

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 257

Poznań, środa dnia 7 czerwca 1933

Rok XXVIII

Poznań, 6 czerwca.

## Przed końcem roku szkolnego

Kończący się za kilka dni rok szkolny, jest ostatnim, zamykającym pewien okres naszego szkolnictwa. Jakkolwiek bowiem nowa ustawa o ustroju szkolnictwa obowiązuje właściwie już od zeszłego roku, to przecież cały szereg jej postanowień, w praktyce dopiero od r. szkoln. 1933/34 obowiązywać pocznie. W tym zresztą także roku pojawią się nowe programy dla różnych typów szkół, one też pozwolą wnikliwiej spojrzeć na zamierzenia twórców, oraz w pewnej przynajmniej mierze wnioskować o możliwościach ich wykonania.

W szkołach powszechnych nowy zupełnie program nauki obowiązywać będzie kl. I, II i V szkół wyżej zorganizowanych; dla klasy zaś VI program przejściowy.

W gimnazjach, zniesione zostają drugie klasy, w seminarjach drugie kursy, w szkołach wydziałowych drugie klasy. Trzecia klasa dzisiejszego gimnazjum przekształcona zostaje na klasę pierwszą nowego. Młodzież tegorocznej drugiej klasy gimnazjów państwowych i prywatnych, mających pełne prawa gimnazjum państwowego, przechodzi do kl. I nowych gimnazjów na podstawie promocji, uzyskanej z końcem roku.

Inna zaś młodzież, która chce wstąpić do klasy I musi zdawać egzamin, który odbywać się będzie po 15 czerwca. Zdawać mogą kandydaci, którzy ukończyli co najmniej 12 lat, a nie przekroczyli 16. Wśród tych kandydatów będą dwie grupy. Tacy, którzy przedłożą świadectwo ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej lub ukończenia II klasy gimnazjów prywatnych o niepełnych prawach — zdają egzamin z języka polskiego, przyrody oraz arytmetyki z geometrią. Przy egzaminie z języka polskiego sprawdzają się będzie również wiadomości z historii. Przy przyrodzie — z geografii. Egzamin więc właściwie z 5 przedmiotów. Ponadto kandydaci ze szkół 3—6 klasowych zdają egzamin uzupełniający z języka obcego.

Wszyscy inni kandydaci (odnosi się to przeważnie do młodzieży wiejskiej, gdzie panującym typem szkoły jest jedno- czy dwu-klasówka) zdawać muszą ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu 6 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej — z wyjątkiem rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Dla tej I klasy pojawić się ma niebawem nowy program i nowe podręczniki szkolne. Plan godzin jest następujący:

Przedmioty	I półrocze	II półrocze
	2 godz. tyg.	2 godz. tyg.
religia	6	3
język polski	6	5
język łaciński	6	4
język obcy	3	3
historia	3	3
geografia	3	3
przyroda	3	3
matematyka	3	3
zajęcia prakt.	2	2
ćwiczenia ciel.	2	2

Razem 30 godz. tyg. 30 godz. tyg.  
Dla gimnazjów klasycznych dawnego typu w bieżącym roku szkolnym obowiązywać będzie rozkład nieco zmieniony (język polski — 5 godz. łaciński 2 godz., język obcy 5 godz.).  
W zakładach prywatnych, o ile chcą one otrzymać, lub utrzymać pełne prawa, nie może już pozostawać klasa I dawnego typu.

Tyle o organizacji i programach.

## Francja parafuje „pakt czterech”

Rada ministrów uchwaliła upoważnić do parafowania ambasadora w Rzymie - Niemieckie żądania i zastrzeżenia — Charakterystyczne głosy życzliwej Polsce prasy paryskiej

Paryż, 6. 6. (Tel. wł.) Francuska rada ministrów odbyła dziś przed południem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta republiki.

Po wysłuchaniu sprawozdania premiera Daladier i min. spraw zagranicznych Paul Boncoura o rokowaniach w kwestii „paktu czterech”, oraz o przeprowadzonych zmianach w pierwotnym tekście, postanowiła upoważnić ambasadora w Rzymie do parafowania paktu.

Berlin, 6. 6. (Tel. wł.) Według źródeł niemieckich nowy tekst „paktu czterech”, który nadszedł dziś do Berlina jest zupełnie zmieniony i rząd Rzeszy zajmie stanowisko dopiero po dokładnym zaznajomieniu się z tym tekstem.

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) W sprawie „paktu czterech” pewien wybitny dziennikarz, który dopiero co wrócił z Berlina do Paryża, zapewnił korespondenta „Kurjera Warszawskiego”, że pakt utkwiał na martwym punkcie z powodu katarycznych żądań Hitlera uzyskania satysfakcji w sprawie granicy wschodniej.

Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w artykule „Daily Telegraph”, który twierdzi, że obecne trudności tkwią we francuskiej interpretacji art. 16 paktu Ligi mającej zadowolić wschodnich sojuszników Francji, ale uważanej w Anglii za rozciągnięcie gwarancji brytyjskiej na granice wschodnie Polski, na co Anglia nigdy się nie zgodzi nawet w formie blokady. Tymczasem interpretację francuską odrzucają także Niemcy i Włochy.

Sprawie stosunku Polski do „paktu czterech” poświęcają ciekawe artykuły St. Brice w „Journalu” i Bourges w „Petit Parisien”.

St. Brice stwierdza, że rozbieżność poglądów polsko-francuskich datuje się od początków konferencji rozbrojeniowej i negatywnego stanowiska Polski wobec planu francuskiego. Rozbieżności te pogłębiły się jeszcze bardziej w sprawie „paktu czterech”, usuwającego Polskę poza nawias decyzji co do rewizji terytorjalnych.

Bourges, bawiąc w Warszawie, rozmawiał z Zaleskim w sprawie ściślejszego zbliżenia Polski i Małej Ententy, czego Zaleski jest gorącym zwolennikiem. Tymczasem urzędowa polityka zagraniczna Polski, wyznaje koncep-

cje, które nie pozwalają jej zidentyfikować swych celów z celami Małej Ententy, z czego wynika — jak podkreśla dziennikarz francuski — pewna izolacja Polski.

Berlin, 6. 6. (PAT.) „Tägliche Rundschau” analizując w dłuższym artykule wstępnym dotychczasowy przebieg rokowań o zawarcie paktu czterech mocarstw konkluduje, że sytuacja w Europie w czasie tegorocz-

nych Zielonych Świąt jest mocno napięta.

Niemcy domagać się muszą przyjęcia paktu Mussoliniego w jego pierwotnej formie. Jedyną podstawą, na której dojść może do porozumienia między mocarstwami Europy jest dla Niemiec pakt Mussoliniego. Poza temi ramami nie mogą uczynić żadnego ustępstwa.

## Sukcesy Japonii na Dalekim Wschodzie

London, 6. 6. (Tel. wł.) Wskutek zainteresowania się Europy konferencją rozbrojeniową, gospodarczą w Londynie i „paktem czterech” niezwykle doniosłe wydarzenia na Dalekim Wschodzie przechodzą bez większego echa. A tymczasem Japonia z zelaną konsekwencją przeprowadza tam swoją politykę.

Musiły więc Chiny przyjąć zawieszenie broni, uznając obecne położenie w Mandzurji. Równocześnie rozpoczęła się akcja w sprawie kolei wschodniej, która dowodzi, że Japonia czuje się silna i że nie obawia się żadnych poważniejszych powikłań w tej sprawie. Już dziś kolej ta praktycznie jest odłączona od sieci rosyjskiej i znajduje się pod kontrolą Japonii.

Rosja ponoć pogodziła się już z wyparciem jej z Chin i myśli tylko o wydobyciu kilku milionów jen za straconą kolej. Czy wobec wytworzonego

położenia Japonia względnie Mandzurja uznają za potrzebne wykupić kolej, którą faktycznie już posiadają, należy wątpić.

Stany Zjednoczone nie zamierzają wywoływać zapowiadanego od lat konfliktu z Japonią z powodu Mandzurji. Dowodzą tego liczne oświadczenia Białego Domu. Formuła, że Mandzurję należy uważać jako pewnego rodzaju dominium stanowi dla Ameryki zrzeczne obejście uznania faktycznego nowego państwa mandzurskiego.

Stanowisko to oznacza duży sukces Japonii, gdyż pamiętać należy, że były kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej Stimson żądał nieuznawania sytuacji wytworzonych przy naruszeniu paktu Kellogga względnie innego traktatu, a Liga Narodów w lutym stwierdziła, że postępowanie Japonii niezgodne jest z jej statutem.

## Zjazd polskich korporacji akademickich

Zakaz należenia do „Strzelca” i „Legjonu Młodych”

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) — W ciągu świąt obradował 11 nadzwyczajny zjazd polskich korporacji akademickich, który po nabożeństwie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Otwarcie zjazdu miało się odbyć w auli politechniki, ale gdy delegaci przybyli na miejsce, znaleźli drzwi uczelni zamknięte. Wtedy przed drzwiami przez Zw. Korporacji Bajkowski po kilku słowach otworzył zjazd, a obrady prowadzone na kwatery korporacji „Arkona”.

W uchwałach wyrażono uznanie wszystkim, walczącym o utrzymanie

autonomji akademickiej. Zjazd zabronił korporantom należenie do „Strzelca” i „Legjonu Młodych”.

Uchwalono dwa wnioski, identyczne z przyjętymi przed tygodniem przez zjazdy Związku Kół Naukowych i Bratnich Pomocy, a mianowicie upoważniono pp. Pożaryskiego, Ruszkowskiego, Macielińskiego, Nosowicza oraz Sas-Wisłockiego do reprezentowania polskiej młodzieży akademickiej wobec zagranicy.

W drugiej rezolucji zjazd oświadczył, że życie korporacyjne w Polsce nie zostanie zniszczone czynnikami zewnętrznymi. W stosunku do Związku studentów niemieckich w Polsce („Verein der deutschen Studenten der Hochschulen”), zjazd zdecydował o ogólnym bojkocie z wykluczeniem tego związku z polskiego społeczeństwa akademickiego, widząc w nim organizację wrogą dla narodu i państwa polskiego.

Korporację „Lechitę”, która w decydującej chwili dla ogółu korporacji złamała solidarność przez odmówienie udziału w zjeździe, zjazd wykluczył.

(w)

## Sukces polskiego lotnictwa

Madryt, 6. 6. (PAT.) Na drugim kongresie lotnictwa sanitarnego samolot polski „Lublin” w obsadzie mjr. dr. Michałki i kpt. pilota Janickiego, zdobył pierwszą nagrodę — puhar Rafaela za sprawność i najlepsze zastosowanie do celów lotnictwa sanitarnego. Drugą nagrodę otrzymał samolot francuski.

Od nowego roku szkolnego obowiązują również młodzież szkół średnich państwowych jednolity ubiór.

Czapka - maciejówka koloru ciemno - granatowego, a na lato zalecony kapelus z płótna lnianego, naturalnego koloru. Marynarka ciemnogrnatowa, dwurzędowa, guziki z białego metalu. krawat ciemno - granatowy. Spodnie ciemno-granatowe, krótkie, zapięte pod kolanem, albo długie (do stroju uroczystego). Na lato bluzki z płótna lnianego, spodnie granatowe płócienne, lub półwełniane. Płaszcz ciemno-granatowy, dwurzędowy.

Dla dziewcząt beret ciemnogrnatowy, bluzka tegoż koloru, tak samo spódnica, układana w fałdy (w szkole, w czasie pracy fartuch z czarnej satyny, zakrywający całą suknię), płaszcz ciemnogrnatowy, jednorzędowy.

Szkoły odróżniać się będą barwami wypustek na czapkach, rękawach itd.; gimnazja — błękit nieba, licea — kar-

mazyń, licea pedagog. — zieleń, oraz tarczami na lewym ramieniu, na których będzie barwa szkoły i jej numer, dla szkół zaś zawodowych litery: H — handlowe, G — gospodarcze, T — techniczno-przemysłowe, R — rolnicze.

Jednolitość ta obowiązuje stopniowo. W roku 1933/34 wszyscy muszą mieć czapki (berety) oraz tarcze na rękawach dotychczasowych bluzek, marynarek i płaszczów wraz z numerami szkoły; od r. 1934/35 marynarki, bluzki, od 1935/36 płaszcze.

Nawet więc i pod względem zewnętrzny oblicze naszej szkoły średniej od przyszłego roku szkolnego zmieni się zupełnie. O tej istotnej jednak wielkiej przemianie wewnętrznej, o której już dużo uwag krytycznych napisano na podstawie zamierzeń i zmian organizacyjnych, powieźcie coś więcej można będzie po ukazaniu się nowych programów. A czas już chyba najwyższy, by się ukazały, bo kiedyż zapozna się z nimi nauczycielstwo?

## Co wynika ze słów p. Jędrzejewicza

Przemówienie p. premiera Jędrzejewicza, wygłoszone na posiedzeniu Klubu B. B., można krótko określić jako przesunięcie frontu od spraw gospodarczych ku zagadnieniom politycznym.

Pogląd p. premiera na położenie gospodarcze jest niezwykle w swej prostocie. Trudności są wynikiem „braku porozumienia wielkich partnerów świata”. Działalność rządu p. Prystora dała w Polsce na tem polu „olbrzymie wyniki”. Obecny rząd będzie „nadal” uprawiał politykę ostrożności i oszczędności. Reszta — tu p. premier nawiązuje do zjazdu gospodarczego B. B. — należy do inicjatywy społeczeństwa, której „rząd chętnie udzieli swego poparcia i opieki”. W razie konieczności rząd nie cofnie się przed „decyzją bolesnych nawet ofiar celem utrzymania podstaw naszego życia gospodarczego”.

Jakie to mają być ofiary, tego p. premier wyraźnie nie powiedział. Ponieważ jednak za „podstawy” uważa równowagę budżetu i ostrożną politykę banków emisyjnych, należy tych ewentualnych „ofiar” szukać w obrębie tych dwóch zagadnień, czyli przypuszczać, że p. premier miał na myśli jakieś bolesne zmniejszenie wydatków lub zwiększenie dochodów budżetowych, względnie niemiłe skutki dalszej polityki deflacyjnej.

O wiele aktywniej, z wyraźną nutą triumfu, brzmi polityczna część exposé. Omawiając zagadnienie zmiany ustroju, p. Jędrzejewicz bardzo słusznie stwierdził, że nowy ustrój jest już obecnie „przez praktykę życia realizowany”, i że tekst pisany będzie tylko potwierdzeniem praktyki życiowej. To stwierdzenie, że praktyka ustrojowa poprzedza pisane prawo, jest w ustach szefa rządu wyznaniem nader cennym. Bardzo ciekawie brzmi również ocena tej praktyki dotychczasowej, zawarta w następującym zdaniu:

„Unikając błędów i słabości zniekształconej demokracji, potrafiła (Polska) jednocześnie uniknąć błędów i słabości dyktatury, która nigdzie, a tembardziej w kraju o tak wielkiem poczuciu wolności, jak

Polska, nie może dać na dłuższy dystans istotnego scementowania społeczeństwa.”

To potępienie dyktatury może być mile przyjęte przez ludowców i P. P. S., których ostatnie rezolucje zwracają się całym ostrzem właśnie przeciwko dyktaturze. Niewątpliwie odegrały przy użyciu zwrotu o wolności pewną rolę sympatje polityczne p. Jędrzejewicza z przeszłości, podobnie jak terazniejsze jego zainteresowania kazaly mu podkreślić w exposé zagadnienie wychowawcze, które „w szeregu doniosłych ustaw zostało w jego całokształcie rozwiązane”.

P. premier wierzy, że dzięki „wodzowi Polski Odrodzonej” oraz „zwarłości i spoiwości społeczeństwa, której wyrazem jest istnienie wyraźnej, a jednocześnie państwowej większości parlamentarnej” — „Polska napewno dojdzie do mety (w wysiłku pracy) jedna z pierwszych, jeżeli nie najpierwsza i zasłużoną pozycję w świecie zdobędzie.”

Przesunięcie frontu ku sprawom wewnętrznej polityki ustrojowej dowodzi, że p. Jędrzejewicz chce nadać swemu rządowi indywidualne oblicze i bynajmniej nie ma zamiaru być przejściowym tylko premierem na czas choroby czy wycieczki p. Prystora, jak to można było wnieść z głosów prasy rządowej w okresie zmiany rządu. P. Jędrzejewicz powiedział to zupełnie wyraźnie we wstępie do swego przemówienia: „Niewątpliwie w swoim czasie i wobec szerszego jeszcze audytorjum będę miał okazję uczynić to (przemawiać — przyp. red.) w sposób bardziej, niż dziś, oficjalny”. Słowa te nie mogą oznaczać czego innego, jak to, że p. Jędrzejewicz wystąpi z exposé wobec plenum Sejmu po otwarciu sesji w jesieni.

Tak zatem, po dwuletnim rządzie gospodarczym p. Prystora, mamy polityczny rząd p. Jędrzejewicza, który postawił sobie za zadanie wspólnie z „większością państwową” obecną praktykę ustrojową ująć w „tekst pisany”. W ten sposób sprawa zmiany konstytucji, realizacja projektu B. B. i walka z nim, weszła w nowe stadjum. M. K.

## Dwie sceny

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 4 czerwca.

Niedawno była mowa w Genewie o wartościach wojskowych i dążeniach niemieckich formacji w rodzaju S. A. „Stahlhelmu”, a także organizacji „Arbeitsdienstpflicht”. Jak wiadomo, do organizacji tej ma się wcielić co rok kilkaset tysięcy młodych ludzi. Podniosły się głosy, że to jest ukryta służba wojskowa. Niemcy zaprzeczają temu gwałtownie.

Dla idei tej robi się dużą reklamę. Co jakiś czas można widzieć w kinie obrazy z obozów „służby pracy”. Maszerują oddziały umundurowane na czarno, ćwiczą się, pracują. Szefem tej organizacji zamianowany został wybitny członek partii hitlerowskiej, pułkownik Hierl. Warto wobec tej całej dyskusji posłuchać tego, co ma do powiedzenia o kwestjach wojskowych pułkownik Hierl.

Jest on autorem zeszytu 12-go „Biblioteki Narodowo-Socjalistycznej” pod tytułem: „Podstawy niemieckiej polityki zbrojnej” („Wehrpolitik”). Czytamy tam w rozdziale „Nasze polityczno-zbrojne dążenie” („Unser wehrpolitisches Wunschbild”) między innymi:

„Chcemy państwa zbrojnego, bo ono tylko zapewni życie i przyszłość niemieckiego narodu.”

„Wszyscy Niemcy zobowiązani mają być w wojnie do służby wojennej osobiście i majątkowo.”

„Naród i państwo mają być przygotowane planowo dla zadań wojennych już w czasie pokoju.”

W dalszym ciągu pułkownik Hierl domaga się stworzenia armii narodowej („Volksheer”) z dostatecznym przygotowaniem podczas pokoju. Celowi temu służyć ma również szkoła.

Następuje rozdział bardzo interesujący pod tytułem: „Nasza polityka zbrojna”. Autor rozróżnia między tem, do czego należy dążyć, a tem, co chwilowo w tym kierunku praktycznie należy czynić. Wobec tego powiada on:

„Praktyczna polityka zbrojna musi, jak każda polityka praktyczna, stać się „systemem wyręczeń” (System der Aushilfen), ażeby, wychodząc z danego położenia, zbliżyć nas krok do kroku do zamierzonego celu.”

To jest dość jasne. Ale znaleźć można w zeszycie dużo zdań niemięcej wyraźnych. Autor przyznaje, że narazie o „wojnie o wolność” („Befreiungskrieg”) nie może być mowy. Ale stąd mylny byłby wniosek, że należy prowadzić „politykę wypełniania” („Erfüllungspolitik”). Wprost przeciwnie, konieczna jest polityka oporu, i tu następuje zdanie charakterystyczne:

„Wojna o wolność jest wprawdzie zakończona („steht am Ende”) polityki oporu. Jej celem początkowym może być jednak tylko: powoli odzyskać znowu siłę i potęgę potrzebną, ażeby nasze łańcuchy zupełnie rozbić.”

Zeszyt został napisany w roku 1929, a mam przed sobą trzecie wydanie z roku 1931, z wyrażeniem zaznaczeniem w przedmowie wydawcy Federa, że są to wywody programowe. Autor domaga się jeszcze obalenia partii wówczas rządzących jako przeszkody do przeprowadzenia tego programu, i ukarania zdrajców. Te żądania dzisiaj już urzeczywistniono. W toku zaś urzeczywistniania znajdują się dalsze:

„Ten moralny zysk należy potem wyzyskać w polityce zagranicznej dla mądrej, wolnej od wszelkich sentymentów polityki przymierzy. Z pomocą sprzymierzeńców, w których własnym interesie leży nasze wojskowe wzmocnienie, należy potem spróbować wyzwoleć się wszelkimi możliwymi sposobami z krepujących nas wojskowo postanowień dyktatu wersalskiego.”

No, to się właśnie robi. Bo przecież wojna o wolność jest dopiero „zakończeniem polityki oporu”. Szef organizacji „Arbeitsdienst” napisał to dosłownie.

Byłem niedawno w Schauspielhaus” przy „Gendarmenmarkt” na sztuce hitlerowskiego autora Hannsa Johsta pod tytułem „Schlageter”. Sztuka jest w wysokim stopniu agitacyjna: Pierwsze dwa akty cierpią na nadmiar dyskusji, w której bohaterowie — z Schlageterem na czele — wyjaśniają sobie sytuację polityczną, i własne dążenia. Schlageter, rozstrzelany, jak wiadomo, przez Francuzów w roku 1923 podczas okupacji Rury za „aktywizację biernego oporu” (wyrażenie czerpiemy ze sztuki), przedstawiony jest jako bohater, którego śmierć jest

## POLSKIE OSRAMÓWKI

produkowane w Fabryczkach



gwarantują:

DLUGA ŻYWIOTNOŚĆ  
WIELKA WYDAJNOŚĆ ŚWIATŁA  
MAŁE ŻUŻYCIE PRĄDU

nr 9 381

świadomą ofiarą, mającą wstrząsnąć Niemcami i wywołać odrodzenie. W ten sposób patrzy też na Schlagetera i jego działalność występujący w sztuce generał Reichswehry. Uderzyły mnie w sztuce następujące fragmenty dyskusji:

Mówi Schlageter: „Co czynią kapłani? Co ofiarowują?”

„Najlepsze, co posiadają — odpowiada jego przyjaciel Thiemann — krew.”

A na to Schlageter: „Krew. Czy można sobie wyobrazić kapłana, który stanie przed swoim ołtarzem i opowie swoim wiernym, że nie może widzieć krwi?”

A dalej ten sam Schlageter: „Tak wygiąda obszerne pole religij. Życie arcydzieł podlega tym samym prawom. Władcy muszą umieć składać ofiary, muszą umieć widzieć krew. W roku

1918 cesarz niemiecki nagle nie mógł widzieć krwi.”

Jest to najnowsze tłumaczenie przegranej i załamania się niemieckiego. W tej samej dyskusji mówi przyjaciel i towarzysz Schlagetera Thiemann:

„Świat... my ludzie... nie jesteśmy duchami... jesteśmy ciałem i krwią, i prawa życia nie są wobec tego duchowe, ale są krwawe! Zrozumiano!”

Te słowa padają z desek państwowego teatru „Schauspielhaus” w słuchającą publiczność. W innym teatrze, w Cperze Krolla, zmienionym chwilowo na Reichstag, słyszeliśmy niedawno słowa inne. Są widocznie dwie sceny w Niemczech: Jedna, przeznaczona dla widzów niemieckich, a druga dla widzów zagranicznych.

JERZY DROBNIK.

## W obronie duszy dziecka

Co mówi nauczycielstwo o „Tajnym Detektywie” — Przeróżające wyniki ankiety

Nauczycielstwo szkół powszechnych i wydziałowych w Poznaniu zauważyło ze zgrozą, że niektóre dzieci przynoszą ze sobą do szkoły poszczególnie strony „Tajnego Detektywa”, ostatecznego organu pos. Marjana Dąbrowskiego, wymieniają je między sobą i chciwie czytają. Spostrzeżenie to dało asumpt do przeprowadzenia ankiety we wszystkich szkołach powszechnych i wydziałowych w Poznaniu, a o wynikach jej donosi obecnie „Nasz Głos” (nr. 5) czasopismo okręgu poznańskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, a więc organizacji pozostającej pod wpływem „sanacji”, do której szeregów zalicza się przecie również i wydawca „Tajnego Detektywa”, p. Marjan Dąbrowski.

Ankieta przeprowadzona w jednym dniu w 27 szkołach powszechnych i 6 wydziałowych w czasie lekcji, w klasach szkół powszechnych od klasy 4 do 7 włącznie oraz w pierwszych czterech klasach szkół wydziałowych. — Była przeznaczona dla chłopców i dziewcząt od 10 do 14 roku życia.

Treścią ankiety były pytania: 1. Ile masz lat? 2. Do której szkoły i klasy uczęszczasz? 3. Jakie gazety znasz i czytasz? 4. Od kogo te gazety otrzymujesz? 5. Jakie gazety czytają rodzice, lub rodzeństwo? 6. Która z czytanych gazet jest najciekawsza? Co w tej gazecie najbardziej cię interesuje?

Ażeby nie krepować dzieci w szczerości wypowiedzi, nie żądano podania nazwiska, rozmyślnie też nie wymieniono w pytaniach „Tajnego Detektywa”.

Zbadano ogółem 8 815 dzieci, w tem 3 957 chłopców i 4 858 dziewcząt. Wyniki tej ciekawej ankiety strasznie rzucają światło na spustoszenie moralne, które z uporem, godnym lepszej sprawy, szerzy „Tajny Detektyw”. Ankieta wykazała, że 26,1 proc. ogółu badanych dzieci czytuje chciwie „Tajnego Detektywa”.

Lecz posłuchajmy, co najczęściej interesuje nieletnich tych czytelników w „Tajnym Detektywie”.

„Najwięcej interesują mnie zbrodnie”. „Najwięcej mi się podobają zbrodnie”. „Najwięcej interesują mnie mordy i kradzieże”. — Oto kilka charakterystycznych odpowiedzi chłopców, 10-letnich uczniów IV klasy szkoły powszechnej.

Podobnie odpowiadają 11 i 12-letni czytelnicy z V i VI klasy szkoły powszechnej: „W tej gazecie najczęściej mnie interesują obrazki o kradzieży”. „Lubię czytać o zabójstwach i włamaniach”. Pewien 13-letni czytelnik wyznaje: W „Detektywie” interesują mnie podstępny Hałasa i różne morder-

stwa”, 14-letni zaś jego kolega stwierdza: „Mnie najbardziej interesują włamania do mieszkania”.

Podobnie odpowiadają dziewczęta: „Najwięcej mnie interesuje morderstwo Gorgonowej”. „W tej gazecie najbardziej interesują mnie kradzieże, napady, morderstwa”.

„Czyż trzeba większych argumentów — kończy p. St. Maciukiewicz, zdając sprawę z zastraszających wyników ankiety w „Naszym Głosie” — że „Tajny Detektyw” deprawuje duszę młodzieży, że rodzi młodocianych przestępców, że w niwecz obraca wszelkie wysiłki wychowawcze, dążące do uczynienia z dziecka istoty dobrej i zdrowej moralnie, że czyni spustoszenia w psychice dziecka, podobnie jak lasceznik w organizmie fizycznym. — Oskarżamy przeto „Tajny Detektyw”. Mamy prawo do tego w obronie setek tysięcy młodzieży, systematycznie zarażanych i karmionych trucizną, która sypie za szpalt niebezpiecznego tygodnika. Niszczy on owoce naszej pracy wychowawczej i w zgnęb odczłocha pogrąża duszę dzieci”.

Tak ocenia przerażający wpływ „Tajnego Detektywa” najzupełniej bezstronny w tym wypadku i najbardziej powołany sędzia, pedagog, którego głos oby poruszył sumienia. Czas chyba największy, ażeby położyć nareszcie kres zgnębności ostatecznego organu krakowskiego, który sieje tak straszliwe spustoszenie, zatrzymując duszę nawet dzieci.

## Wybór prezydenta m. Poznania

Na zasadzie przepisów ordynacji miejskiej magistrat m. Poznania zwrócił się przed miesiącem do rady miejskiej w Poznaniu z wnioskiem o dokonanie wyboru nowego prezydenta miasta. Kadencja obecnego prezydenta, p. Cyryla Ratajskiego, upływa w kwietniu 1934 r. Wybór nowego prezydenta winien być dokonany najwcześniej rok przed upływem, a najpóźniej pół roku przed upływem kadencji. W środę, 7 czerwca, zbierze się rada miejska celem dokonania wyboru. Jak się dowiadujemy, komisja miejska dla wyboru członków magistratu, która zebrała się w zeszłym tygodniu, postanowiła proponować radzie miejskiej wybór ponowny p. Cyryla Ratajskiego.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!**

## Związek Młodych Narodowców.

Lekcja członków — kandydatów, we wtorek, dnia 6 czerwca 1933 r. o godzinie 8-mej wieczorem w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65.

## Czy Anglja zapłaci czerwcową ratę?

Londyn, 6. 6. (PAT.) „Daily Herald” donosi dziś o silnej presji, wywieranej przez bankierów angielskich na rząd, aby Wielka Brytania 15 czerwca odmówiła wszelkiej wypłaty długów Ameryce. Nawet część dyrektorów Banku Angielskiego — jakkolwiek nie wszyscy — jest za tem, aby nie płacić.

B kanclerz skarbu Snowden w „Daily Mail” występuje natomiast za płaceniem, doradzając dokonania ulżenia raty w srebrze, co zmniejszy

sumę należności z 19 na 12 milionów funtów. „Honor Wielkiej Brytanji wart jest 12 milionów” — kończy Snowden. Stanowisko rządu angielskiego do tej pory nie jest znane. Zagadką jest również, do czego zmierza prez. Roosevelt. Wiadomo jedynie, że opozycja kongresu przeciw niemu rośnie i wątpliwe jest, aby Rooseveltowi udało się uzyskać odroczenie kongresu do rozpoczęcia wszechświatowej konferencji gospodarczej.

## Amerykański lot dokoła świata

Moskwa, 6. 6. (PAT.) Lotnik Mattern, odbywający lot dokoła świata wylądował w Moskwie w poniedziałek o godz. 15.55 według czasu miejscowego.

Moskwa, 6. 6. (PAT.) Mattern powitany był w moskiewskim porcie lotniczym przez przedstawicieli sowieckich władz, korespondentów zagr., przedstawicieli prasy moskiewskiej i kolonję amerykańską. Bohaterskiemu lotnikowi zgotowano gorącą owojcę.

Korespondentowi P. A. T. udało się uzyskać krótki wywiad u Matterna, w którym ten oświadczył, że wyleciał z Nowego Jorku w kierunku Nowej Zie-

mi, zamierzając początkowo wylądować w Paryżu, jednak w odległości 400 mil od wybrzeży amerykańskich rozpoczęła się strefa silnego mrozu, wskutek czego większą część lotu nad oceanem musiał odbyć bardzo nisko nad powierzchnią morza, gdyż groziło mu zamrożenie motoru. W związku z tem Mattern wylądował na wyspce w pobliżu wybrzeży norweskich, skąd dopiero odleciał do Oslo.

Lot nad Atlantykiem trwał 23 godzin.

Moskwa, 6. 6. (Tel. wł.). Lotnik amerykański Mattern wylądował w Omsku.

## Przed wyborami nowego senatu w Gdańsku

Gdańsk, 6. 6. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten” dowiadują się, że stronnictwo narodowych socjalistów ogłosi w połowie tygodnia nazwiska nowych senatorów gdańskich. W połowie, względnie w końcu tygodnia ma się odbyć pierwsze posiedzenie nowo wybranego sejmiku, na którym nastąpi wybór senatu. Sprawa pełnomocnictw prawdopodobnie nie będzie jeszcze na tem posiedzeniu rozważana.

Wychodzący jako dziennik „Der Danziger Vorposten” atakuje obecny senat za to, że zwołał posiedzenie głównej komisji wyborczej dopiero na wtorek, celem ostatecznego ustalenia wyniku Organ hitlerowski wyraża obawę, że w związku z tem senat zarządzi zwołanie sejmiku również później niż dotychczas przypuszczano. Sprawa ukonstytuowania się nowego senatu mogłaby wobec tego ulec zwłoce.

## Przejęcie władzy przez Prezydenta

Warszawa, 6. 6. (PAT.) W niedzielę o godz. 12 odbył się na zamku królewskim uroczysty akt objęcia władzy przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej na drugie siedmioletcie.

## Z Rady Ligi Narodów

Genewa, 6. 6. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś przed południem sprawozdaniem komisji prawników w sprawie zastrzeżeń niemieckich co do petycji Żyda Bernheima. Komisja Zastrzeżeń niemieckich nie uwzględniła, orzekając, że Bernheim był uprawniony do wniesienia petycji.

Przeciw temu orzeczeniu wypowiedział się delegat Rzeszy Keller, który stwierdził, że decyzja komisji nie przekonuje go, i że dlatego wstrzyma się przy głosowaniu.

Genewa, 6. 6. (Tel. wł.). Po krótkiej dyskusji Rada Ligi Nar. przyjęła sprawozdanie komisji co do petycji Bernheima wszystkimi głosami przy wstrzymaniu się Niemiec i Włoch.

## Hitlerowskie knowania

Praga, 6. 6. (PAT.) Podczas areztowań przeprowadzonych w Pradze między hitlerowcami, podejrzanymi o akcję antypaństwową, zaarrestowano kurjera z Rzeszy, Brixa Foerstera, który przywoził dyrektywy i pieniądze dla organizacji w Czechosłowacji. W czasie rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu w Pradze, znaleziono w specjalnej skrytce znaczną ilość kompromitujących materiałów i dokumentów, m. in. fałszywy paszport, który umożliwił mu występowanie pod innym nazwiskiem.

## Konferencja państw rolniczych

Bukareszt, 6. 6. (PAT.) Na konferencji bloku państw rolniczych przemawiał najpierw bułgarski minister rolnictwa Murawiew, poczem zabrał głos polski minister skarbu Władysław Zawadzki. Podkreślił on w swym przemówieniu, że blok państw rolniczych reprezentuje interesy 100 milionów ludności, z czem państwa zachodnie muszą się liczyć przy rozwiązywaniu aktualnych zagadnień. Następnie przemawiał jugosłowiański

min. rolnictwa Tomaszcz, i in. poczem przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdań.

## Kongres pisarzy katolickich

Città del Vaticano, 6. 6. (KAP.) Do Rzymu przybyło ostatnio przeszło 500 dziennikarzy i pisarzy katolickich z całego świata, dla odbycia pielgrzymki jubileuszowej i na kongres międzynarodowy prasy katolickiej.

Pierwszy dzień kongresu poświęcony był pracom komisji studjów nad międzynarodową organizacją prasy katolickiej. W nadchodzący poniedziałek członkowie kongresu rozpoczną przepisową pielgrzymkę do 4-ch bazylik rzymskich, a w środę przyjęci zostaną na uroczystej audjencji papieskiej.

Powszechną uwagę zwraca brak przedstawicieli katolickiego piśmiennictwa i prasy z Polski, którą na kongresie reprezentują jedynie rzymscy korespondenci KAP: ks. prał. Pucci i prof. Maciej Lorent.

## Rozwój szybownictwa

Lów, 6. 6. (PAT.) Coraz potężniej rozwijające się szybownictwo w Polsce ze szczególnym staraniem i nakładem sił Aeroklubu Lwowskiego ma do zanotowania nowe rekordy.

Kpt. Łukasiewicz na lotnisku w Bezmiechowej na aparacie F. G. 21, konstrukcji inż. Grzeszczyka utrzymał się w powietrzu 10 g. i 30 sek., ustanawiając nowy rekord polski. (Poprzedni, należący do inż. Grzeszczyka wynosił 7 g. 43 min. 45 sek.). Równocześnie kpt. Łukasiewicz ustanowił nowy rekord wysokości, osiągając 1600 m. W tym samym dniu por. Kajetan Czarkowski-Golejewski dokonał rekordowego przelotu w linii prostej, lądując koło Turki w odległości 48 km. od startu i ustanawiając nowy rekord Polski, lepszy od poprzedniego o 20 km.

## Zgon śląskiego działacza

Katowice, 6. 6. (Tel. wł.) Dnia 2 czerwca zmarł nagle ś. p. dr. Stanisław Rożanowicz, prezes Koła Katowice — Centrum narodowo-chrześcijańskiego zjednoczenia pracy. Zmarły był poznaczonym.



**Pielęgnowane zęby decydują o urodzie**

Do codziennego pielęgnowania zębów należy używać przede wszystkim pasty, która przenika również do miejsc, gdzie włoszczytka nie dociera, a mianowicie — do wąskich szczelin pomiędzy zębami. Delikatna piana pasty Colgate spełnia to zadanie znakomicie. Tylko w ten sposób można zachować zdrowe zęby, a tylko zdrowe zęby są naprawdę piękne. Ponadto dzięki aromatycznemu zapachowi pasty Colgate, oddech pozostaje czysty i świeży.

Wymawiać: Kolget.

**PASTA DO ZĘBÓW**

ng 10 300

## Groźny pożar

Kielce, 6. 6. (PAT.) We wsi Brzóza (pow. kozienicki) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który przy bardzo silnym wietrze rozszerzył się z gwałtowną szybkością i strawił 50 zagród.

Jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach, kilkanaście zaś uległo poparzeniu. Straty narazie są nieobliczone.

## Motocyklista wpadł w tłum

Berlin, 6. 6. (Tel. wł.) Pod Frankfurtem nad Menem odbyły się zawody motocyklowe zakończone tragicznie. Wskutek defektu opony pewien z motocyklistów wpadł w szalonym pędzie w tłum. Jedna osoba została na miejscu zabita, siedem jest ciężko rannych. Sam motocyklista wyszedł cało.

## Wynik zbiórki

### na szkolnictwo polskie zagranicą

W tych dniach delegacja Komitetu Wykonawczego Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą złożyła Panu Prezydentowi Rzplitej, sprawozdanie z pierwszej dorocznej zbiórki w lutym rb. na szkolnictwo polskie zagranicą.

Suma wpływów na dzień 20 kwietnia rb. wyniosła zł 336 740,04 zł. Kwota ta, którą społeczeństwo w okresie kryzysu ekonomicznego ofiarowało dobrowolnie bez żadnego nacisku, a jedynie kierowane zrozumieniem ciężącego na Macierzy obowiązku wobec rodaków zagranicą, świadczy, że idea, dla której Komitet pracował, stała się jedną z najbardziej ukochanych spraw społeczeństwa.

Na czoło akcji zbiórkowej, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i pod względem efektu pieniężnego wysunęła się od samego początku akcji dzielnica Śląska. Komitet Wykonawczy postanowił zlikwidować akcję zbiórki z dniem 20 kwietnia rb. i przekazać Zarządowi Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą wywindykowanie pozostałych list składkowych i wpływów ze zbiórki od tych komitetów, które do dnia 20 kwietnia nie zdążyły nadesłać sprawozdań i dokumentów.

**Przepowiednia pogody na środę:** Przejściowe zachmurzenie i dość chłodno.

**Kurs dolara.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 7.47 zł, w Gdańsku 7.60 zł.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 205.00 zł, gotówką

195.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.91 do 174.17 zł, gotówką 173.57 zł.

## POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 6. 6. 1933 r.  
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna; zauważa się naogół brak odpowiedniego materiału.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% pożycz. konwers. po 43—. Z pożyczek komunalnych obracano 8% obligacjami m. Poznania z r. 1927 po 92.—% w transakcjach.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% listy dol. stare po 34.—, natomiast 4½% listy dol. amort. ofiarowano po 38.— jak również 4½% listy zastaw. konwertowane po 34.50; pozatem poszukiwano 4½% listy żytnie po 5.50 bez oddawców.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 71.— również bez oddawców.

### Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

#### Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 43% P.  
8% oblig. miasta Poznania z 1927 r. 92% +  
4½% listy dolarowe Pozn. Ziemstwa Kredytowego 34% P.  
4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 38% O.  
4% listy zastawne konw. ostempl. Pozn. Ziem. Kredyt. 34½% O.  
Tendencja spokojna.

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 6. 6. 1933 r.

**Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:**

Standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l.  
2. żyto pomorskie 695 g/l. 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l. 4. owies poznański i pomorski 445 g/l.

Ceny transakcyjne  
Żyto 165 tonn par. Poznań . . . . . 17,00  
Ceny orientacyjne

Żyto . . . . . 16,75—17,00  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Pszenica . . . . . 31,00—32,00  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Jęczmień 681—691 g/l. . . . . 14,25—15,00  
Jęczmień 643—662 g/l. . . . . 13,75—14,25  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Owies . . . . . 11,75—12,25  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Mąka żytnia 65% wł. work. . . . . 23,50—24,50  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Mąka pszenna 65% wł. work. . . . . 50,00—52,00  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Otręby żytnie . . . . . 9,75—10,50  
Otręby pszenne . . . . . 9,00—10,00  
Otręby pszenne (grube) . . . . . 10,25—11,25  
Gorczyca . . . . . 48,00—54,00  
Wyka latowa . . . . . 11,50—12,50  
Peluska . . . . . 11,00—12,00  
Groch Victoria . . . . . 24,00—26,00  
Lubin niebieski . . . . . 6,00—7,00  
Lubin żółty . . . . . 8,00—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.  
Transakcje na odmiennych warunkach:  
żyta 30 tonn, pszenicy 45 tonn, otrąb pszennych 15 tonn.

# Antypolskie demonstracje w Kwidzynie

Berlin, 6. 6. (PAT.) W Kwidzynie odbyła się na wielką skalę zakrojona demonstracja na rzecz ugruntowania żywiołu niemieckiego na wschodnich obszarach pogranicznych. W demonstracji wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz delegaci z Gdańska. Na obywateli honorowych m. Kwidzyna powołano prez. Hindenburga i kanclerza Hitlera. Nadprezydent prowincji wschodniopruskiej Koch złożył zebraniom życzenia w imieniu prez. Hindenburga i premiera pruskiego Göringa.

Przemówienie powitalne wygłosił

burmistrz Gerdöler, który mówił w długim doniesieniu Biura Wolffa o akcji kolonizacyjnej zakonu krzyżackiego i o odzyskaniu ziem straconych „przez bezsensowne przeciągnięcie granicy w traktacie wersalskim”. Nadprezydent Koch mówił po tym o konieczności zwrócenia przez naród niemiecki frontu na wschód. Według doniesienia prasy po demonstracji oficjalnej odbyło się przyjęcie dla prasy u prezydenta rejencji Buddinga, które dało sposobność do zapoznania się z „nieznośną” sytuacją na granicy polskiej najpierw na mapie a potem naocznie na granicy.

## Z procesu O. W. P. w Łomży

W procesie O. W. P. w Łomży w dniu 2 czerwca b. r. przemawiał poza adw. Borowski, adw. Winnicki z Łomży, oraz adw. Jan Jodziewicz i apl. adw. Kahl z Warszawy.

Jodziewicz zajął się wywodami prokuratora oraz zeznaniami usłnemi św. Wysokińskiego i znajdującymi się w aktach sprawy, zeznaniami św. Modlińskiego. Mec. Jodziewicz charakteryzował rewelacje świadków na temat organizacji i struktury deklaracji i programu O. W. P. Punkt po punkcie obrońca zbijał zarzuty, stawiane O. W. P.

### CO ZROBIONO, BY ZAPOBIEC ROZRUCHOM?

Zeznania świadków Modlińskiego i Wysokińskiego, oraz wywody p. prokuratora, oparte na zeznaniach tych świadków przedewszystkiem, utwierdziły nas w przekonaniu, mówił mec. Jodziewicz, że władze bezpieczeństwa publicznego były poinformowane o rzekomych przygotowaniach do zaburzeń antyżydowskich. Specjalnie zaś dokładne wiadomości miała posiadać policja co do organizowanych rozruchów w Radziłowie. Wiedziała nawet, jak to tutaj obaj szefowie bezpieczeństwa zeznali, że rozruchy te odbędą się dnia 23 marca. Nasuwa się więc jasne i naturalne pytanie: co władze bezpieczeństwa publicznego zrobiły, aby do rozruchów nie dopuścić? Trudno bowiem przecie uznać za usiłowanie nawet zapobieżenia wielkim rozruchom, które miały zgromadzić tysiące ludzi na rynku, radziłowskim, które doprowadziły do tego, że na tym rynku pozostało trzy trupy i dziesiątki rannych — wzmocnienie posterunku policji w Radziłowie do siły 12 posterunkowych, albo też zaarrestowanie 9, notabene Bożu ducha winnych, włóścian po wsiach okolicznych.

### „POZWÓLMY IM PRACOWAĆ”

Następnie przemawiał 3 z kolei obrońca, apl. adw. J. M. Kahl, który swe przemówienie zakończył zdaniem: „Mówi się w tym procesie dużo o pracy, o konieczności pracy, pozwólcie pracować tym, którzy siedzą dziś na ławie oskarżonych”.

### PRZEMÓWIENIE ADW. MIECZKOWSKIEGO

W zakończeniu swego świetnego przemówienia mec. Mieczkowski powiedział: „Kwestja, która dziś jest

przedmiotem rozprawy sądowej, nie jest kwestja Radziłowa, powiatu szczuczynskiego, Łomży czy też łomżyńskiej opinii publicznej. Jest to kwestja zasadnicza dla całej Polski. Zeznawał tu między innymi świadkami proboszcz radziłowski, ks. Dołęgowski, człowiek stojący jednakowo daleko od polityki, jak i od wszelkiego partyjnicwa. Oświadczył on w sposób stanowczy i kategoryczny, że zarówno w jego głębokim przekonaniu, jak i zdaniem wszystkich obywateli Radziłowa — do rozruchów w dniu 23 marca nie byłoby doszło, gdyby nie aresztowanie 9 gospodarzy w nocy z 22 na 23. Zadawaliśmy tu pytania wszystkim, którzy w wypadkach radziłowskich ze strony władz mieli coś do powiedzenia — dlaczego tych 9 ludzi uwieziono — dlaczego osadzono w areszcie szanowanych powszechnie, poważnych rolników? Nikt nam na to pytanie nie umiał dać odpowiedzi. A jest to pytanie zasadnicze, bo od odpowiedzi na nie zależy usprawiedliwienie lub potępienie salwy, która się w kilka godzin po aresztowaniach rozległa na rynku radziłowskim.

„Prawo w Polsce musi być równe dla wszystkich, zarówno dla obywateli, jak i dla tych, którzy przez ustawy do przestrzegania przepisów tego prawa są powołani. Dlatego w imieniu opinii publicznej domagam się wyswietlenia, kto jest winien? Kto ponosi odpowiedzialność za strzały, za rannych, za trupy, za ten proces?”

### PRZEMÓWIENIE DZIEK. NOWODWORSKIEGO

Po mec. Mieczkowskim zabrał głos dziekan Jan Nowodworski, którego przemówienia oczekiwano z wielkim napięciem.

„Znamy małe procesy” — zaczyna dziekan Nowodworski — z których się można zawsze czegoś nauczyć z punktu widzenia społecznego. Tem się więcej nauczyć można i nauczyć powinno z procesów wielkich. Obecny proces zaliczyć musimy właśnie do tych wielkich. Nietylko ze względu na ilość oskarżonych w nim osób, ale przede wszystkim ze względu na tło całej sprawy.

### SĄD I POLITYKA

„Z procesu tego płynie wyraźnie jedno zasadnicze wskazanie. Winno się trzymać politykę — daleko, jak najdalej od sądu. Tymczasem do tej sali — polityka w czasie dzisiejszej rozprawy wdiera się drzwiami i oknami. Wdiera się poprzez przemówienie p. prokuratora, poprzez zeznania usłne św. Wysokińskiego i piśmienne św. Modlińskiego. My chcielibyśmy jak najgorzej, żeby tego nie było, żeby wymiar sprawiedliwości wolny był od naleciałości politycznych, ale, gdy się tę politykę już wprowadziło i gdy się tę walkę nam wydało, stajemy na udeptanej ziemi i walkę przyjmujemy.

### POLSKĘ WYWALCZYŁ NARÓD POLSKI

„Zdziwiło mnie bardzo zagajenie mowy pana prokuratora. P. prokurator twierdzi, Polska jest państwem narodowościowym, że Polacy mają zatem równy głos w sprawach państwa polskiego z Żydami, Rusinami czy Niemcami. P. oskarżyciel publiczny stoi na stanowisku, że tam, gdzie Najświętsza Paniienka w Ostrej świeci Bramie, naród polski do powiedzenia nic nie ma.

„My twierdzimy, że Polska musi być państwem narodowym, bo naród polski krwią ją swoją wywalczył i naród polski państwo swe zachowa.

### ISTOTA WALKI Z ŻYDAMI

„I walka z Żydami, naszym zdaniem, ma charakter zasadniczy, chodzi

w niej nietylko o to, aby handel, przemysł, czy rzemiosło w Polsce było w rękach Polaków, ale chodzi o to przede wszystkim, żeby miasta polskie wyrwać z pod straszego, rozkładającego wpływu żywiołu żydowskiego.

„Sięgnijmy na chwilę do przeszłości. Wcale nawet — nie do odległej przeszłości. Okupacja niemiecka. Co Żydzi wtedy robili? Na czyich byli usługach? Stali zawsze i wszędzie po stronie zaborcy, razem z nim rabowali mienie polskie i mordowali naród polski. Przypomnijmy sobie rok 1920. Przecież tu, między oskarżonymi jest wielu takich, którzy służyli w wojsku i jako żołnierze bronili Polski przed bolszewikami, z którymi razem szli Żydzi, najbardziej zawzięci, najbardziej okrutni, najdziki wrogowie polskości i narodu polskiego.

„A jakże się dzieje w chwili obecnej na całym niemal świecie? Z Niemiec Żydów wypędzono. Znana na całej kuli ziemskiej ze swych swobód Szwajcaria zamknęła swe granice przed Żydami, uciekającymi od Niemców. A co się dzieje w Polsce?”

„Może na tem tle zrozumie się wreszcie, że sprawa żydowska, to nie jest organizowanie drobnych zaburzeń, czy ekscesów antyżydowskich, że sięga ona głęboko w byt państwowości narodu polskiego. I tak też jest ona ujęta w programie ideowym ruchu narodowego i Obozu Wielkiej Polski.

„Cała podstawa oskarżenia to parę

**Ludzie otyli** osiągnęli bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę **Franciszka Józefa**. Zalecana przez lekarzy. Tg 1296

artykułów z nieskonfiskowanego tygodnika „Młodzi” — i... wiadomości konfidentalne.

„Musimy przyznać, że zarzut podżegania w takim świetle utrzymać się wobec kodeksu karnego nie może.

### KONFIDENCI

„W ciągu całego procesu mówi się o konfidentach. Na nich opiera się i buduje rzekome dowody winy oskarżonych. Czy informacjom pochodzącym z takiego źródła można dać wiarę? Twierdzą, że nie. Jest to bowiem źródło zatrute, źródło brudne. Gdyby mi ktoś kazał zakwalifikować konfidenta jako człowieka (nie mówię tu oczywiście o poważnym wywiadzie, ale o konfidentach policyjnych), zapewne nie wiedziałbym jak konfidenta nazwać. Wiem tylko jedno. Konfidentowi nie podałbym ręki.

„Sprawozdania i informacje z tego też pochodzące źródła, nie mogą mieć żadnej wartości. Robione są przez ludzi zupełnie nie inteligentnych, albo też fabrykuje się je celowo, aby dać dowód swej owocnej pracy.”

### REPLIKA

Replika prokuratora wypadła błado i o wiele słabiej, aniżeli samo przemówienie, wywody osk. publicznego dały asumpt obrońcom do wykazania raz jeszcze niezwykle trudnych podstaw oskarżenia.

Rozprawę zakończono.

## Działacz „sanacyjny” skazany

za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Chojnicach niejaki Franciszek Sosiński, lat 35, pochodzący z Warszawy, żonaty, z zawodu ostatnio sekwestратор urzędu skarbowego w Chojnicach, przedtem sekretarz Związku Związków Zawodowych w Grudziądzu (organizacja „sanatora” Ciszaka). Jak z karty karnej wynika, Sosiński jest dwukrotnie karany więzieniem.

Oskarżony był o to, że jako sekwestратор urzędu skarbowego w Chojnicach przywłaszczył sobie kwotę 355,55 złotych zainkasowanych tytułem należności podatkowych w powiecie chojnickim, oraz 30 złotych, otrzymanych w charakterze zaliczki na przewóz zajętych przedmiotów. Ponadto sprzedał rewolwer służbowy za 35 złotych.

W sierpniu ub. roku angażowany został z Grudziądza z sekretarjatu Z. Z. do Chojnic jako sekwestратор skarbowy na okres próbny 6 miesięcy. Po 14 dniach służby wysłany został w okolice Brzeźna po inkasowanie podatków państwowych na kilkanaście tysięcy złotych. Po kilku dniach wrócił do Chojnic i zamiast zgłosić się w urzędzie skarbowym i złożyć zainkasowane za podatki pieniądze, pojechał do Warszawy, gdzie stracił je na hulan-kach.

Dla cery połyskującej, skłonnej do wągrows **Mydło Alkaliczne KARPINSKIEGO**. Tg 1239

## Konkursy hipiczne

Warszawa, 6. 6. (PAT.) Bardzo trudny był konkurs potęgi skoku, który się odbywał w konkurencji międzynarodowej. Wielki sukces odnieśli jeźdźcy polscy rtm. Lewicki na „Kiki-mora” i rtm. Szosland na „Ale”, którzy konkurs ukończyli bez błędu. W rozgrywce pierwsze miejsce zdobył rtm. Lewicki. Trzecia, czwarta, piąta i szósta nagrody zostały podzielone pomiędzy: rtm. Kuleszą na „Mylordzie”, por. Galicą na „Ladzie”, por. czes. Szankinem na „Kamilli” i rtm. Kuleszą na „Nidzie”. Siódme, ósme, dziewiąte, dziesiąte, jedenaste miejsce podzielił między sobą: por. de Tillere (Fr.) na „Acis”, kpt. Bycek (Cz.) na „Gabrjeli”, por. Cavallé (Fr.) na „Berceuse”, rtm. Skupiński na „Promieniu” i por. Tudoran (Rum.) na „Zefirze”.

W konkursie Łazienek każdy jeździec musiał przebyć 16 przeszkód wysokości od 1,20 do 3 mtr. w bardzo szybkim tempie. Pierwszym był Kazimierz Skarzyński na koniu „The Lad”, 2) Knapp (Cz.) na „Colette”, 3) p. Tarasewiczówna na „Wojowniczej”, 4) Roguski na „Pucku”, 5) p. Tarasewiczówna na „Norze”, 6) p. Kuczyńska na „Tadeuszu”, 7) p. Chodkiewiczówna na „Nicponiu”, 8) p. Leska na „Niente”.

Warszawa, 6. 6. (PAT.) W poniedziałek rozegrano międzynarodowy konkurs szybkości im. śp. Jurjewicza. Każdy jeździec musiał przebyć 18 przeszkód wysokości około 1,30 m, a szerokości około 4,50 m. W konkursie pierwsze miejsce zajął por. Pohorodecki na „Farsie”, 2) por. De Tillere (Francja) na „Pappillon”, 3) por. Caille (Francja) na „Castaniette”.



Tylko zdrowe włosy są ładne!

Aby jednakże zachować włosy w zdrowiu, należy je pielęgnować. Tworzenie się łupieżu jest dowodem, że włosy nie są zdrowe i że zaczną wkrótce wypadać. To też niezbędne jest natychmiastowe zastosowanie właściwego środka do pielęgnowania włosów. Tym właściwym środkiem jest znany, klinicznie wypróbowany i polecany przez szereg autoritetów

## PIXAVON

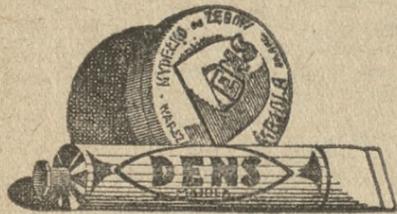
i Pixavon-Shampoo

Przy stałym pielęgnowaniu PIXAVONEM i PIXAVON-SHAMPOONEM łupież znika i włosy przestają wypadać. Skóra głowy wzmacnia się, a włosy odzyskują naturalny połysk i dobrze się układają. Dzięki Pixavonowi włosy znów są piękne, gdyż zdrowe włosy to piękne włosy.



Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Tg 1237



700,000

osób w Polsce stale używa

MYDEŁKA do ZĘBÓW

PASTY do ZĘBÓW

DENS MAJOLA

które idealnie czyszczą i biela zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, wzmacniają dziąsła oraz dezynfekują całą jamę ustną.

ng 10309

Dostać można we wszystkich drogeriach i perfumerjach.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chrulii

## Karawany w Polsce

Powyżej użyte słowo „karawany” jest liczbą mnogą od „karawana” (orszak kupców, razem ze zwierzętami juczniemi), a nie od „karawan” (wóz pogrzebowy). Chociaż, w gruncie rzeczy, jak zaraz się przekonamy, w niniejszym wypadku karawana ma coś wspólnego z karawanem.

Niedawno temu Agencja „Zachód” doniosła, iż w południowych powiatach Wielkopolski rozwija się na wielką skalę komunikacja kołowa. Wskutek drożyzny przewozu koleją z jednej strony, bezrobocia na wsi z drugiej strony, coraz bardziej wchodzi w zwyczaj przewóz koniami pewnych towarów, mianowicie rolnych.

Jak się okazuje, objaw ten dobrze jest znany w b. Królestwie, gdzie, jak donosi prasa warszawska, organizują się... karawany furmanek chłopskich! Chłop nie jeździ sam, bo po drodze tak kradną, a nieraz i napadają, że pojedyncze fury boją się w drogę puszczać same. Zmawia się więc po kilku lub kilkunastu chłopów, żeby jechać razem. Chłopi w Kieleckiem, na przykład, jadą do Dąbrowy Górniczej, do Sosnowca, Będzina, biorą na furę trochę kartofli, słomy, cebuli, co się da. Na tem zarobią parę groszy, a z powrotem wiozą węgiel.

Oczywiście, taki handel nie wytrzymałby kalkulacji prawidłowej. Ale chłop nie liczy swego czasu i trudu, nie liczy zużycia koni, które przy forsownych podróżach (do 100 kilometrów w jedną stronę!) jest ogromne. Zresztą w tamtych stronach konia można dostać za... siedem złotych!

Taniość koni i furmanów sprawia, że wogóle wszystkie transporty odbywają się kołowo. Rzecz jasna, że taki stan rzeczy fatalnie odbija się na interesach kolei państwowych i powiatowych. Poprostu, kolej jest w strachu przed koniem! Jakoż czasy się zmieniają...

Owo zaniepokojenie P. K. P. znalazło urzędowy wyraz w komunikacie prasowym ministerstwa komunikacji, wydanym z okazji obniżenia taryf kolejowych od przewozu węgla i koksu. We wspomnianym komunikacie powiedziano m. in., że

„Polska Konwencja Węglowa zobowiązała się do ograniczenia wysyłek węgla samochodami i wozami”.

Biorąc asumpt z powyższego komunikatu, dwutygodnik „Gospodarka Narodowa” pisze:

„Konkurencja samochodu i konia daje się P. K. P. coraz bardziej we znaki. O ile konkurencję samochodu potrafiłoby już dość skutecznie złagodzić przy pomocy odpowiednich obciążeń podatkowych, polityki cen produktów naftowych, wreszcie koncesjonowania linii autobusowych, o tyle walka z koniem jest nader trudna i w przeważnej liczbie wypadków wydaje się beznadziejna.”

Po czyjej tu stanąć stronie? Chłopa, nędznie zarabiającego na żywot? Kolei, m. in. dla dobra płatników dbającej o interesy fiskusu? Feljetonście wolno nie odpowiedzieć!

## Z ZAGRANICY

(z) Dwa kierunki polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych A. P. W związku ze zbliżającą się konferencją londyńską, w Ameryce zarysowują się dwa kierunki polityki gospodarczej: jeden opiera się na dążeniu do podniesienia cen, obalenia barier celnych i ożywienia wymiany — drugi eliminuje momenty współpracy międzynarodowej i zamierza zwalczać obecny kryzys środkami wyłącznie wewnętrznymi — lokalnymi, a przedewszystkiem drogą dalszej dewaloryzacji dolara oraz nadzoru nad przemysłem. Oba te kierunki posiadają swych zwolenników w łonie rządu Stanów Zjednoczonych.

## Krótkie informacje gospodarcze

— Szwedzki Bank Narodowy obniżył począwszy od dnia 1 czerwca br. stopę dyskontową z 3½ na 3 proc.  
— Bank Finlandji obniżył stopę dyskontową z 6½ na 5½ proc.  
— Departament skarbu Stanów Zjednoczonych zamierza w czerwcu emitować obligi skarbowe na ogólną sumę 500 milj. dol. Oprocentowanie wynosić będzie przyszcześnie 3 i ćwierć proc.  
— Donoszą z Berlina, że ogłosiły tam upadłość wielka fabryka dywanów i materjałów meblowych Fischer i Wolff sp. z o. o. oraz fabryka konfekcji Henryk Jordan.

## KONJUNKTURY

### Pieniądz i papiery wartościowe

Mocna tendencja na światowych giełdach papierów wartościowych utrzymała się w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu. Przyczyniła się do tego głównie haussa na Wall-Street i na londyńskim rynku metali. Koniec tygodnia na giełdach nowojorskich zaznaczył się silną haussą, która objęła nie tylko papiery czołowe, lecz także mniej popularne. Zwyżka ta wywołana była zniesieniem klauzuli złotej oraz pogłoskami, że rząd amerykański przygotowuje nową obniżoną emisję środków obiegowych w celu ożywienia rynku amerykańskiego. Dużym popytem cieszyły się akcje metalowe w związku z haussą na rynku miedzi, cyny i ołowiu oraz akcje naftowe wskutek spadku produkcji ropy i pogłosek o podwyżce ceny jej. Pożyczki polskie większych wahań nie wykazały. W dniu 2 czerwca notowano (w nawiasach cyfry z 27 maja br.): 8 proc. Poż. Dillona 65.00 (65.00), 7 proc. Poż. Stab 57.62½ (57.50), 6 proc. Poż. Doł 56.25 (55.75), 7 proc. Poż. w Warszawie 39.25 (38.50), 7 proc. Poż. Śląska 41.75 (41.50).

Giełda londyńska miała przezwyciężone usposobienie mocne, głównie z powodu pomyślnego kształtowania się cen na rynkach towarowych. Również giełda paryska zareagowała na haussę „metalowa” znaczną zwyżką na giełdzie akcji.

Giełda berlińska miała nadal usposobienie słabe z względu na abstynencję spekulantów i szerokich sfer publiczności. Przejściowo tylko nastąpiło lekkie ożywienie w związku z opublikowaniem programu rządowego w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Na giełdzie warszawskiej zwyżkowały lekko akcje przemysłowe, obniżyły się natomiast akcje Banku Polskiego. Kursy papierów procentowych wykazały niewielkie tylko wahania. Rynek walutowy wykazywał w tygodniu ub. poważne wahania kursu dolara, wywołane głównie zniesieniem klauzuli złotej. Pod wpływem silnego spadku waluty amerykańskiej na giełdach światowych, nastąpiła również poważna jej niżka na rynku polskim. Banknoty dolarowe wady z 7.50 na 7.42 a przejściowo nawet do 7.35. Drugą połowę tygodnia przyniosła znowu wzmożenie tendencji Dolar podniósł się do 7.52 — 7.51 i notowany był w końcu 7.48.

### Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub tygodniu następująco:

	29. 5.	30. 5.	31. 5.	1. 6.	2. 6.	3. 6.
<b>Pszemica</b>						
Warszawa	37,00	36,50	36,00	36,00	35,00	—
Poznań	34,00	33,00	33,00	32,00	32,00	—
Lwów	31,00	30,50	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—
<b>Zyto</b>						
Warszawa	17,50	17,50	17,50	17,50	17,50	—
Poznań	17,00	17,00	17,00	17,00	17,00	—
Lwów	16,25	—	—	—	—	—
Lublin	17,00	—	16,75	16,50	16,25	—
<b>Jęczmień</b>						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	13,00	—	—	—	—	—
<b>Owies</b>						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	12,25	12,25	12,25	12,25	12,25	—
Lwów	11,50	—	—	—	—	—
Lublin	11,50	—	—	—	11,00	—

Wbrew wszelkim usiłowaniom w kraju i zagranicą, ażeby na rynkach zbożowych przeciwdziałać spadkowi cen, giełdy notują dalszą niżkę. Czynnikiem działającym zniżkowo są: 1) obfite zapasy, 2) słabe zmniejszenie się zapasów, 3) polepszające się widoki tegorocznych zbiorów. Skutkiem powyższych momentów nawet zarządzenia amerykańskie, zmierzające ku poprawie roli rolnictwa U. S. A., nie dają poważniejszych wyników.

W kraju szczególnie deprymująco działa rynek pszenicy. W ciągu tygodnia sprawozdawczego nastąpiły ponowne niżki w Warszawie o 1½ zł na kwintalu, w Poznaniu zaś o 1 zł. Ceny żyta, jęczmienia i owsa pozostały bez zmian, jakkolwiek sprawa podaży żyta jest nadal niewyjaśniona. Spodziewają się, że dopiero teraz po świętach, nastąpi właściwe wyjaśnienie tendencji rynkowej dla zboża. Zachodzi jednak obawa, że w związku z ciąglem tanieniem pszenicy może również nastąpić dalsza niżka ceny żyta.

Podany w ubiegłych dniach do wiadomości projekt interwencyjnego funduszu zbożowego spotkał się w kołach gospodarczych z ostrą krytyką. Zewsząd odzywają się poważne zastrzeżenia przeciw nowemu obciążeniu producenta i konsumenta ukrytą formą podatku pośredniego.

### Manufaktura

W związku z silnym ożywieniem panującym na łódzkim rynku włókienniczym, uruchomienie przemysłu utrzymuje się w dalszym ciągu na dość

wysokim poziomie. Znaczna część fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego czynna jest przez pełne 6 dni w tygodniu, przyczem przedsiębiorstw w całym szeregu przedsięwzięcia pracują nawet na dwie zmiany. W wielkim przemyśle bawełnianym pracuje ogółem około 38 000 robotników. W przemyśle wełnianym, zwłaszcza w branży damskich towarów czesankowych, gdzie ożywienie jest najsilniejsze, powodując brak niektórych gatunków towarów, większe firmy pracują na dwie zmiany, mniejsze przedsiębiorstwa nawet na 3 zmiany. Ogółem wielki przemys. wełniany zatrudnia około 12 000 robotników. Również i w przemyśle trykotażowym fabryki pracują na dwie zmiany. Poprawa nastąpiła również w farbiarniach i wykończalniach, uruchomionych w większości na 6 dni w tygodniu.

Trzeci tydzień londyńskich aukcyj wełny kolonialnej upłynął pod znakiem dużego ożywienia i znaczenia napływu odbiorców. Głównymi nabywcami byli kupcy angielscy. Tendencja cen była w dalszym ciągu mocna na wszystkie prawie gatunki surowej wełny. Nowozelandzka wełna krzyżowa wyższych gatunków zwyżkowała w granicach około 5 proc. Średnie i grubsze gatunki tej wełny zwyżkowały w granicach od 2½—5 proc. Ogólna mocna tendencja znalazła również swój wyraz w wyższych notowaniach wełny australijskiej.

### Nabiał

Wobec dalszego wzrostu produkcji masła w kraju oraz załamania się cen na ryn-

ku niemieckim, tendencja jest w dalszym ciągu silnie zniżkowa. Mleczarnie poznańskie notują w hurcie 2.40 zł, w detalu 2.80 zł za 1 kg. I gat. Komisja Nabiałowa w Warszawie obniżyła notowania hurtowe z dniem 4 bm na 2.25 zł za 1 kg. masła wyborowego i 1.90 zł za 1 kg. masła deserowego II gat. Giełda berlińska obniżyła w dniu 2 bm. swoje notowania o 8 mk na 107, 102 i 95 mk za 50 kg. I, II i III gat. Tendencja nadal bardzo słaba.

Wskutek obfitej podaży serów nowej produkcji ceny obniżyły się do poziomu, dawno nienotowanego. Tendencja utrzymana jedynie na sery topione.

Również ceny na mleko konsumcyjne są nadal zniżkowe. Mleczarnie poznańskie notują w hurcie 17 gr. za litr mleka pełnego surowego.

### Jaja

Dowozy jaj są dostateczne. Zapotrzebowanie doznało z powodu niskich cen pewnego ożywienia. Za towar nieprześwietlany uzyskuje się 70 — 78 zł za skrzynię, za towar gwarantowany do 85 zł. za skrzynię. Z kół producentów donoszą o nieznacznym cofaniu się produkcji, co jest zapowiedzią polepszenia się sytuacji.

### Bydło i trzoda

Na rynku zwierząt rzeźnych tendencja jest utrzymana. Lekkie ożywienie zanotowano w Warszawie na ostatnim targu przedświątecznym. Konsumcja mięsa w kraju zaczyna słabnąć, co jest w tym okresie normalnym zjawiskiem sezonowym.

## KRONIKA GOSPODARCZA POLSKA A ROZEJM CELNY

Narady komitetu przygotowawczego w Londynie do konferencji londyńskiej z udziałem ambasadorów Francji, Japonii, Belgii, Włoch, Niemiec, Norwegii i delegata nadzwyczajnego U. S. A. w sprawie amerykańskiego projektu rozejmu celnego posiadają dla Polski również dosyć wielką wagę. Rząd polski zamierza zająć w odniesieniu do rozejmu celnego zasadniczo przychylnie stanowisko, podziela jednak zastrzeżenia francuskie. Zastrzeżenia te przewidują: 1) prawo do korzyści, wynikających z rozejmu celnego, rościć mogą te kraje, które zastosują się do układu o rozejmie celnym, 2) zastosowanie środków niezbędnych dla zapobieżenia skutkom wahań monetarnych na rynkach przywożących, nie może być uważane za sprzeczne z postanowieniami układu, 3) wprowadzenie w życie zarządzeń celno-fiskalnych, wynikających z zastosowania ustaw już przyjętych lub pro-

jektów ustaw złożonych lub będących w trakcie ich składania, nie będzie uważane za krok, sprzeczny z układem.

Zgodnie z tem ostatnim zastrzeżeniem, uważa rząd polski, że wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej, ogłoszonej już dn. 11 października ub. roku, nie należy uważać za sprzeczne z układem o rozejmie celnym, gdyż ustawę tę ogłoszono, kiedy o rozejmie celnym nie było jeszcze mowy. Zresztą rząd polski może się w tym względzie powołać na opinię angielskiego ministra Chamberlaina, według którego wprowadzenie postanowionych nowych cel od jedwabiu nie zostanie odroczone przez wejście w życie rozejmu celnego, ponieważ sprawa ta została zdecydowana przed 12 maja, a więc przed datą zasadniczej zgody na rozejm celnych wyżej wymienionych 8 państw. (1)

### Z KRAJU

(k) Bilans Banku Polskiego na ultimo maja. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę maja wykazuje spadek zapasu złota o 4.9 milj. zł do 472.3 milj. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 15.5 milj. zł do sumy 88.8 milj. zł. Suma przynależnych kredytów zwiększyła się o przeszło 26 milj. zł, osiągając 752.2 milj. zł, przyczem portfel wekslowy wzrósł o 22.9 milj. zł do 645.7 milj. zł, zaś pożyczki zabezpieczone zastawami o 3.2 milj. zł do sumy 106.5 milj. zł. Stan dyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o blisko 0.5 milj. zł i wynosi obecnie 30.9 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0.2 milj. zł do 48.8 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 6.9 milj. zł do 121.3 milj. zł, natomiast pozycja „inne pasywa” wzrosła o 25.9 milj. zł do sumy 305.5 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania obniżyły się o 18.4 milj. zł do 156.2 milj. zł. Spadek ten nastąpił wskutek zmniejszenia się prywatnych rachunków, podczas gdy rachunki żyrowe kas państwowych wzrosły o 11.4 milj. zł i wynoszą 18.7 milj. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku omówionych wyżej zmian na poszczególnych rachunkach — powiększył się o 2.4 milj. zł do sumy 1 003.9 milj. zł. Pokrycie złotem, wobec wzrostu obiegu biletów bankowych, lekko się obniżyło, mianowicie, z 45.19 proc. do 44.56 proc., przekraczając normę statutową o 14.56.

(k) 30 proc. dywidendy wypłaca monopol zapalczanym — do kieszni zagranicznych eksploatatorów. Odbyło się zebranie akcjonariuszów Spółki Akcyjnej do Eksploatacji Monopolu Zapalczanego w Polsce, na którem zatwierdzono bilans i rachunek zysków i strat za lata 1931 i 1932. Dywidenda na rok 1931 została wyznaczona w wysokości 30 złotych od akcji 100-złotowej, w kwocie 1500 tys. zł. Zarząd spółki stanowią pp. Mr. Henry Rawle, przedstawiciel Towarzystwa „Irving Trust Co” Carl Herslow, Karol Kozłowski, Aleksander Lednicki, Tore Widen.

(k) Rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-austriackich. Do Wiednia przybyła polska delegacja handlowa z dr. Włodzimierzem Adamkiewiczem na czele, i rozpoczęła rokowania z delegacją austriacką w sprawie traktatu handlowego.

(k) Spółka Osadnicza S. A. w Poznaniu. W dniu 2 czerwca odbyło się doroczne walne zebranie Spółki Osadniczej S. A. w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej dr. Seydlitza. Ze sprawozdania złożonego przez dyr. Słomińskiego wynika, że pomimo nader trudnych warunków pracy, spowodowanych kryzysem, Spółka Osadnicza kontynuowała swą działalność. Parcelacja wiejska rozwijała się słabo, bowiem własność ziemską łącznie z wydanymi ustawami finansowo - rolnymi wstrzymała się z podażą ziemi na cele parcelacji. Parcelację tę utrudniała również kurcząca się stale zdolność płatnicza małej własności wiejskiej. Pomimo to Spółka zdołała dotąd zawrzeć 387 kontraktów notarialnych na sumę ca. 1 957 tys. zł przy ogólnej liczbie 515 nabywców. W dziedzinie parcelacji podmiejskiej dało się zaobserwować w r. 1932 brak popytu na parcele, co pozostawało w związku z obniżeniem kredytów budowlanych. Mimo tych niekorzystnych okoliczności Spółka zdołała sprzedać w r. 1932 48 parcel budowlanych o łącznej powierzchni ca. 44 500 m. kwadr. wartości ponad 282 240 zł. Na 26 z powyższych parcel nabywcy już pobudowali się. Po zreferowaniu przez dyr. Pilatowskiego sprawozdania rady nadzorczej zebranie zatwierdziło bilans, zamykający się sumą 2 890 tys. zł oraz rachunek zysków i strat, wykazujący czysty zysk w kwocie 6 442 zł, który postanowiono przeznaczyć na rok następny, a następnie uchwalono pokwitowanie dla zarządu i rady nadzorczej, poczem wybrało ponownie do rady zastępujących z niej pp. dr. Seydlitza, dyr. Pilatowskiego i dyr. Śmieleckiego. Zarząd Spółki spoczywa w rękach dyr. Słomińskiego. (AZ)

## III. WALNY ZJAZD

Stowarzyszenia „OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCYZNIE” okręg Zachodni odbędzie się w **środe, 7 czerwca b. r.** o godz. 15.30 w sali Cechowej Domu Rzemieślniczego, wejście Waty Zygmunta Starego 9, I. piętro, strona lewa, sala 19.

Na porządku obrad **sprawozdanie roczne oraz referat ks. Ignacego Posadzego**, rektora Seminarjum Zagranicznego w Pctulcach.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Przykre wrażenia z mitingu lotniczego na Ławicy

Pełne chwały i sukcesów loty naszych asów powietrznych, odbyte w ostatnich miesiącach i dniach, ciekawe opisy niedawno odbytych popisów warszawskich, a przede wszystkim zapowiedzi startu kpt. Bajana, por. Orłowskiego i innych znanych pilotów, zniechęciły w pierwsze święto Zielonych Świąt tłumy publiczności na Ławicy. Niestety impreza mityngowa Aero-klubu Poznańskiego nie stała się tym razem na wysokości zadania i dlatego tłumnie przybyła publiczność miała słusze powody do narzekań.

Skrócony z powodu nieprzybycia kpt. Bajana program popisów został przeprowadzony za rozwekłe i nieciekawie; ceny wstępu jak na imprezę propagandową były przytem bezwzględnie za wysokie, a sionó oplacane trybuny i miejsca siedzące właściwie tyle co nie istniały. Na całym obszarze lotniska dla prawie 20 tysięcy publiczności zainstalowano jeden jedyny megafon, który wobec przeciwnego wiatru, dla osób dalej stojących wogóle nie był słyszalny. Przytem informował on bardzo rzadko i niedostatecznie, odwołując słuchaczy do prasy, w której wyniki zostaną opublikowane mimo, że były już organizatorom znane.

Na początku i końcu popisów wykonane skoki ze spadochronami, skrócony lot akrobacyjny mjr. Pawlikowskiego i wreszcie wycięg samolotów były jedynymi ciekawymi imprezami widowiskowymi. Niezbyt udalym był lot szybowa z p. Modlibowską przy sterze, a lotna orientacja i pościg samochodów za samolotem przeszły prawie bez echa. Stojąca zdale od megafonu publiczność nawet nie dowiedziała się, że większość samolotów jest dzie-

łem polskich konstruktorów i polskich warsztatów, a więc, że mjr. Pawlikowski leciał na polskiej maszynie myśliwskiej P. Z. L., że skoki ze spadochronem wykonane zostały z polskiej maszyny P. W. S. 24, używanej do komunikacji na liniach lotniczych „Lotu” w miejsce zagranicznych „Fokkerów” i wreszcie, że wszystkie inne maszyny to awionetki różnych typów i konstrukcji.

Nie dziwnego, że publiczność nie nie kryła swego oburzenia, zwłaszcza, iż jeszcze tego samego dnia, t. j. w niedzielę w godzinach południowych po ulicach Poznania przez głośniki zapowiadano start kpt. Bajana i por. Orłowskiego, a później nie uznano nawet za właściwe usprawiedliwić ich nieobecności. Natomiast „zapowiadacz”, władający zresztą kiepską polszczyzną, zamiast udzielać wyłączenie rzeczowych informacji, raczył publiczność niewybredną reklamą „Dziennika Pozn.”.

### Wyniki

W locie na orientację zwyciężył dr. Kapuściński (A. P.) z por. Zaleskim jako obserwatorem na awionetce R. W. D. 4, drugim był Onoszko (A. W.) na J. D. 2, trzecim zaś Litwiński (A. Śl.) na P. Z. L. 5. W wycięgu samolotów pierwszym był Talarczyk (A. P.) na Morissonie, 2. Litwiński (A. Śl.) na P. Z. L. 5, 3. dr. Kapuściński na R. D. W. 4, 4. kpt. Halewski (A. W.) na Lubl. R. 13.

W poniedziałek odbył się „I Lot Zachodniej Polski” na trasie z Poznania do Gdyni i z powrotem przez Bydgoszcz, Inowrocław i Ostrów. Zwycięstwo przynosił Szałowskiemu (A. Pom.) z Lubońskim na P. W. S. 50 z 463 punktami przed Onoszkien z Halyskim na J. D. 2 z 458 p. i dr. Kapuścińskim z Żalskim na R. W. D. 4 z 455 p.

Poza tem w poniedziałek odbyły się loty pasażerskie. (wz)

## Pierwsza dwunastka padła...

### Uroczystości zielonoświąteczne Bractwa Kurkowego

Przy pogodnym słonecznym dniu rozpoczęły się wczoraj na Szelągu tradycyjne strzelania o tytuł króla zielonoświątecznego.

Po defiladzie udano się na strzelnicę, gdzie uroczystość zainaugurował prezes Michałowicz powitaniem władz państwowych, samorządowych i wojskowych; przedstawiciele prasy oraz karnej braci kurkowej. Na wstępie podał p. Michałowicz do wiadomości, iż Bractwo dotknięte zostało ciężkim ciosem, albowiem w sam dzień uroczystości rano o 5 -marł nagle jeden z najgorliwszych i wzorowych członków korpusu oficerskiego, kpt. Ludwik Tundak. Nastąpiły tradycyjne strzały honorowe na cześć Prezydenta Rzpltej., prezydenta m. Poznania, dowódcy O. K. i t. d., poczem rozpoczęto zawody o godność króla, które w pierwszym dniu trwały do zmroku. Pierwszą dwunastkę strzelił p. Netzel, prezes Zw. Ogrodniczego. Pozatem panował ożywiony ruch przy tarczach pierścienio-

wych, płytkowych, wymarszowej lokalibrowej, ruchomej do dzika i próbnej. Nagrody z tych tarcz są b. cenne, to też rywalizacja trwała aż do zmroku. Równocześnie w pięknym ogrodzie Brackim odbył się wielki koncert 58 p. p. pod kierunkiem kpt. Chmielewicz, połączony z różnymi imprezami.

Strzelania odbywać się będą w dalszym ciągu codziennie, aż do czwartku. Uroczyste proklamowanie króla, jego rycerzy i rozdanie nagród, nastąpi 11 b. m. o godzinie 16 w sali Brackiej na Szelągu. (kl.)

Zarząd Bractwa Kurkowego podaje swoim członkom i zainteresowanym do wiadomości, iż ze względu na pogrzyb śp. Tundaka w środę, dnia 8 bm., tradycyjne strzelanie zielonoświąteczne na strzelnicę szelągowskiej nie odbędzie się. Zakończenie strzelania nastąpi nie w czwartek, lecz w piątek, dnia 9 bm., w którym to dniu odbywać się będą konkursowe strzelania od godz. 10—19.

## 52 kleryków otrzyma święcenia kapłańskie

W sobotę suchodniową 10 czerwca, o godzinie 7 udzielił J. Em. ks. Kardynał Prymas w katedrze poznańskiej święceń kapłańskich 52 kandydatom tutejszego seminarjum duchownego. Święcenia, kapłańskie otrzymują księża:

Bańniak Bolesław, Biegański Kazimierz, Bielski Teodor, Dachtera Franciszek, Dekowski Alfons, Dolczewski Edmund, Eggert Józef, Fręško Roman, Gawrych Jakób, Herud Kazimierz, Igiński Stanisław, Jankowski Alfons, Jankowski Marjan, Januszczak

Mieczysław, Karliński Aleksander, Kasior Alfons, Kawski Władysław, Kłoniecki Felician, Kołaczkowski Adam, Krawczak Ksawery, Kryzan Mirosław, Maciejewski Leon, Magnuszewski Marjan, Majchrzycki Władysław, Mańkowski Jan, Marcinowski Robert, Namysłowski Marjan, Nowacki Franciszek, Nowicki Kazimierz, Paschke Józef, Pawlacyk Czesław, Pernak Edmund, Piechowiak Jan, Piętka Edward, Pluciński

Bronisław, Pocza Stanisław I., Pocza Stanisław II, Polanowski Zbigniew, Rygus Leon, Subera Leonard, Sztuba Wacław, Świadek Antoni, Tomczak Stefan, Walczak Marjan, Wasowicz Bogdan, Wesołowski Edmund, Wierzchowiecki Zbigniew, Winiewicz Leon, Wnuk Wawrzyniec, Woźny Aleksander, Ziółkowski Jan, Klimkó Piotr z Rumunji.

## Świąteczny łup włamywaczy poznańskich

Większego włamania dopuścili się nieznani jeszcze złoczyńcy przy ul. Fredry 2. W biurach firmy „Przedstawicielstwo Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókiennych” i znajdujących się w pobliżu biur firmy „Centrohurt” Tow. Zakładów Żyrardowskich. Włamywacze rozerwali kłódkę przy drzwiach wejściowych oraz dwa zamki patentowe, a następnie wyważyli łomem drzwi. W lokalach „Przedstawicielstwa Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókiennych” rozerwali złoczyńcy w trzech pokojach szuflady z biurek i drzwi u szafy z aktami i próbnymi. Z szuflad powyrzucano akta i różne przedmioty, przytem zabrano gotówkę nieustalonej narazie wysokości oraz kasetkę żelazną z pieniędzmi i tekę do akt. W ubikacjach „Centrohurt”, składających się z dwóch pokoi, podrywano drzwi od szaf, a z niezamkniętego biurka zabrali włamywacze znaczki stempłowe wartości 10-zł.

Kradzieży z włamaniem próbowali dopuścić się złoczyńcy w firmie „Pocisk” (Pasaż Kina „Apollo”). Włamywacze zbiegli prawdopodobnie spłoszeni, pozostawiając uszkodzone drzwi i rozbity kłódkę.

Przy al. Marcinkowskiego 13 włama-

mano się do biur Poznańskiego Banku Ziemiań. Co złoczyńcy zdołali skraść, narazie nie ustalono.

Przy ul. Świerzewskiej 1 dopuszczono się włamania w mieszkaniu p. Feliksa Matuszewskiego, gdzie łupem nieznanymi złoczyńców padła odzież męska i bielizna damska wartości 600 złotych.

P. Marja Generowicz, ul. Główna 111, doniosła policji o kradzieży 850 zł, które ukrywała w piecu kaflowym. Pieniądze te wykradał jej syn z pierwszego małżeństwa 26-letni Władysław Jakubowski, którego aresztowano już przed kilku dniami za inne przestępstwa.

Ubiegłej nocy włamano się do biur handlowych firmy Zielewicz i Marchlewski w Pasażu Kina „Apollo” oraz do biur jednej z korporacji studentów W. S. H. Tak w jednym jak i w drugim wypadku nie ustalono, czy cokolwiek padło w ręce włamywaczy.

Przy ul. Dąbrowskiego 38 skradziono futro męskie, własność p. Anny Wilamowskiej. Jak się okazało, kradzieży tej dopuścił się zamieszkały w tym samym domu Teodor Maciejewski, który futro zastawił w Lombardzie. Maciejewskiego osadzono w areszcie policyjnym. (kl)

## Na puchar narodów do Warszawy

Pociąg popularny wyrusza w niedzielę, 11 b. m.

W niedzielę, 11 czerwca wyrusza z Poznania do Warszawy na konkursy hippiczne w Łazienkach specjalny pociąg popularny dyrekcji P. K. P. W dniu tym rozegrany zostanie w Warszawie najważniejszy konkurs — „puchar

narodów”. Pociąg popularny wyrusza w niedzielę rano o godz. 7.40 a. wraca do Poznania w poniedziałek rano o godz. 5.58. Ceny przejazdu 3 klasy w obie strony zł 13,60.

## Zwolnienie wszystkich działaczy akademickich

W sobotę przedświąteczną po południu zwolnieni zostali z więzienia przy ul. Młyńskiej dalsi przywódcy młodzieży akademickiej pp. Jan Wyganowski i St. Sieciechowiec, których trzymano w areszcie przez 20 dni, oraz p. Paweł Dąbrowski.

W ten sposób są na wolności wszyscy aresztowani działacze akademicy.

## Śp. Ludwik Tundak

Wczoraj rano o g. 5 zmarł nagle na udar serca w 60 roku życia kapitan Bractwa Kurkowego Ludwik Tundak, fabrykant i przemysłowiec. Należał on do najbardziej zasłużonych członków Bractwa Kurkowego, któremu też poświęcił wiele lat swego życia. Od 31 lat był jego członkiem, zdobywając niejednokrotnie zaszczytne tytuły króla i rycerza. W r. 1921 wybrany został kapitanem Bractwa i na stanowisku tem pracował owocnie do ostatniego dnia swego życia. W uznaniu zasług, położonych około rozwoju Bractwa, zaliczony został w r. 1927 do szeregu członków - jubilatów.

Wraz ze śp. Ludwikiem Tundakiem

schodzi do grobu jeden z bardzo zasłużonych i najwytrwalszych pracowników społecznych, Cześć Jego pamięci!

## Zwolnienie dyr. Stwioroka

Aresztowany przed 3 tygodniami w związku ze śledztwem przeciwko kilku urzędnikom firmy dr. Roman May, dyr. Stwiorok został zwolniony.

Dochodzenia w tej sprawie trwają nadal.

## KALENDARZYK

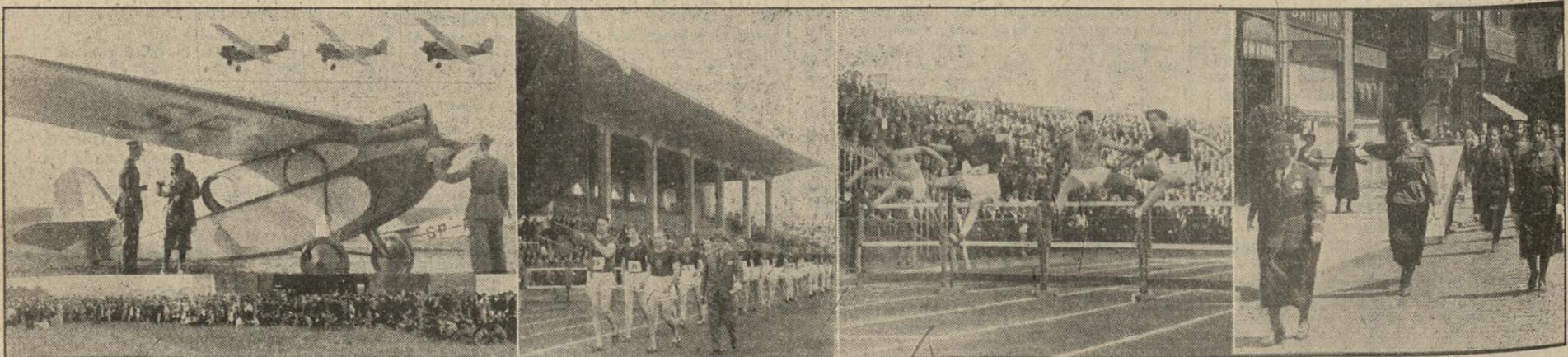
Wtorek, 6 czerwca 1933.

Słońce: wschód 3,32 — zachód 20,10 — długość dnia 16 godzin 38 min.

Księżyc: wschód 18,37 — zachód 1,38 — przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Wtorek, 6 bm. godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana 12 st. C. Pogodnie. Wiatr północno - wschodni. Ciśnienie barometryczne umiarkowane 756 mm. — W ubiegłej dobie temperatura powietrza najwyższa 23 st. C., najniższa 10 st. C. — Ilość opadu nieznaczna.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego: w dniu 4 bm. — 0,19 m; w dniu



Zielone Świąta w Poznaniu minęły pod znakiem słonecznej pogody (w drugie święto nieco przychmurzonej), wycieczek za miasto i do lotnisk podmiejskich oraz kilku wielkich imprez społecznych i sportowych. Największą frekwencją cieszył się niedzielny mityng lotniczy na Ławicy, który niestety z powodu nieudolnej organizacji rozczarował tysiącznych widzów. Niemalę zainteresowaniem cieszył się mecz lekkoatletyczny Poznań — Bruksela, wygrany przez Polaków. Na zdjęciu fragment z obu imprez sportowych oraz fragment z pochodu propagandowego, urządzonego z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.

5 bm. — 0,21 m; dziś — 0,20 m.  
Kal. rzk.: Norbert, Klaudjusz — jutro Robert Op.  
Kal. słow.: Cichomir — jutro Wisław.

### KRONIKA KOSCIELNA

— **Rekolekcje dla mężów katolickich.** Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, z okazji dorocznego zjazdu delegatów urzędu rekolekcje dla robotników i mężów katolickich w kościele św. Marcina. Od środy 7 bm. codziennie o godz. 7.30 wieczorem dwie nauki i nabożeństwo, zaś w sobotę, 10 bm. od godz. 5 popoł. spowiedź w kościołach parafialnych, od godz. 9—10 wieczorem „godzina święta” w kościele św. Marcina. W niedzielę, 11 bm. o godz. 6.45 rano w kościele pobernardynskim ostatnia nauka, nabożeństwo oraz wspólna komunia św. — Na zakończenie ofiarowanie Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Nauki wygłaszać będzie ks. Wojciech Helbich, Filipin z św. Góry pod Gostyniem.

### ZEBRANIA, ZJAZDY

— **XII. posiedzenie Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk,** wspólnie z Tow. Internistów Polskich. Kolo Poznań w piątek 9 bm. o godz. 20.15 w sali wykładowej II. Kliniki Wewnętrznej (Szpital Miejski) z następującym porządkiem obrad: 1) Komunikaty Zarządu; 2) Pokazy; 3) Dr. Fick i dr. Stojanowski: 0 kile wątroby; 4) Dr. Tuszewski: Doświadczenia z cholecystragrafją.  
— **Z Okręgu Zachodniego Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie.”** III. walny zjazd odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 15.30 w sali Cechowej Domu Rzemieślniczego, Wąly Zygmunta Starego 9. I. pr. (strona lewa). Na porządku obrad sprawozdania roczne, dyskusja nad sprawozdaniami, udzielenie pokwitowania zarządowi Okręgu, komunikat w sprawie przewidzianej zmiany statutu, przemówienie ks. Ignacego Posadzkiego, rektora Seminarjum Zagranicznego w Potulicach, wolne wnioski bez uchwał.

### ZYCIE SOKOLE

— **Tow. Gimn. „Sokół” Poznań VIII.** Dnia 8 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w sali Domu Kat. Wykład p. Łukomskiego.  
— **Tow. gimn. „Sokół” św. Łazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 20 na sali Związku Kolejowców Polskich, ul. Spokojna. Będzie referat p. t. „Sokolstwo wobec 250-lecia zwycięstwa króla Sobieskiego pod Wiedniem; poza tem będzie omawiany zlot we Lwowie.

### KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Wielki kiermasz latowy,** uroczony licznymi niespodziankami dla dorosłych i dzieci, urządza w czwartek dn. 8 bm. od godz. 3 po poł. w ogrodzie Gospydy Sokolej przy Boisku Sokola (wejście od Drogi Dębińskiej) znane ze swych miłych imprez ruchliwe Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paбло parafji Bożego Ciała. Obfita i tania cukiernia własna i doborowy koncert przyczynią się do powodzenia zabawy. Wstępne dowolne. Dochód przeznaczony na

pokrycie kosztów ubrania ubogiej dziatwy, przystępującej do I. Komunii św. — W razie niepogody zabawa odbywa się na obszernej sali.

### KRONIKA WYPADKÓW

— **Cyklista najechany przez samochód.** Na al. Przybyszewskiego przy rogu ul. Grunwaldzkiej samochód PZ 43254, kierowany przez Grzegorza Poliszczuka, ul. Marsz. Focha 73, najechał jadącego rowerem 18-letniego Franciszka Czarnackiego, ul. Madalińskiego 9. Cyklista, który został poraniony na głowie i nodze, opatrzono w szpitalu Działkowskiego (kl).

— **Śmiertelne porażenie prądem.** Podczas naprawy transformatora w majątności Bagdad w pow. wyrzykim, zatrudniony przy tej pracy maszynista 42-letni Stanisław Karamucki zetknął się z przewodami elektrycznymi o napięciu 15 tys. volt. Porażenie było tak ciężkie, że Karamucki zmarł na miejscu. (kl)

— **Postrelony w zagadkowych okolicznościach.** Na polach w Luboniu, postrelony został mieszkaniec Lubonia Edward Andrzejewski. Poranionego w niewyjaśnionych okolicznościach opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiezio go do szpitala miejskiego. (kl)

— **Śmiertelny wypadek przy pracy.** Podczas pokrywania dachu w majątności Śliwno w pow. nowotomyskim spadł na bruk wskutek utraty równowagi 21-letni Karol Siegesmund i zabił się na miejscu. (kl)

— **Spłoszony koń.** W niedzielę przed wyruszeniem pochodu propagandowego P. C. K. spłoszył się na pl. Działowyń koń ambulansu wojskowego w momencie, gdy poczęła grać orkiestra i popędził w kierunku pl. Sapieżyńskiego i ul. Pocztowej. Woznica ambulansu, kanonier 14 p. a. l. M Twardochlib wypadł z wozu, nie puścił jednak z rąk lejc. Wleczony był po bruku i odniósł bardzo ciężkie okaleczenia na głowie.

### KRONIKA POLICYJNA

— **Tajemnicze zaginięcie.** P. Antonina Ślusarkowa, ul. Wyspiańskiego 18, zwróciła się do policji o zarządzenie poszukiwań jej 50-letniej zameżnej siostry Marji Zajur która w dniu 3 bm. oddaliła się z domu przy ul. Knapowskiego 30 i dotychczas nie wróciła. (kl)

— **Za grę w „trzy blaszki”.** Za grę hazardową w trzy blaszki ujęto 40-letniego Edmunda Ciesielskiego, bez stałego mieszkania, a za grę w „trzy kostki” robotników Feliksa i Stanisława Płaczków (ul. Strumykowa 30). (kl)

— **Aresztowany za fałszerstwo weksli.** Pod zarzutem fałszerstwa weksli aresztowano właściciela stolarni w Swarzędzu Ludwika Dąbrowskiego. W dochodzeniach okazało się, że Dąbrowski puścił w obieg dwa fałszywe weksle na sumę 200 złotych. Weksle sfałszował niejaki Kalatowski ze Swarzędza, a Dąbrowski usiłował je zdyskontować w jednym z banków w Poznaniu. (kl)

### JARMARKI

— **SZAMOCIN,** powiat Chodzież. W czwartek, dnia 8 bm. odbędzie się wielki targ (jarmark) na bydło, konie i towar kramny. Zapowiedziany jest wielki spęd bydła i koni.

rym, na stałej opiece było 36 rodzin obiadów ubogim i bezrobotnym wydano 523. śniadań 402 i kolacyj 149. Do komunji św ubrano 5 dzieci, święcone i gwiazdki otrzymało około 80 rodzin. Należy zaznaczyć, że stowarzyszenie nie otrzymuje z magistratu ani z wydziału powiatowego żadnych zapomóg.

— **NOWEMIASTO n. W.** (Postrzelenie.) W nocy na 3 bm. postrelony został dwoma strzałami w lewą rękę połowy Józef Pietrzak z Jadwigowa. P. przychwycił krytycznej nocy trzech złodziei przy kradzieży lucerny i chciał ich doprowadzić na podwórze dominjalne dla stwierdzenia nazwisk, jednakże w drodze stawili mu opór i, po postreleniu, zbiegli nieopoznani. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala w Jarocinie. Policja prowadzi energiczne dochodzenia i jest już na tropie sprawców. (an)

— **OPALENICA.** (Z rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu uchwalono się zwrócić do województwa o przywrócenie zniesionych ostatnio jarmarków na bydło. Województwo zażądało pobudowania specjalnych hal, co jest w obecnym kryzysie zupełnie niemożliwe. Nad dalszymi sprawami obradowała rada miejska na posiedzeniu poufnym.

— (Z magistratu.) Z dniem 1 czerwca rb. pozbyło się nasze miasteczko komisarycznego urzędnika bezpieczeństwa publicznego p. dr. Bondry, któremu wypowiedziano stanowisko. (Op.)

— **SKOKI.** (Z życia SMP.) Święto Druchen obchodzone bardzo uroczysto. — Urządzono „Dzień kwiatka”. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. dr. Abt z Lechli. Na mszę św. odeszły wszystkie drużyny przystępując jednocześnie do komunji św. Po mszy św. odbyło się uroczyste zebranie, które zagaiła drużyna przesyła Glinkiewiczówna.

— **ŚRODA.** (Odnaczenie.) P. insp. Wład. Kapaczyński odznaczony został przez Radę Zw. Młodz. związkowym krzyżem zasługi I kl. za pracę oświatowo-społeczną w Stow. Mł. Polskiej.

— (Tydzień Polskiego Czerw. Krzyża.) W dniach od 18—25 bm. odbędzie się tu „Tydzień P. C. K.”. W programie przewidziane są: zabawa, pokazy i wieczornica. (ak.)

— **SWARZEDZ.** W ubiegłym tygodniu nieznanymi złodziejami skradli w Górzewie u p. Siwka około 50 kur. — Tego samego dnia skradli większą ilość szynek soltysowi Górzewa p. Górcze.

— **STESZEW.** (Poświęcenie sztandaru.) Odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru S. M. P. Rozpoczęła się zbiórka towarzystw i delegacji w sali p. Zeuschnera, skąd nastąpił wymarsz do kościoła. Solenne nabożeństwo odprawił i poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Stachowiak. Po uroczystościach w kościele imponujący pochód ruszył głównymi ulicami miasta na Rynek, gdzie odbyło się zaprzysiężenie i wręczenie sztandaru. Późem pod komendą naczelniczki okręgu dh. Szczerkowskiej kompania w liczbie 160 druchen przedelfowała przed zarządem okręgu, delegacjami i chrzestnymi. Po defiladzie odbyło się w sali p. Zeuschnera uroczyste zebranie.

— **WAGROWIEC.** (Osobiste.) W Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy złożył egzamin na mistrza cukierniczego p. Leonard Ilski, Wagrowiec, Rynek 3.

— **ZANIEMYŚL.** (Koncert.) Kolo Śpiewackie „Lutnia” urządza w pierwsze święto Zielonych Świąt na wyspie „Edwarda” koncert wokally-instrumentalny ze współudziałem Tow. Śpiewu „Lutnia” ze Środy i orkiestry 68 p. p. z Wrześni. — W programie utwory Moniuszki. W przerwach koncertu różne niespodzianki.

— **ŻERKÓW.** (Nieszczęśliwy wypadek.) 2 bm. przejechał fernal Antoni Lisiecki z majątności Przybysław wozem. naladowanym mierzwą, 3-letnie dziecko kowala Jana Pawlaka, które bawilo się

bez dozoru na ulicy. Winę trzeba w tym wypadku przypisać rodzicom, którzy dzieci bez dozoru zostawiają na ulicy. Na miejsce zjechała w dniu 3 bm. komisja sądowo-lekarska, która po zbadaniu sprawy wydała zwłoki do pochowania. (zl)

### Z Pomorza

— **GRUDZIĄDZ.** (Z kroniki samobójstw.) W ciągu dni ostatnich zanotowano w mieście naszym aż trzy wypadki samobójstwa; w dwóch wypadkach nie ustalono jeszcze przyczyny rozpaczyliwego kroku, a w trzecim choroba i nędza były powodem targnięcia się na życie.

— (Śmiertelny wypadek.) Robotnik Bolesław Wessel w Melnie, wracając wieczorem na koniu z pola, spadł wskutek sploszenia się konia tak nieszczęśliwie na ziemię, że doznał złamania kręgosłupa. W. zmarł wśród strasznych męczarni.

— (Zasadzenie butnego Niemca.) Urzędnik gospodarczy Herman Gerlach we Węgrowie, obywatel gdański, dopuściwszy się zniewagi polskich robotników majątności Węgrowo oraz Państwa Polskiego, grożąc przybyciem Hitlera, skazany został przez sąd okręgowy za swe wybryki na 7 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów. (ski)

— **WIĘGBORK.** (Rozprucie kasy.) W nocy na 30 maja nieznanymi złodziejami wiano się do biura zakładu diakonisek, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 400 zł w banknotach pozostawiając nieknięte 150 zł w bilonie. Złodzieje pozostawili na miejscu wytrychy. (wd.)

### Z Kaliskiego

— **KALISZ.** (Święto pułkowe.) Stacjonujący w Kaliszu 25 pułk artylerji lekkiej obchodzi w dniach 2, 3, 4 i 5 bm. swoje doroczne święto pułkowe. Dnia 4 bm. o godz. 14.40 zawody konne w koszarach w Majkowie, a 5 bm. zawody sportowe na stadionie miejskim.

— (Pielgrzymka.) W miesiącu czerwcu rb. wyruszy z kościoła św. Mikołaja pielgrzymka na Kalwarię Zbrzydowską na uroczystości związane z Rokiem Świętym. Pielgrzymka kaliska, której przewodniczyć będzie ks. patron Bronszewski, w drodze powrotnej zwiedzi Kraków i Częstochowę.

— (Włamanie do agencji pocztowej.) — W Śędzicach dokonano włamania do agencji pocztowej przyczem łupem złodziei stała się skrzynka z ważnymi papierami i znaczkami pocztowymi. Dnia 31 maja posterunek policji w Blaszkach zatrzymał dwóch podejrzanych mężczyzn na rowerach. Jeden z zatrzymanych zdołał umknąć, pozostawiając rower, drugim zaś okazał się Górski, karany 12-letnim więzieniem za zabójstwo. Jest podejrzewany, że zatrzymany brał udział razem z towarzyszem w okradzeniu agencji (mk.)

### RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Miesięczne zebranie Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolice** odbędzie się dziś we wtorek, 6 bm. o godz. 16 w lokalu p. Jasyka, Tama Berdychowska. — O godz. 15.30 odbędzie się zebranie dla całego zarządu. Na porządku obrad ważne sprawy.

— **Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 Dzielnicza Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu posiedzeń p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18. Na porządku obrad ważne sprawy i referat o L. O. P. P. Stawienie się wszystkim druhom obowiązkowe. Zarząd.

— **Chór im. Chopina, Poznań. Włda.** Dziś, 6 bm., o godz. 20 lekcja śpiewu.

— **Kolo Przyjaciół Harcerzy przy V. drużynie im. ks. J. Poniatowskiego** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, d. 7 bm. o godz. 20 w szkole św. marcińskiej.

— **Tow. Śpiewu „Halka” Poznań-Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń p. Jasyka przy ulicy Kraszewskiego nr. 16.

## Nasi korespondenci donoszą

### Z Poznańskiego

— **BARCIN.** (Dzień Dziecka.) Dzieki sprzyjającej pogodzie wypadł w tym roku „Dzień dziecka” bardzo okazale. Z dziedzińca szkolnego wyruszył pochód z orkiestrą na nabożeństwo. Po południu udano się również w barwnym pochodzie z orkiestrą do strzelnicy „Sokola”, gdzie poza różnymi urozmaicheniami i zabawami urządzono dla tych miłusińskich wspólną kawę.

— (Budowa strzelnicy.) Tow. gimn. „Sokół” jako właściciel pięknej strzelnicy zażądało za używanie strzelnicy od przysposobienia wojskowego skromną opłatę. — Przysposobienie nie zgodziło się na warunki „Sokola” i jak krazą wersje, zamierza pobudować sobie pomiędzy lasami p. Brzeskiego własną strzelnicę.

— (Rehabilitacja.) Różni leaderzy, chcąc unieszkodliwić sekretarza miejskiego p. Siekierkowskiego, zarzucali mu pełnienie sprzeniewierzenia na poprzednim stanowisku sekretarza. Onegdaj odbyła się przed sądem rozprawa, na której p. S. został całkowicie zrehabilitowany. Pokrzywdzony moralnie p. S. występuje obecnie przeciwko oszczercom a przede wszystkim przeciwko pewnemu radnemu na droge sądową. (bs.)

— **KROTOSZYN.** (Apteki powiatowe a kasy chorych.) Ponieważ kasa chorych niedostatecznie reguluje swoje rachunki w aptekach, podają apteki w tutejszym powiecie do wiadomości członkom kas chorych i to zapomocą ogłoszenia w „Ogłoszeniach Powiatowym”, że od 1 czerwca rb. aż do odwołania, wydawać będą lekarstwa tylko za gotówkę. Nie potrzeba dodawać że dla członków kasy chorych wynikną stąd rozmaite przykrości.

— (Sprawa parcelantów dóbr krotoszyńskich.) Z dniem 1 czerwca rb. będzie tutejsze biuro likwidacyjne Państw. Banku Rolnego skasowane, ponieważ parcelacja dóbr krotoszyńskich jest ukończona. Wobec tego należy się we wszystkich sprawach, dotyczących parcelacji wyżej

wymienionych dóbr, zwracać odtąd do Wydziału Agrarnego Państw. Banku Rolnego, Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12.

— (Niema zabawy bez biatyki.) W pobliskim Konarzewie odbywała się 28 5. zabawa „strzelecka”, podczas której doszło do bójki między Ksawerym Kwiecińskim z Salni a niejakim Panterą ze Zdun. Kwieciński pchnął Panterę dwa razy nożem w okolicę płuca i poranił go tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala, podczas gdy Kwiecińskim zajęła się policja. (R.)

— **MARGONIN.** (Z Kółka Rolniczego.) Walne zebranie zagaił wiceprezes p. Górski. Uczczono przez powstanie, z miejsc zmarłego prezesa ks. prob. Napiątki. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: pp. Górski — prezes, Karliński z Lipin — wiceprezes, J. Cepel z Kowalewa — sekretarz, St. Wróblewski — skarbnik; Ruciński L., Mazurek J. i Janiszewski St. — komisja rewizyjna. Jako delegatów na walne zebranie powiatowe wybrano pp. J. Cepla, Szmanię, Abrama i Wiśniewskiego.

— (Złodziejska para.) Tuł. policja przeprowadziła w sobotę rewizję u niej. Rokity z Margonina, którego już od dłuższego czasu podejrzewano o dokonanie kilku kradzieży, które zaszły w ostatnim czasie. Rewizja u R. nie dała żadnego rezultatu, jednakże przeprowadzono równocześnie rewizję w mieszkaniu jego narzeczony, niej. Jeskówny, gdzie znaleziono dużo rzeczy, pochodzących z kradzieży w naszym mieście i okolicy. Złodziejską parę osadzono w tut. więzieniu.

— (Ze Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.) Roczne walne zebranie zagaiła prezydentka p. W. Rucińska. Wspólna modlitwa uczczono zmarłego ks. dyrektora M. Napiątki. Przewodnictwo objęła p. Rucińska, sekretarstwo p. Bojarska. Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności zdała sekretarka p. W. Filejska. W roku sprawozdawczym udzielono jednorazowego wsparcia 64 rodzinom i 19 cho-

## KRONIKA BYDGOSKA

— **Na fundusz budowy Domu Katolickiego przy parafji św. Trójcy.** W poniedziałek świąteczny odbył się wielki festyn ludowy, połączony z różnymi atrakcjami. W czasie imprezy koncertowały bezinteresownie cztery orkiestry miejscowych stowarzyszeń społecznych. Publiczność z zapałem korzystała z pomysłów urozmaiceń wielkiego festynu, zasilając w ten sposób pokaznie fundusz przeznaczony na realizowanie zbożnego dzieła.

— (Z Bractwa Kurkowego.) W pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej odbywał się tradycyjny festyn Bractwa Kurkowego z bardzo urozmaiconym programem. Wieczorem brać strzelecka bawiła się wylęczeniem w wielkiej sali Resursy.

— **Placówka Związku Hallerczyków** zorganizowała wespół z Ogniskiem Związku Młodych Narodowców w drugie święto wycieczkę do Smukały. Wycieczka udała się pod każdym względem.

— **Kupcom detalistom branży spożywczej** zwraca się uwagę, że zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do środy 7 bm. włącznie godz. 13.

— **Z gimnazjum.** Egzamin wstępny do kl. I (dawn III) IV, V, VI, VII i VIII państwowego gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej 18, rozpo-

czynają się 16 bm. o godz. 8 rano. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł.

— **Sekcja pływacka Sokola III** zorganizowała w drugie święto zawody pływackie. Udział zawodników dość liczny, wyniki zadawalające. — W pierwsze święto druchny z Sokola III odbyły zawody lucznicze w hali 62 p. p. Ciękawym zawodom przyglądało się wiele publiczności, interesującej się tym szlachetnym sportem.

— **Pod uwagę władz bezpieczeństwa.** Przyjezdni do Bydgoszczy skarżą się na stosunki, jakie panują na ulicy Dworcowej. Oto przybywszy do Bydgoszczy w porze nocnej, gość narażony jest na natarczywe zaczepki kobiet lekkich obyczajów, których tu napotyka się stale cale zastępy. Jeśli się zważy, że tego rodzaju reklama nie przynosi miastu zaszczytu, pożądanym byłoby, aby czynnik zainteresowane otoczyły ul. Dworcową specjalną opieką.

— **Wycieczka kajakiem.** Ktoś chciał wybrać się kajakiem na dwudniową wycieczkę przez jezioro byszewskie i Brdę, niech zatelefonuje pod nr. 93 do Sekcji Wodno-Turystycznej P. T. K.

— **Nocna służba aptek w Bydgoszczy:** Apteka na Bielawach, pod Łabędziem i Staromiejska.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## TORUŃ ROZBRZMIEWA MUZYKĄ KOŚCIELNĄ

Toruń, 5 czerwca.

Toruń, prastary gród nadwiślański, jedno z najpiękniejszych miast Polski, gościł w dniach świątecznych kongres muzyków kościelnych, połączony ze zjazdem pomorskich kół śpiewaczych. Zjazd zakrojony był na szeroką skalę i uczestniczyli w nim liczne chóry ze wszystkich stron kraju. Manifestacje takie powtarzały się w ostatnich latach częściej, a szczególnie pozostał w pamięci wspaniały zjazd śpiewaczy w czasie Pewuki, który był dotąd najwięcej imchu śpiewaczego i zarysował też jasno ponużącym przeglądem polskiego ruchu śpiewaczego i zarysował też jasno nowe wytyczne w rozwoju pracy śpiewaczej, zmierzające ku celom wyraźniej artystycznym, nie ograniczając się do zadań narodowo-społecznych, które wystarczały dawniej. Wtedy znalazły się w kręgu nowej orientacji artystycznej również chóry kościelne, ujęte odłóżd w karby nowej organizacji związkowej (Związek chórów kościelnych), urządzającej także zjazdy i kongresy.

Wczoraj zakończył się trzeci z kolei kongres muzyki kościelnej, który jeszcze silniej może, aniżeli poprzednie zjazdy (w Poznaniu i w Krakowie) wykazał żywotność idei, jaka przyświeca pracy chórów kościelnych. Coraz powszechniej gruntuje się zrozumienie tej idei, której zrealizowanie idzie po linii wzniesienia chórów kościelnych na możliwie najwyższy poziom artystyczny. Wyraża się w tem przekonanie, że dla kultu religijnego, czyli dla służby Bożej, jedynie najgłębsze i najszczerze wysiłki artystyczne są godne powagi miejsca, w jakich się odbywają i odpowiadają wzniosłemu przeznaczeniu tych śpiewów.

Tak idealistycznie ujęte cele chórów kościelnych podziały nie tylko ożywczo i przyniosły już wyniki okazałe, wyrażające się w ambicjach artystycznych i w sumienniejszej, niż dotąd, pracy. Należy to ocenić tem wyżej, jeżeli się zważy, że kongresy muzyki kościelnej nie są konkursami o nagrody, a jedynie rewją wspaniałych nabożeństw, przy których chóry nie zbierają oklasków, a niekiedy nawet nie są dla słuchaczy widoczne. Więc nie dla osobistych ambicji, ani taniego współzawodnictwa, ale dla idei religijnej zespoły te podejmują się poważnej pracy. Słuchając się nawzajem, oceniają wrażenia i wynoszą dla siebie niewątpliwie duże korzyści z tych mimowolnych studiów porównawczych. Skala tych porównań jest bardzo rozległa i wysoce pouczająca. Od skromnego poziomu wiejskiego chóru, śpiewającego prostą mszę dwugłosową, do wspaniałej interpretacji poznańskiego chóru katedralnego droga dalega i jakże stromo się wspinająca. Ale łączy te tak różnorodne i różnowartościowe wysiłki entuzjazm dla świętej sprawy, której szczyty sięgają nie tylko w strefie czystej sztuki, jeżeli nie przewyższającej, to w każdym razie w niezem nie ustępującej świeckim arcydziełom twórczości muzycznej.

Kongres toruński obfitował w szczególnie głębokie wzruszenia religijno-artystyczne, a także estetyczne. Trudno wyobrazić sobie wspanialsze ramy dla śpiewów liturgicznych, aniżeli czcigodne mury prastarych gotyckich świątyn toruńskich. Pamiętają one czasy największego rozkwitu twórczości muzycznej, która kongenitalnie ze strzelistymi łukami gotyckimi, dąży wżwyż ku tym wspaniałym sklepieniom i w czystym natchnieniu religijnym znajduje źródło wyrazu muzycznego. Muzyka kościelna tych czasów, to ekspresjonizm, do jakiego muzyka świecka dojść miała dopiero znacznie później. Dzieła wielkiej szkoły palestrinowskiej, powstałe także na ziemiach polskich z piór naszych Szamotulskich, Lwówczyków, Szadków, Zieleńskich i Gomółków, oto dzieła sztuki muzycznej, godne arcydzieł architektury najwspanialszego ze stylów, stylu gotyckiego. Te właśnie utwory rozbrzmiewały potężną falą dźwiękową poprzez imponujące przestrzenie toruńskich naw kościelnych, a nie brakowało wśród nich bodaj żadnego z wybitnych utworów naszych kompozytorów złotego okresu polifonii.

My, w Poznaniu, znamy tę literaturę dobrze, dzięki chórowi katedralnemu. Jakże miło było przekonać się, że artystyczny impuls znakomitego poznańskiego zespołu pobudził także inne polskie chóry do poznania i opanowa-

nia tych arcydzieł. Wszakże punktem kulminacyjnym kongresu było wykonanie sztandarowego dzieła muzyki kościelnej: Palestriny „Missa Papae Marcelli” przez chór kościoła św. Jana w Toruniu pod dyrekcją młodego dyrygenta, p. Rutkowskiego. Dodać zaraz trzeba, że wykonanie to, stawiające chórowi zadanie niezwykle trudne, nosiło cechy szczytowych zamierzeń artystycznych i stanowiło podniosłe uświetnienie nabożeństwa pontyfikalnego, które celebrował J. E. ks. Prymas, przybyły uroczystnie na kongres, wraz z innymi dostojnikami Kościoła.

Zawsze wspaniałą ceremonią liturgii katolickiej, znajdującą swoje największe nasilenie w pontyfikalnej mszy w ramach jednego z najpiękniejszych kościołów polskich, oto i na zewnątrz atmosfera wyjątkowo uroczysta, która stała się także źródłem prawdziwego entuzjazmu, podniecającego śpiewaków do wysiłków jak najbardziej artystycznych. Wspaniałość więc zewnętrzna idzie w parze z wyniosłością idei, dla której pracują chóry kościelne. Nie więc dziwnego, że dążenia ich artystyczne coraz są śmielsze i uwieńczone coraz udatniejszym wynikiem.

W osobnym sprawozdaniu omówię niektóre z licznych (może za licznych) produkcji chóralnych kongresu toruńskiego dla ogólnego choć z obrazowaniem rozwoju pracy naszych zespołów, a dodam narazie, że obok wspomnianej mszy w kościele św. Jana, najciekawszym punktem bogatego programu kongresowego był występ poznańskiego chóru katedralnego w tej samej świątyni, i że dzięki tej gościnie polskie rzesze śpiewacze miały doskonałą sposobność poznania wzorowej interpretacji muzyki liturgicznej i wyciągnęły z niej zapewne wiele impulsów artystycznych.

Poza ramy programu liturgicznego wykraczał koncert muzyki kościelnej w teatrze toruńskim, obejmujący wykonanie, obok utworów dawnych Sebastjana z Felsztyna (16 wiek) i Górczyckiego (17 wiek), kilku nowych utworów chórowych współczesnych kompozytorów: ks. Wiśniewskiego kantatę „Zacznijcie wargi nasze chwalić Panne Świętą”, Kromolickiego „Wielbi dusza moja Pana”, oraz ks. dr. Gieburowskiego „Angelus Domini”. Wszystkie te utwory wykonał dzielny chór mieszany kościoła św. Jana z Torunia, chór katedralny (kleryków) z Pelplina, soliści pp. Musielewska, Dreszler - Wiśniewska, oraz orkiestra symfoniczna 63 p. p. pod dyrekcją ks. Wiśniewskiego, dyrektora chóru katedralnego z Pelplina.

Przyjdzie nam bliżej omówić te dzieła i ich wykonanie, zaznaczyć jednak należy, że w stosunku do koncertów polskiej muzyki religijnej, odbytych na poprzednich kongresach, obecny nie zawiera momentów ciekawszych, za wyjątkiem utworu ks. dr. Gieburowskiego, którego trudności techniczne przekraczały jednak siły wykonawców, zwłaszcza orkiestry. To też i odegranie uwertury „Jeruzalem” Feliksa Nowowiejskiego, mimo sprężystej dyrekcji samego autora, przekraczało zdolności orkiestry. Pomijając więc te drobne usterki, kongres wykazał poważny rozwój artystyczny chórów kościelnych, a więc spełnił najważniejsze zadanie. Cieszył się ponadto niezwykle troskliwą opieką władz miejskich, które nie szczędziły środków dla uprzyjemnienia pobytu tysięcy śpiewaków, przybyłych z całej Polski do stolicy polskiego Pomorza. Szczególnie zjazd chórów świeckich, odbywający się równocześnie, manifestował bardzo serdecznie przywiązanie wszystkich Polaków do naszych ziem pomorskich, tak, że obok impulsów artystycznych nie brakło i wrażeń patriotycznych, które niewątpliwie przyczyniły się do wzmożenia myśli narodowej na Pomorzu i w całym kraju.

Zygmunt Latoszewski.

Jutro:  
**JOSEPH CONRAD**  
O „LORDZIE JIMIE”.

Książki nadesłane

„Gobeliny Wileńskie ich pochodzenie, wartość i losy”. Wilno 1933 Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych.  
Stanisław Grabski: „Ekonomia społeczna X. Dążeń. Rozwojowe współczesnego kapitalizmu”. Lwów — Warszawa — Kraków. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

## EKSMITOWANI...

Powieść współczesna jest w dużej mierze zwierciadłem, w którym odbija się dzień powszedni. Literatura żyje także na swój sposób zagadnieniami i troskami, jakie spędzają sen z oczu zwykłego śmiertelnika. Wszystkie formy olbrzymiego kryzysu znajdują w literaturze swe echo. Dość przejrzyć i porównać książkę z pismem codziennym, aby odkryć te wspólne zainteresowania i wspólny wniosek, wyrażający się w okrzyku, pełnym skargi, w proteście, pełnym oburzenia. Tomasz Mann charakteryzował w „Górze czarów” kryzys duchowy współczesnego człowieka. Huxley — kryzys umysłowy, Galsworthy — moralny. Wyrosła przecież z życia, wprost z ulicy, jako komentarz do rozgrywających się na niej wypadków, nowa postać literatury, którą nazwano „reportażem”, czy — jak w teatrze — „faktomontażem”. Ta literatura, kojarząca w sobie dziennikarstwo i broszurę polityczną, artykuł wstępny pisma i notatkę z działu „wypadków”, literatura, żyjąca dniem, jego hasłami, potrzebami i aktualnością, służka życia, komentarz gapiów, przyglądających się wypadkowi, jaki się właśnie wydarzył — odzwierciedla materjalną stronę kryzysu: bezrobocie, nędzę, redukcję, eksmisję...

Zredukował urzędnika zakładów żyrdardowskich, który zmścił się zato — zabił swego szefa. I już niemal nazajutrz pojawiła się książka Prędzkiego — „Beltowski zredukowany” — osnuta na tle tych wydarzeń. W tym rodzaju literatury ludziom bardzo się spieszy. Muszą być zaraz na miejscu wypadku, jak dziennikarze, okrągłym zdaniem muszą wyrazić ból zredukowanego i eksmitowanego. W tych warunkach, rzecz prosta, literatura reportażu obywa się doskonale bez komentarza filozoficznego. Tendencja w niej zawarta wyraża się jednak w formie jaskrawej, w samym doborze i zestawieniu faktów. Krzyćcie Chiny! — wołają autorzy. I Chiny krzyczą przez teatralny megafon o swej krzywdzie.

Władysław Rymkiewicz, utalentowany autor zbioru subtelnych opowiadań p. t. „Pan swego życia” zbroczył z drogi swego talentu, wydając już drugą książkę — „Eksmisja” (Powieść. Tow. wyd. „Rój”, Warszawa, 1933. Str. 214) — poświęconą aktualnym hasłom dnia. Pierwszą była powieść — „Prawo do miłości”, ilustrująca boje we tezy Boy’a. Oczywiście, musimy się zastrzec przeciwko zarzutowi ogólnego potępienia tej literatury, która — bądź co bądź — jest protestem i walką z krzywdą, wyrządzoną człowiekowi. Chodzi nam przecież o cele i wartości artystyczne, których znaczenie zmniejsza się w rozgwarze i zgileku doraźnie toczonych walki.

Trzęsą „Eksmisji” Rymkiewicza są dzieje zredukowanego urzędnika. Eksmisja ma tutaj zastosowanie bardzo szerokie. Naprzód eksmisja — jeżeli się tak można wyrazić — z posiadcy, później eksmisja z mieszkania, wreszcie eksmisja z życia. Poniżenie i pokrzywdzenie, kawał wydartej z życia rzeczywistości. A rzeczywistość tę podpatrzył autor bardzo dobrze, choć może oglądał ją w nazbyt już czarnych okularach. Świetne są zwłaszcza sceny sądowe (krzyjący się pod pseudonimem autor jest z zawodu adwokatem), wzięte właśnie wprost... z sądu.

Na kompozycji i stylu powieści odbiło się jednakże niezdecydowanie autora, który idąc śladami Kadena-Bandrowskiego i jego „Czarnych skrzydeł” lawirował między barokową soczystością ekspresji i owym właśnie reportażem. W literaturze zostanie Rymkiewicz nie przez „Eksmisję”, lecz przez swą pierwszą książkę. I do tej linii, wyrażonej „Panem swego życia” powinien — zdaniem naszym — powrócić.

T. B. Syga.

Warszawa.

Pisma nadesłane

„Biuletyn Wydawniczy”, Nr. 4-5. Treść: „Tani tydzień książki”. — „Otwórzcie okna na świat”. — „Książka krępi...”. — „Pogotowie ratunkowe”. — „Na imieniny”. — „Książka, która wywołała poemikę”. Kronika. — Adres Red. Poznań, Al. Marcinkowskiego 18.

„Z Otchłani Wieków”. Zesz. 3. Treść: J. Kostrzewski: „Osiedle z młodszego okresu rzymskiego na obszarze Poznania”. — Dr. H. Cehakówna: „Muzeum Archeol. Uniw. Stef. Bał w Wilnie”. — W Kamieńka: „Sprawozdanie z III ogólnopolskiego zjazdu stud. preh. Szk. Wyższ. w Warszawie”. — Nowe wykopaliska. — Sprostowanie. — Adres Red. Kraków, ul. Sławkowska 17.

## ŻYCIE KULTURALNE LITERATURA

Ze sztuki — powieść. O przerabianiu powieści na dramaty słyszy się często. O wiele rzadszy jest wypadek odwrotny, a jednak czasem też się zdarzy. Dowodem pan J. Ruth Holland. Przerobiła ona graną w roku zeszłym sztukę J. B. Priestley’a „Dark Corner”. Tytuł pozostał ten sam, a figuruje pod nim również nazwisko pierwotnego autora, mogące naprawdę pościągnąć czytelników, gdyż napisał on jedną z najpoczytniejszych powieści angielskich z lat ostatnich: „Dobry towarzysz”. Jeżeli tam pogląd na życie był prawie różowy, postaci rozczulające sympatyczne, to w „Ciemnym zakątku” jest odwrotnie. I osoby budzą niechęć, a nawet odrazę, i sam temat jest przykry — stanowi go systematycznie, od nitki do kłębka prowadzone demaskowanie zmierzającego człowieka, który uchodził za zwierciadło cnoty, a był kanajką. Rzecz jest i na scenie i w powieści efektywna, ale w żadnej z obu form nie osiągnie powodzenia nad wyraz miłych „Dobrych towarzyszy”. Przeróbkę wydał w Londynie Hamish Hamilton. (W. T.)

## TEATR

J. Zaklicka w Wilnie. Piszą nam z Wilna (zw): Teatr Letni w Ogródku Bernardyńskim otworzył sezon wystawieniem „Dzimbii”, zabawnej sztuki Węgra Zagana, w reżyserji Teofila Trzczińskiego i z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej. Nieznana dotychczas w Wilnie, tylko z fany, młoda aktorka zyskała dawno niepamiętny sukces u publiczności i u krytyki, która szafuje superlatywami równie hojnie, jak widzowie brawem. Lato zaczęło się pod szczęśliwą gwiazdą, a nasze teatry dość dawno czekały, aby weszła.

## NAUKA

Z prac naukowych wileńskich. Każda praca z dziedziny polonistyki w Wilnie przejmuję mnie szczerem wzruszeniem. Gdyby nie kryzys, wychodziłoby ich nad Wilją więcej. Ale i te nieliczne dowodzą odradzającej się teźnyzy w dziedzinie twórczej. Nawraca się tam do przeszłości, jak wskazuje dysertacja ks. Józefa Zdanowicza o Sarbiewskim na tle kontrowersji teologicznych swego wieku („Studia Teologiczne” II) O teologii Sarbiewskim wcieliśmy mało, zajęci świętym horacjaninem i teoretykiem. Okazuje się, że stał on najbliższy jezuitskiego teologa Moliny, że był na poziomie wybitnych teologów zachodu, że akademja jezuitska wileńska nie stała wcale niżej od innych w Europie. A u nas powtarza się jeszcze stare brednie o jej upadku w w. XVII i później. (T. Gr.)

## RUCH REGJONALISTYCZNY

Jak wprowadzono kalendarz gregoriański w państewku bielskiem. Pisze o tem p. J. Zahradnik w ostatnim zeszyście „Zarania Śląskiego”. Od bulli Grzegorza XIII, która skorygowała dotychczasowy system kalendarzowy t. zw. „juljański”, minęło 350 lat. Reforma kalendarzowa nie dotarła jednak wszędzie jednocześnie. W państewku bielskiem wprowadzono ją dopiero w marcu 1584 roku, a na to opóźnienie wpłynął specjalny ustrój polityczno-administracyjny tego kraiku. Wykłada to dokładnie p. Zahradnik w swym artykule. Opowiada, jak Piastowicz cieszyński, książę Wacław Adam wydzielił z pod swego berła szmat ziemi, obejmującą m. in. gród i miasto Bielsko, dominja Czechowice i Jaworzycę z wioskami książęcimi, i oddał go synowi Fryderykowi Kazimierzowi, gdy ten zenił się z księżniczką lignicką, Katarzyną. Po nagłej śmierci młodego księcia majątność ta została sprzedana za dług. Wyposażone w specjalne prawa i przywileje „państewko” nabył za 80 tysięcy talarów szlachcic Karol Promnic, który znów za taką samą sumę odsprzedał je szlachcicowi Adamowi Schaff-Gotsch z Kynasza. Ten ostatni właśnie dokumentem, skierowanym do swych podwładnych, wprowadził w życie kalendarzową reformę Grzegorza XIII w państewku bielskiem.

## VARIA

Sąd i pismo. Ukazało się na półkach księgarskich dzieło pt. „Grafologia sądowa”, opracowane przez p. Henryka Kwiecińskiego, zaprzysiężonego eksperta sądowego w tej dziedzinie. Ważnej tej, przy wszelkich śledztwach i badaniach kryminalnych, dziedzinie brak było dotychczas fachowego opracowania w języku polskim. Autor przystępuje do pracy zasobny w długoletnią praktykę i studia teoretyczne. W wywodach swych operuje licznymi przykładami, ilustruje je wzorami, starając się jak najprzystępniej wyłożyć podstawy grafologii. Wszyscy prawnicy którzy w swym zawodzie mają do czynienia z fałszerstwami podpisów, dokumentów listów i t. p. przyjąwszy bezwzględnie książkę z zadowoleniem i przejrzą ją z zainteresowaniem i pożytkiem — a laik również nią się zainteresuje dzięki ciekawym przykładom i wnioskom autora. W tych dedukcjach, wzorach graficznych itd. nie brak pierwiastka sensacyjności, łączącej się zawsze z zakłamanem; przypadkami kryminalistyki Staranna szatę otrzymała praca p. Kwiecińskiego w wydaniu Biblioteki Polskiej (vp)

# Ameryka, kraj strachów i zabobonów

Ameryka, ta ojczyzna zimnych geszefciarzy jest więcej, niż jakikolwiek inny kraj podatnym terenem dla wszelkiego rodzaju humbugu sekciarskiego, zabobonów, strachów i czarów. Tem się tłumaczy, że sprytni oszuści wyzyskują tę właściwość amerykańską dla swych celów z wielkim powodzeniem.

Gdy Amerykanin się wzbogaci, ogarnia go tęsknota za „dobrym starym krajem”. Wówczas jedzie on do Europy i skupuje wszystko, co mu się podoba. Nawet całe zamki, jak to czynił Mister George Hoover, imiennik ostatniego prezydenta, gdyż stać go było na to, ponieważ jest królem bibułek Stanów Zjednoczonych. W roku 1921 znalazł się Hoover w pewnym barze londyńskim z zupełnie zubożałym, ale wielce szlachetnym lordem Kenboroukh. Już dnia następnego nabył Hoover jego przelastny zamek historyczny, a w trzy dni potem rozpoczął rozbierać zamek i ładować go na dwa parowce transportowe, które przewiozły cały materiał do Denver, gdzie odrodził się zamek z całą patyną 13 wieku. Jak każdy porządny zamek, miał także Kenborough - Manor swoje straszidło w osobie rycerza Scarlet - Head, którego przed pięciuset laty stracono w sposób straszliwy. Od tej pory duch rycerza błąkał się po zamku z głową pod ręką. W przeniesionym do Ameryki zamku zrazu nie straszło, dopiero w początku roku 1933 w piwnicach zamku daly się słyszeć znowu jęki i brzęk kajdanów Hoover myślał zrazu nawet o sprzedaży zamku, lecz ciekawość była większa niż strach. Dobral więc sobie dwóch odważnych ludzi i udał się z nimi pewnej nocy do piwnicy, by stanąć oko w oko z duchem rycerza. Romantyczna ta wyprawa zakończyła się bardzo prozaicznie, gdyż duchem był zwyczajny włamywacz, dobiernawiec się do drozocennych obrazów w piwnicy zamku. Kara dla tego „stracha zamkowego” nie była wprawdzie tak surowa, jak dla rycerza Scarlet Head, lecz w każdym razie sąd umieścił go za straszenie przez dwa lata w więzieniu.

Większe spustoszenie niż duch rycerza angielskiego szerzył w Ameryce duch sławnego artysty filmowego Rudolfa Valentina. Już przy jego grobie rozgrywały się wstrętne wprost sceny. Panie z towarzystwa, robotnice, sprzedawczki, dniami całymi leżały na kolanach wśród szlochów histe-

rycznych, szarpiąc ubranie na sobie i wrzeszcząc, aż wreszcie policja położyła kres tym skandalicznym scenom. Niebawem powstały w całych Stanach Zjednoczonych liczne kluby imienia Valentina. Większość ich była nieszkodliwa i uczęszczana przez kobiety, uprawiające kuit z autografem lub husteczką artysty. Bardzo niebezpiecznym atoli okazał się klub Valentina w Washingtonie, w którym wyzwanym zmarłego z tamtego świata Kobiety na seansach spirytystycznych rozmawiały z nim, a w sercach egzaltowanych uczestniczek rozgorzała miłość do cienia artysty. Miss Mabel Parker - Dest, córka magnata naftowego wzbudzała największą sensację, że podejmowała wycieczki samochodem z duchem Valentina, aż wreszcie śliczną tę 22-letnią kobietę umieścić musiano w zakładzie dla nerwowo chorych. Teraz zgłosiła swe wyłączenie prawa do Valentina Miss Bertridg, także kobieta z najlepszego towarzystwa amerykańskiego. I ona dostała się do sanatorium. Kiedy wreszcie jakaś trzecia dama zapadła na obłąkanie valentinowskie i kiedy z całej Ameryki poczęły napływać masowo wiadomości o tem, że Valentino jeszcze po śmierci przyprawia kobiety o szaleństwo, policja zamknęła wszystkie kluby Valentina.

Wiara w strachy znajduje wielu zwolenników wśród automobilistów, szczególnie skłonnych do rozmaitych przesądów. Strachy te oczywiście posługują się tajemniczymi samochodami, kierowanymi przez szkielety. W stanie Wisconsin postrachem dla wszystkich automobilistów jest „złoty olbrzym”, ogromna limuzyna, która z szaloną szybkością pędzi szosami, niszcząc wszystko, co spotka na swej drodze. Pasażerem jej jest szkielet mężczyzny, który zamordował swą wiarogłomną żonę. Przez Colorado pędzi „the old Gentleman”. Wóz ten posiada hupe o tak przeraźliwym tonie, że zamraża krew w żyłach, przyprawiając ludzi o dożywną melancholję. Wspaniałe drogi Kalifornii niepokoi samochód o trupiej głowie, w którym siedzi zastrzelony gangster (przemysłownik alkoholu), mający porachunki z żyjącymi swymi kolegami, którzy się go boją jak dżumy. Zlinczowany murzyn mści się w Teksasie na białej rasie. Stan Ohio posiada aż dwa samochody z marami. W ogólności statystyka naliczyła 60 samochodów ze strachami, WiP.

## Co można zrobić z wygraną

Cygan wygrał — cygan przepił.

Cyganie hiszpańscy należą do najbardziej nieszczęśliwej klasy ludności. Mieszkają za miastem, a tylko w zimie ściągają w mury miejskie, kryjąc się przed zimą. Jedną z takich „wędrownych band” cygańskich przywędrowała w zimie do Toledo. Obrabiała i wynajęła sobie jako locum pustą piwnicę.

Pewnego dnia rozszalała się po mieście wiadomość, iż cyganin nabył los do wielkiej loterii hiszpańskiej, której ciągnięcie odbywa się raz do roku przed samymi świętami Bożego Narodzenia. Słynna wielka loteria jest jednym z największych wydarzeń w życiu całej ludności półwyspu Iberyjskiego. I nic dziwnego — główna wygrana wynosi 6 milionów pesetów. Dzień ciągnięcia jest dniem doniosłym, którego nie może zaćmić żadne inne wydarzenie jakiegokolwiek natury.

To też w całym Toledo wrzało i gotowało się jak w garnku, gdy się dowiedziano, że cyganin wygrali 40 000 pesetów. Każdy z pocziwych toledańczyków zadawał sobie pytanie: co zrobią cyganin z wygranymi pieniędzmi?

Dreżająca zagadka została rychło rozwiązana. Następnego dnia cyganin w liczbie trzydziestu chłopów ruszyli do centrum miasta władowali się do największego sklepu kolonialnego i wykupili wszystko, dosłownie wszystko, co sklep zawierał z wyjątkiem oczywiście urzędzenia. Wszystkie zakupione zapasy władowali na wózki i zawieźli do swej piwnicy. Po tym wyczynie, ci sami cyganin wtargnęli do Bodegi i zakupili 12 beczek z winem oraz tęgi zapas flaszek z różnymi napojami. I ten ładunek znalazł się z kolei w sławetnej piwnicy.

Co się działo w owej piwnicy przez następne cztery dni i cztery noce, tego nikt nie wie. Piwnica była przez cały ten czas zamknięta i ani jeden z ciemnotę antagruelów nie wytknął nosa na świat boży. Nareszcie piątej nocy, gdy słońce stał już w pełni na niebie, banda hiszpańska wywędrowała z Toledo. W piwnicy znaleziono pagórek objętych kości, 604 puszki od konserw 156 pustych flaszek i 12 głucho - brzmiających beczek, w których nie było już ani kropli szlachetnego trunku.

Tak wyzyskali wygraną na loterii cyganin toledańscy, o czem doniosły pisma hiszpańskie, komentując obszernie jak zwykle, wszystko co ma związek z wielką loterią doroczną. W. K.

## Grzeczne lwy

W wielkim parku narodowym imienia prez Krügera w południowej Afryce mogą turyści tak samo spotkać się oko w oko z uzwajającym swobodą lwem jak z niedźwiedziami w parkach amerykańskich. W instrukcjach dla zwiedzających park narodowy znajduje się taki ustęp:

„Niech Pan się nie niepokoi jeżeli lwy przystaną i przyglądać się będą Pańskiej maszynie. Prawdopodobnie nie widziały one jeszcze żadnego samochodu i zrazu

nie mogą wyjść z zdumienia. Przyglądają się one przedewszystkiem Pańskiemu samochodowi, a nie Panu. Nos zdradza lwowi, że auta nie można pożreć, że smakuje ono nafta. Nie spostrzegł on jeszcze, że w niem znajdują się istoty ludzkie, gdyż inaczej byłby uciokł. Gdy Pan zobaczy lwa przed sobą na drodze idącego lub leżącego, wystarcza się wolno posuwać naprzód, a lwa zejdzie z drogi. Niech Pan się jednakże nie zbliża do lwicy na mniej niż 100 m gdyż ta łatwo może na Pana uderzyć w mniemaniu, że Pan chce skrzywdzić lwiątką”. W i P.

## Narzęczony fantem loteryjnym

Mister Brown — człowiek zamożny i wybredny Amerykanin w żaden sposób nie mógł wybrać sobie żony. Objechał całą Amerykę, zwiedził Europę, był nawet w koloniach, ale żadna kobieta nie zdobyła jego serca. Zwrócił się tedy do wydawcy wielkiej gazety nowojorskiej, podał swój wiek, nazwisko, stan majątkowy, załączył fotografie i zaproponował, aby go puszczone na loterję. Dziennik wypuścił 2 000 biletów po dolarze, które nabywać mogą jedynie kobiety niezamężne. Ta, która go wygra będzie musiał poślubić. Wydawcy spodobał się pomysł dziwaka. Skończyła się ta impreza całkiem nieoczekiwanie. Bilety oczywiście rozchwytały bardzo szybko. Organizacji sprzedaży podjęła się córka wydawcy, młoda i zalotna dziewczyna, która podczas akcji loteryjnej musiała być w ścisłym kontakcie z „narzęczonym”. Humor i wdzięk młodej dziewczyny tak przypadł do gustu mr. Brownowi, że z chęcią zwrócił poszkodowanym gra-

czom 2 000 dolarów, jako moralne zadośćuczynienie za zawód i ożenił się z córką redaktora. (b)

## Meżatki w Kanadzie grają w totka

Sądy w Montrealu zawałone są sprawami meżatek, oskarżonych przez ich mężów o przegrywanie wszystkich pieniędzy na utrzymanie domu w totka. Epidemja gry w totalizatora na wyścigach konnych, „typowanie” koni i konferencje z bookmachersami zaabsorbowały tak pewne koła meżatek kanadyjskich, iż wobec nieustannych zażaleń, składanych do sądów i do władz administracyjnych, policja w Montrealu poczyniła szereg nagłych rewizyj w wielu domach. Przy tej okazji w jednym z domów zastali policjanci siedemnaście pań konferujących przez telefon z bookmachersami i propos stawek.

## Przymus szkolny we Francji przedłużony

Izba Deputowanych przyjęła projekt ustawy, mocą której obowiązek nauki dla dzieci w szkołach powszechnych został przedłużony o rok, t. j. zamiast do 13-go do 14-go roku życia. W ten sposób uzgodniony został przymus szkolny z przepisami o pracy zarobkowej dla młodocianych według norm opracowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy.

## Zapomniany człowiek w Ameryce

Kto może odpowiedzieć na pytanie: kim jest John Hagner i jakie stanowisko zajmuje w Stanach Zjednoczonych? Wątpliwe jest czy w całej Europie znajdzie się 1 000 osób, które wiedzą kim jest ów gentleman. Tymczasem Hagner jest drugą osobą w Ameryce po Rooseveltcie, zajmując bowiem stanowisko wiceprezydenta Republiki! Amerykanie nazywają go „zapomnianym człowiekiem” (the forgotten man). A to dlatego, że konstytucja sprawadza polityczną rolę wiceprezydenta do zera, nakładając nań jedynie obowiązki towarzyskie. O wiceprezydencie przypomina sobie republika w dy tylko, gdy prezydent umiera przed ukończeniem kadencji; w tym wypadku wiceprezydent automatycznie obejmuje jego stanowisko. Zgodnie z konstytucją wiceprezydent jest przewodniczącym Senatu. Tradycja wymaga, aby wiceprezydent nie zabierał głosu w debatach. Podczas gdy prezydent otrzymuje rocznie 75 000 dolarów, pensja wiceprezydenta wynosi zaledwie 15 000 dol. (b)

## Pij, ile chcesz

Właściciel restauracji w New - Yorku, Childs, od kilku miesięcy ustalił w swoich lokalach jedną cenę. Za 30 centów gość ma prawo jeść i pić, ile mu się podoba. Sceptycy kiwali głowami. Ale okazało się, że Childs był przewidujący. Obecnie cały szereg restauracji poszedł w jego ślady, obliczywszy, że kalkulacja: „wielki obrót, mały zysk” nie jest pozbawiona sensu. W tych dniach jedna z największych restauracji nowojorskich wywiesiła wielki plakat: „Nowość! Płacisz 1 dolara za wejście (w niedzielę i święta 2) i za te pieniądze możesz pić piwa, lemoniady i wody mineralnej, ile tylko zapragniesz!”

## Odnalezienie obrazu Guido Reni

Wywiadowcy londyńskiego Scotland Yardu odnaleźli przed kilku dniami w umywalni jednej ze stacji londyńskiej koleji podziemnej skradziony z galerji w Waldrons obraz Guido Reni. Obraz ten, który skradziony został na początku maja r. b. przedstawia Marię Magdalę. Wartość jego oceniana jest na przeszło 1 000 funtów sterl. Odnaleziony obraz zawinięty był w papier i znacznie uszkodzony, jest jednak nadzieja odrestaurowania go. (c)

Równomierne opalanie gwarantuje KREM MONAROM nr 10 308

## Wystawa spirytystów

W początkach czerwca odbędzie się w Pradze kongres czeskosłowackich spirytystów. Podczas kongresu otwarta zostanie wystawa poświęcona zjawiskom z tamtego świata. Na wystawie zebrane będą wszystkie prace naukowe i literackie poświęcone spirytyzmowi, fotografie odnoszące się do „materjalizacji” duchów, świadectwa słynnych medjów itp. Na wystawie przeznaczono 10 sal. Będzie to największa ze wszystkich dotychczasowych wystaw spirytystycznych.

## Rośliny owadożerne Polski

Wyszła z druku książka „Rośliny owadożerne Polski” pióra przyrodnika Stefana Tuza. Część wstępna dziełka osnuł autor na wiadomościach ogólnych o roślinach owadożernych, rosnących w różnych krajach. Część druga obejmuje szczegółowe opisy tych roślin, które również spotykamy i w Polsce. Opowieść o tem, w jakich okolicach spotkać możemy nasze owadożerne rośliny, jak i czem one się żywią, opis ich narządów do łowienia zdobyczy i organów jej trawienia mogą zainteresować nie tylko uczącą się młodzież, lecz i każdego inteligentnego czytelnika. Piękne to wydawnictwo o 100 stronach druku zdobi 12 tablic o 22 rysunkach orientacyjnych i okładka kolorowa. Książkę nabyć można w Księgarni Uniwersyteckiej w Poznaniu.

## Polski Czerwony Krzyż

to w przeszłości spełniony sumiennie obowiązek wobec walczącego żołnierza, znękanego uchodźcy i zakładnika; to przywrócenie rodzicom i społeczeństwu tysięcy istnień ludzkich.

W przyszłości pomoc dla wszystkich, których dosięgnąć może klęska epidemji, katastrofy żywiołowej i wojny; to ratunek przed straszliwym działaniem broni gazowej; to światło w mroku nieznanego jutra.

Dzisiaj zaś to utrzymanie zgórą 100 instytucyj, sanatorjów, przychodni i t. p.; to szkolenie drużyn ratowniczych, pielęgniarek i sanitariuszy, to przygotowanie ambulansów i sprzętu ratowniczego, to obowiązek nieustannej pracy dla dobra wszystkich, którzy cierpią.

**ZOSTAŃ CZŁONKIEM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA!**

## ZYCIE HARCERSKIE

Z wydziału K. P. H. w Z. O.

Skład osobowy wydziału kół przyjaciół harcerstwa w zarz. Oddz. Wielkop. pozostał w dawnym składzie, dokooptowano tylko komendantkę i komendanta Chorągwi. Obecnie zatem wchodzi do Wydziału dchny i druhowie: Gosińska Marcela — jako przewodnicząca, Weclawski Edm. — sekretarz, Piotrowski, Grzymałowski, Diełowa, Sworowski, Ratajczakowa, Czarniecki.

Na niedzielę, 11 czerwca Wydział zorganizował w związku z akcją letnią zjazd delegatów kół przyj. harc. Zjazd rozpocznie się o godz. 14 w Seminarjum nauczyielskim przy ul. Fr. Ratajczaka. Referować będą dchny: Ratajczakowa Kaplańska, Szafranówna. Zjazd ten jest ważny ze względu na mające być na nim omawiane sprawy obozów i kolonij.

## 20-lecie harcerstwa żeńskiego

Z okazji przypadającego w tym roku dwudziestolecia istnienia harcerstwa żeńskiego — odbędzie się na terenie lasów puszczykowskich w dniach od 22—29 czerwca — zlot żeński Chorągwi Pozn. Przewidzian jest udział 500 harcerek.

Do komitetu honorowego poproszono przedstawicieli władz, członków naczelnictwa, dawnych przewodniczących zarządu Oddziału i osoby zyczące harcerstwu.

O organizacji zlotu była mowa na tem miejscu (numer z 2. 4. 33.). Zakończeniem zlotu ma być pokaz pił harc w Poznaniu w ostatnim dniu zlotu t. j. 29 czerwca (m. in. wystąpią drużyny żeglarskie).

W związku z 20-leciem odbędzie się też uroczysta akademja.

## Pielgrzymka harcerek do Częstochowy.

Dziś, w sobotę rano wyruszyła do Częstochowy zorganizowana przez dchnę Gosińską Marc. pielgrzymka harcerek z Chor. Pozn. Pielgrzymka, którą prowadzi kapelan Chorągwi ks. prof. Kruppiak, wróci w niedzielę, o godz. 21.

## Z 18 Pozn. Druż. im. Marcinkowskiego.

Niedawno przeżywały Jezycy uroczysty dzień. W ub. niedzielę w kościele Serca Jezusowego poświęcono sztanjer 18 Pozn. Druż. Harcerskiej im. Karola Marcinkowskiego, wykonany przez studentki wydziału Tekstylnego Szkoły Zdobniczej. Od ołtarza przemówił kapelan drużyny ks. Szymkowiak. Podczas mszy św. wykonała pienia p. prof. Maria Rogalińska-Daum. Po mszy św. barwny pochód sztandarów i drużyn branicz przeddeflował przed Domem Amarantowym przed komendantem Chorągwi Harcerzy w otoczeniu rodziców chrzestnych i członków Kola Przyjaciół Harcerzy. Poczem odbyła się akademja okolicznościowa.



W Borkowie Kartuskim wybudowano wspaniałe schronisko - stanicę harcerską.

## Rasa biała w oczach Wschodu i Południa

w świetle filmu amerykańskiego

Nowoczesne życie przynosi z sobą zjawiska, które ogarniają szybko olbrzymie przestrzenie ziemi, a jednocześnie wywołują przewroty pojęć nieprzewidywanej doniosłości.

Hollywood wytwarza filmy na cały świat, a w szczególności dociera nimi tam, gdzie dotychczas niczego choćby w przybliżeniu podobnego nie było, do Azji i Afryki, pokazując ludom tamtejszym rasę białą, znaną im tylko zdaleka.

Codziennie, często pod gołym niebem w Azji, naprzeciw chramu, tłumy Chińczyków czy Malajczyków, Hindusów czy Arabów, a podobnie dziś w Afryce czy w Nowej Zelandji, wpatrzona są w widowisko filmu amerykańskiego.

Co widzą te ludy Azji, Oceanji, Afryki?

Widzą człowieka białego, który dla nich jest wyobrazicielem czegoś nie tylko potężniejszego, ale także wyższego, w zupełnie nowym świetle: tu jakiś wytworny pan we fraku zabija na zimno swego rywala, tam bankier łupi kasę i wyjeżdża z dziewczyną do Kalifornji, tam znów oficer marynarki sprzedaje plany nieprzyjacielowi, często młode kobiety oddają się za klejnoty i t. d.

P. Legendre, jeden z najlepszych francuskich znawców Wschodu, pisze o tem w książce L'Asie contre l'Europe, w osobnym rozdziale p. t. Kinematograf i prestiż rasy białej w Azji:

— Co się pokazuje tubylcowi? Najgorsze strony życia naszej rasy. Przed oczy

ma jego przewijają się sceny z szynków włamania, morderstwa, napady na pociągi. Widzi piękne panie dekolowane aż po pępek, które strzelają z rewolwerów. Do przesyty napatrzy się młodych dziewcząt, rzucających się na szyje młodych ludzi w pocałunkach, idących w nieskończoność. Ten tubylec będzie odtąd z wzdrgną myślą o białych kobietach, o których myślał niegdyś jako o wyższych istotach przypisując im wszelkie cnoty. Kinematograf to wielka zmaza na dzisiejszej Azji...

Jednocześnie wybitny pisarz angielski Aldous Huxley (w książce p. t. Sceptyk naokoło świata), mimo całej swobody swych poglądów pisze:

— Hollywood przedstawia nas rasom Wschodu i Południa jako zwykłych złoczyńców i głupców. T. zw. poddani ludzi białych żyli dotychczas w całkowitej nieznajomości świata swych władców, lecz więcej warta była ona, niż ta znajomość którą im daje kinematograf. Wówczas mogli wierzyć, że cywilizacja Białych jest czemś wielkiem i cudownym. Ale Hollywood zmieniło to wszystko całkowicie. W świecie złotym, brązowym lub czarnym rozpowszechniło okaleczające obrazy naszej cywilizacji. Jest to jakby dziennik z którego odpadła polityka, wiedza, literatura, sztuka, a zostały tylko skandale. Ludzie biali narzekają, że szacunek ze strony kolorowych zmniejszył się. Jak się dziwić? Jeszcze kilka lat takiej propagandy Hollywoodu a nie tak łatwo wydosłaniemy się z tłumy wschodniego, gdy się w nim znajdziemy...

W świecie dużo się zmienia. Trzeba o tem wiedzieć. I trzeba się liczyć ze skutkami własnej roboty.

### „Wesoly odjazd”

Pożegnalna rewja w Teatrze Wielkim

Taki tytuł nosiła rewja, która artyści operetkowi Teatru Wielkiego pragnęli pożegnać się z publicznością. Rewja była wprawdzie wesola, ale... odjazd? P. Witold Rychter, który prowadził konferansjerkę, mówił „z leżką”, a przypuszczam, że i publiczności nie było bardzo wesoło żegnać się ze swymi ulubieńcami. W każdym bądź razie zdecydowano obustronnie, że ostatni wieczór spędzić trzeba w atmosferze humoru i wzajemnej serdeczności. Powiodło się to całkowicie. Między sceną i widownią panował żywy kontakt i wymiana dowodów sympatii. Artyści przygotowali miły program, a publiczność przyjmowała go bardzo hucznie i oklaskami i przyjaznymi owacjami.

P. Janina Leonowiczówna rozbawiła salę dziewczynką, która gwałtownie poszukuje mamy. P. Helena Grossówna wypełniła gros programu tańcami solowymi i na tle zespołu girlsów. Rozsiewała wdzięk, grację i temperament. Jej partnerem w tańcu cow-boyskim był p. Sawicki. P. Gruszczyński zaśpiewał kilka nastrojowych piosenek. p. Pełtecki dobrał sobie piosenki dowcipne a p. Sendecki pomagał na konferansjerce i ubawiał monologiem. P. W. Rychter, który kleił i przykrawał cały program, doskonale wywiązał się z zadania jako aranżer wieczoru. Nadzwyczajnie podobaly się jego zabawne piosenki podwórzowe.

Oprócz tych występów solowych w programie znalazły się dwa skecze — wesole i dowcipne. „Warjata” zagrali doskonale p. W. Trojanowska i jego autor, p. W. Rychter. W „Promieniach

Q” zadebiutowała z powodzeniem jako aktorka p. H. Grossówna, a jej partnerami byli bardzo komiczni p. J. Leonowicz, zabawny p. Szpingier i p. Pełtecki. Słowem program był obfity i urozmaicony. Szkoda, że rewja nie będzie powtórzona, bo spędziliśmy na niej bardzo przyjemny wieczór. Piosenka „Szczęśliwej podróży” była ostatnim wesolym akcentem „Wesołego pożegnania”. Szkoda, że już naprawdę ostatniego. (t. krasz.)

### Ojczyzną radjostacyj — Szwecja

Geologiczna struktura Szwecji wymaga budowy wielu małych stacyj nadawczych, aby cała ludność miała możność słuchania transmisyj. Tak więc Szwecja posiada 31 stacyj nadawczych o niewielkim stosunkowo zasięgu, o sile od 0,20 do 0,75 KW. Stacyj tych nie można słyszeć zagranicą wobec słabego ich zasięgu.

### TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś pełna pogodnego humoru komedia „Tak, a nie inaczej” z niezrównanym Marjuszem Maszyńskim w podwójnej roli autora i odtwórcy roli męskiej. Jutro w środę premiera głośnej zabawnej komedji Wł. Fedora „Dr. Julja Szabe”, w której znakomity nasz gość zaprezentuje się w jednej ze swych najświetniejszych kreacyj.

### Wystawa „Ryt”u”

Wystawa Stowarzyszenia Artystów Grafików „Ryt” w Instytucie Mąkowskiego

Eleganckie,  
wygodne,  
trwałe i tanie

**Berson**  
OBCASY GUMOWE



nr 9613

Wyrób krajowy.

przy Placu Wolności 14a, zostanie już wkrótce zamknięta. Ciekawa ta wystawa będąca jakgdyby przekrojem przez współczesną grafikę polską zdobyła sobie nieprzeciętne uznanie w sferach kulturalnych naszego miasta, czego dowodem liczba zwiedzających i sprzedaż wielu eksponatów. Grafiką „Ryt”u” tym najtańszym i najkorzystniejszym rodzajem sztuk powinien zainteresować się każdy kulturalny człowiek.

**Do Wilna!**

Przypominamy, że jutro upływa ostateczny termin zapisów na wyciecz-

kę towarzysko-krajoznawczą do Wilna. Wycieczka wyrusza — jak już informowaliśmy — 14 czerwca b. r. o godzinie 7.55 rano a wraca 19 czerwca o godz. 22.50. Koszt wycieczki z całkowitem utrzymaniem i atrakcjami w Wilnie (wycieczki do Trok, Werek i Wilejki) wynosi tylko 80 zł. W drodze powrotnej zwiedzanie Warszawy autokarem za dodatkową opłatą 10. Czytelnicy naszego pisma placą za okazaniem bonu tylko 5.

Zapisy przyjmuje jeszcze tylko dzisiaj i jutro Polskie Biuro Podróży Francopol Agencja w Poznaniu, Par. Al. Marcinkowskiego 11, tel. 44-76.

Codziennie mówi klientela .....

JEDYNIIE **FLIT** ZADAWALNIA MNIE



Ja również mam to przekonanie, że Flit najpewniej i najszybciej niszczy owady.

Publiczność żąda Flit'u i unika wszelkich naśladownictw. Doświadczenie bowiem przekonuje, że jedynie Flit posiada prawdziwą i skuteczną moc owadobójczą. Rozpylając Flit w mieszkaniu niszczy się wszelkie owady oraz ich zarodki. Flit skuteczny na owady, jest nieszkodliwy dla ludzi i nie pozostawia plam. Sprzedaż tylko w zakupionych złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. — Oryginalnego Flit'u na wagę nabyć nie można. Należy wystrzeżać się naśladownictw.



10801 22



Dnia 4 czerwca 1933 r. zmarł nagle po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy i ukochany ojczulek, syn, brat, swagier i wujek, s. p.

# Jan Domicz

przeżywszy lat 42. Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. po południu o godz. 6 z kaplicy omentarza św. Marcjna przy ulicy Bukowskiej. O czem donoszą

Poznań, 6 czerwca 1933 r.

w nieutulonym smutku pograżeni  
**żona z dziećmi i rodzina.**

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10, tel. 10-46.

d 3671

# Zgon Polaka - Franciszkanina

Jerozolima, w maju.

W dniu 5 maja r. b. zmarł w Jerozolimie, po trzytygodniowej ciężkiej chorobie, O Stanisław Bulik z Zakonu OO Franciszkanów (Bernardynów). Ś. p. O Bulika zna nasze społeczeństwo. Znają go przede wszystkim ci z naszych rodaków, którzy w ostatnich latach odbyli piel-

nocne asystował w Grobie Pańskim patriarsze. Tymczasem tego samego dnia wieczorem zapadł niespodzianie tak poważnie na zdrowiu, że natychmiastowe umieszczenie w szpitalu okazało się konieczne. Lekarze wszakże nie tracili nadziei. I rzeczywiście stan O. Stanisława do 4. ub. m. o tyle się polepszył, że mógł o-



Śp. O. Stanisław Bulik, w towarzystwie ks. bisk. dr. Fellingera i p. Konsula Generalnego dr. Kurnikowskiego w „Domu Polskim”. (Ojciec Bulik stoi na prawo od Sióstr Elżbietanek).

grzymkę do Ziemi św. Od szeregu lat bowiem O. Bulik oprowadzał pielgrzymów polskich po miejscach św. Za troskliwą opieką, którą O. Stanisław otaczał pielgrzymów naszych, odznaczony został „Krzyżem Zasługi”.

W Zakonie O. Bulik cieszył się wielkim zaufaniem swoich przełożonych. W Kustodji Ziemi św. piastował od kilku lat godność głównego ceremoniarza. W tym charakterze występował podczas uroczystych nabożeństw, odprawianych w miejscach św., czy to przez patriarchę jerozolimskiego, czy też kustosza Ziemi św. Jeszcze podczas Wielkiego Tygodnia wykonywał O. Bulik w Bazylice Grobu Pańskiego czynności, związane z tym zaszczytnym urzędem. Niejeden z naszych pielgrzymów z dumą spoglądał na jego wspaniałą postać, kiedy w pierwsze Święto Wielka-

własnych siłach udać się na taras (płaski dach) szpitala, aby przy świetle ostatnich promieni gasnącego słońca rzucić okiem na ukochaną Jerozolimę, gdzie od tylu lat pracował dla Chrystusa.

6 maja smukłe cyprysy na górze Syjon były świadkami, jak bracia zakonni ś. p. O. Stanisława Bulika składali jego śmiertelne szczątki na wieczne spoczywanie. Złożono je w wspólnym grobowcu OO Franciszkanów na cmentarzu katolickim znajdującym się na południowym skraju miasta św. Poza liczną rzeszą miejscowych katolików w tym żałobnym obrzędzie wzięło udział cała kolonja polska. Na pożegnanie nasi rodacy zaśpiewali ukochanemu swemu kapłanowi ze łzami w oczach nasze wzruszające „Witaj Królowo”, tam na Syjonie, wśród smukłych, ciemnych cyprysów. R. I. P. X. W. G.



## „Rymanów - Zdrój”

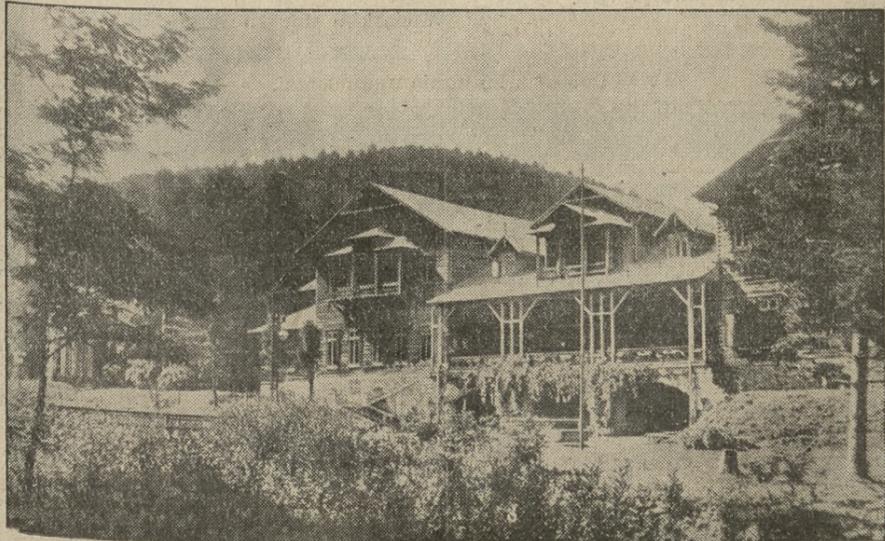
Łaknący wypoczynku i zdrowia znajduje idealne wręcz warunki dla siebie i swoich w Rymanowie-Zdrój, zdrojowisko leżące w województwie lwowskim (powiecie sanockim), własność Jana hr. Potockiego.

Wzniesienie na wysokości 450 mtr. n. p. m. nadaje zdrowisku pewne piętno karpackiej oryginalności.

W szeroko rozprzestrzenionej dolinie, przeciętej wartkim nurtem górskiej rzeczki Taby, zabudował się zakład kąpielowy. Otokiem majestatycznych gór, zalesionych drzewami szpilkowemi o balsamicznej woni, po-

przecinanych rwąciami ruczajami, ujęty został teren zdrojowiska.

Największym dobrodziejstwem, w jakie przyroda wyposażyla to miejsce, są źródła wód mineralnych. Są to szczywy alkaliczno-słone, jod i brom zawierające, o niesłychanej wprost sile leczniczej. Wody te działają skutecznie w rozlicznych chorobach, a mianowicie: przy zółzach, zajęciu gruczołów wnekowych, sprawach zapalnych okostnej i kości, chorobach skóry i tkanki podskórnej na tle skrofutlicznym, krzywicy, w schorzeniach stawów i mięśni na tle reumatycz-



nem, przy wadliwej przemianie materji, jak dna, przy chorobie Basedowa, obrzęku wątroby, przy chronicznych katarach płuc, jak również przy przewlekłych chorobach nieżyłotowych żołądka i kiszki, w chorobach kobiecych, rdzenia pacierzowego i systemu nerwowego: neuralgja, neurastenja, ischias, tabes, sclerosis dissiminata, w anemji, stanach rekonwalescencji po ciężkich chorobach. Nadto wód tych używa się do picia; w tym celu zostały one ujęte w trzy źródła, a mianowicie: „Tytus”, „Klaudja” i „Celestyna”.

O wodach rymanowskich wyraził bardzo pochlebne zdanie p. prof. Jezierski, dyrektor Kliniki Chorób Wewnętrznych w Poznaniu, przebywający w sezonie 1932 r. na kuracji w Rymanowie, stawiając wyżej skuteczność kąpeli rymanowskich od kąpeli w Nauheim.

Obecnie w sezonie bieżącym będą otwarte dla użytku gości kąpielowych łazienki borowinowe o najwyższej klasie ziemi borowinowej.

Oprócz wód i kąpeli mineralnych istnieją: aparat do kąpeli elektrycznych („Polano”), lampa kwarcowa, aparat do masażu wibracyjnego, aparaty do ortopedji i tym podobne urządzenia. Wspomnieć wypada również o kąpielach powietrznych i słonecznych, odbywających się w miejscu ze wszech stron od wiatrów osloniętem.

Pobyt uprzyjemnia przecudna okolica, nęcąca kuracjuszy do licznych wycieczek. To też zmieniają się grupy wycieczkowiczów, zmierzających do Pustalni Błog. Jana z Dukli, do Miejsca Piastowego, lub Odrzykonja (sławne ruiny), bądź do pobliskiego Sanoka, Krośna, Leska, miast przepięknych pamiątkami świetności dawnej Polski kazimierzowskiej i jagiellońskiej. Nie mającym do długich i dalekich wycieczek ochoty, służą do dyspozycji dwa pierwszorzędne, doskonałe korty tenisowe, na których rok rocznie odbywają się rozgrywki o mistrzostwo Rymanowa-Zdroju.

Prawie co dnia odbywają się dancingi i zabawy towarzyskie w sali „Dworca Gościnnego” (Domu Zdrojowego), ściągające elitę kuracjuszy. Co tydzień odbywają się gościnne występy sławnych trup teatralnych przy współudziale czołowych sław sceny polskiej. Ponadto cały szereg imprez o szerokiej skali urozmaicenia (wianki, ognie sztuczne itd.), odczyty, koncerty, zabawy dla dzieci itp.

Pomieszczenia letnie są wygodne, suche i słoneczne, a co najważniejsze — tanie. Utrzymanie w pensjonatach jest także bardzo tanie. Pensjonaty: „Teresa”, „Krystyna”, „Słoneczna”, „Gozdawa” i inne starają się o dietetykę i wygody kuracjuszy pod każdym względem.

O wiele taniej wychodzi „własne” prowadzenie kuchni, z powodu szalonej taniości prowiantów. Wiele osób wynajmuje jedynie mieszkania w Zakładzie (informacyj udziela zarząd Zakładu), a kuchnię prowadzą same.

Nadmienić wypada, że w Zakładzie znajdują się liczne sklepy, wędliniarnie, gospody, restauracje. Apteka, poczta, telefon i telegraf w miejscu.

## Londyn czy Tokio?

Jeszcze trzydzieści trzy lata temu był Londyn bezkonkurencyjnie największym miastem świata, liczył bowiem 3 miliony 536 tysięcy mieszkańców, t. j. o milion sto tysięcy więcej, niż ówczesne „drugie miasto świata” — Nowy Jork. Jednakże olbrzym z tamtej strony Atlantyku okazał się tak groźnym konkurentem stolicy Anglii, że już około 1910 roku — na 4 lata przed wybuchem wojny światowej — liczył o przeszło 200 tysięcy mieszkańców więcej, niż Londyn.

Naturalnie po wojnie ta supremacja Nowego Jorku znacznie wzrosła i utrzymała się: już w roku 1920 największe miasto Stanów miało 5 milionów 840 tys. mieszkańców, a Londyn — 4 miliony 483 tysiące.

Aż do ostatnich lat był Londyn niewątpliwie drugim miastem świata; lecz oto niespodziewanie został zaszachowany przez dwu groźnych rywali.

Trzynastcie lat temu stolica Japonji — Tokio — liczyła tylko 2 miliony 173 tysiące mieszkańców, a niemiecki Berlin — za ledwie milion 803 tysiące mieszkańców.

W ciągu ostatnich paru lat do tych dwu miast przyłączono olbrzymie przedmieścia, tak, że obecnie Tokio stało się większym od... Londynu, a Berlin prawie „dopędził” stolicę Anglii, wyprzedzając znacznie Paryż.

Obecnie powyżej dwu milionów mieszkańców liczą miasta następujące: Nowy Jork 6 milj. 930 tysięcy, Tokio 5 milj. 400 tys., Londyn 4 milj. 400 tys., Berlin 4 milj. 330 tys., Chicago 3 milj. 380 tys., Paryż 2 milj. 890 tys., Osaka 2 milj. 450 tys., Moskwa 2 milj. 130 tys. i Buenos Aires — 2 milj. 115 tysięcy.

Jednakże „Wielki Nowy Jork” wraz z niewłączonemi jeszcze przedmieściami ma



**OSTRZEŻENIE!** Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowanie proszku, niech żąda „Kogutek” w postaci tabletek. ng 9420

obecnie około dziesięciu milionów mieszkańców. „Wielki Londyn” — 8 milj. 200 tys., a „Wielki Paryż” — przeszło 4 i pół miliona

Zatem z chwilą, gdy do tych zachodnich stolic zostaną włączone przedmieścia — zarówno Londyn, jak i Paryż odzyskają częściowo, lub w zupełności swe czołowe miejsca wśród wielkich metropolii świata.

## Radjo a teatr we Francji

Rząd francuski wyznaczył dla Opery Komicznej w Paryżu dodatek do subydjum w sumie 750 000 fr. rocznie, pod warunkiem jednak, że stacje iskrowe, należące do rządu będą transmitować przedstawienia Opera Comique na prowincji. Z decyzją tą nie zgodzili się dyrektorzy teatrów prowincjonalnych, którzy wnieśli zażalenie do ministerstwa oświaty, twierdząc, iż transmisje paryskie wpłyną na spadek frekwencji w ich własnych teatrach.

## Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— A. S. Śmigiel. Uposażenie służbowe i zaopatrzenie emerytalne (emerytura, pensja wdowa i steroca) również urzędników państwowych i samorządowych, jeżeli nie przekracza 1200 zł miesięcznie, podlega zajęciu w jednej piątej części, a za należności alimentarne również w drugiej piątej części, przy czym zawsze suma 100 zł miesięcznie wolna jest od egzekucji, chyba że dochodzone są należności alimentarne. Jeżeli zaopatrzenie przekracza 1200 zł rocznie, nadwyżka podlega zajęciu w połowie, a za należności alimentarne również w drugiej połowie. Postanowienie to obowiązuje od 1 stycznia 1933. (K)

## KSIĘGI STANU GWYILNEGO

Dnia 1. 6. wypłaciliśmy Komitetowi zł 210, złożone w naszej administracji składki na głodnych w Luboniu.

## Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. z podziękowaniem za otrzymane łaską z prośbą o dalsze, 3 zł; — N. N. z prośbą o promocję 2 zł; — Wł. M. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 247,50 zł.

Na głodnych w Luboniu: W. W. 20 zł; N. N. 6 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 289 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## PALACZE!

oto rozwiązanie dręczącej Was zagadki!

**Dżon**

to rewelacyjny wynalazek!

**Dżon**

nie zawiera opium!

**Dżon**

to płyn z wyciągu roślinnego, który zmieszany z tytoniem, nada mu wspaniały aromat, smak i złagodzi zbytnią moc.

**Dżon**

to wkładki nasycone tym wyciągiem, które włożone do papierośnicy, nadadzą w ciągu godziny papierosom zwykłym cechy amerykańskich.

**Dżon**

jest niebywale tani — paczka, która starczy na miesiąc, lub flakon do 300 gr tytoniu, kosztuje tylko 1 złoty.

**Dżon**

ng 10 312 jest już do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Sprzedaż hurtowa: Wytwórnia

**DŻON, Sp. z o. o.**

Warszawa, Marszałkowska 135, tel. 281-38.



Dnia 5 czerwca 1933 r. zasnął nagle po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najlepszy ojciec, teść i stryj, ś. p.

# Józef Jasiński

sodalis marianus  
długoletni radca miejski

przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 b. m. o godz. 5 po poł. z kaplicy szpitala miejskiego na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna nazajutrz o godzinie 9 rano w kościele św. Marcina.

Poznań, ulica Ogrodowa 5.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**żona i dzieci.**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia” Towarowa 25. Tel. 31-30.

dg 366



Dnia 5 czerwca 1933 r. zmarł po krótkich cierpieniach, ś. p.

# Józef Jasiński

Aptekarz, Radca Miejski.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego Wiceprezesa Rady Nadzorczej, który zawsze chętnie radą i pomocą służył naszej firmie.

Cześć Jego pamięci!

**R. Barcikowski S. A.**  
Rada Nadzorcza Zarząd.

Pg 11 121-23,9



Dnia 3 czerwca 1933 r., wieczorem o godzinie 11.30, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, drogi brat, zięć, szwagier i wujek, ś. p.

## Stefan Musielak

przeżywszy lat 43. Eksportacja do kościoła odbędzie się w środę, 7. bm., o godz. 10 przed południem, z domu żaloby, po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni

Poniec, 4. 6. 1933.

**żona z dziećmi i rodzina.**

Poniec, Leszno, Kościan, Pogorzela.

ng 10 310

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



Dnia 4 czerwca 1933 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, ś. p.

## Mieczysław Bednarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. bm., o godz. 18-tej, z domu żaloby, w Kórniku. Msza św. żałobna odprawi się w środę, o godz. 8, w kościele parafjalnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

**żona i synowie.**

zg 19 036/7

Dojazd z Poznania autobusami.



W dniu 4 czerwca 1933 r., o godz. 8 rano, zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza matka, siostra, teściowa i babka, ś. p.

## Ludwika z Menschów Ogurkowska

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy szpitala wojskowego, Waly Jana III, na cmentarz garnizonowy, w środę, 7. bm., o godzinie 17-tej.

W głębokim smutku pogrążeni

**mąż z dziećmi i rodziną.**

zg 19 039

Rawicz, Poznań, Łódź, Warburg, Bremena, Gniezno, Inowrocław.



Dnia 4 czerwca 1933 r., zmarł zasłużony członek Klubu naszego, ś. p.

dg 3668

## Jan Domicz

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. bm., o godz. 6-tej po południu, z kaplicy cmentarza św. Marcińskiego przy ul. Bukowskiej.

Klub Wioślarski z r. 1904.



We wtorek, dnia 6 czerwca 1933 roku, o godz. 0,30 zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wuj, ś. p.

# Nikodem Dokowicz

właściciel Sarbinowa

przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 10,30 rano z kościoła parafjalnego w Komornikach (pow. poznański).

Szreniawa, 6. VI. 1933.

Powozy oczekiwać będą w Szreniawie na dworcu w sobotę, o godz. 8 38 rano.

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal” Towarowa 25. Tel. 3180.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**córka, zięć, wnuki i rodzina.**



Dnia 5 czerwca 1933 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, wuj i szwagier, ś. p.

# Ludwik Tundak

Sodalis Marianus

w 60-tym roku życia, o czym zawiadamiają

**żona, dzieci i rodzina.**

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej odbędzie się z domu żałoby, dnia 7 czerwca o godz. 5,15.

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36, m. 9.

zg 19 045

W sobotę, dnia 3 czerwca 1933 r., o godz. 13. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matczka, ś. p.

# Marja Tumalewska

przeżywszy lat 63, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążony

zg 19 044

**mąż i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. bm., o godz. 17-tej z domu żałoby, przy ul. Kanałowej 14, na cmentarz w Górczynie Nabożeństwo żałobne w czwartek, o godz. 8 rano, w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

Poznań, Leszno, Wągrowiec, Drawski Młyn, Hamburg.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, dnia 4 czerwca 1933 r., o godz. 19,45, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, ś. p.

# Stanisław Drozdziński

przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca, o godz. 18,15, z kaplicy cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego.

dg 3666

W ciężkim smutku pogrążeni  
**żona i dzieci.**

Zakład pogrzebowy G. Wilda 56.

Dnia 5 czerwca br. zmarł niespodziewanie wielce zasłużony członek naszej Korporacji, ś. p.

# Ludwik Tundak

Kapitan Bractwa Kurkowego Poznań

w 60-tym roku życia. W Zmarłym traci nasze Bractwo wielkiego zwolennika idei strzeleckiej, gorliwego obywatela-patriotę i wielkiego Syna Kościoła św., który przez 30 lat swej przynależności wypełniał bardzo sumiennie swoje obowiązki członkowskie aż do ostatniej chwili swego życia. To też pamięć Jego w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Zarząd i Komenda Bractwa Kurkowego, Poznań, zał. 1253 r.

Wszystkich członków Bractwa wzywa się do obowiązkowego wzięcia udziału w pogrzebie Zmarłego, który się odbędzie w środę, dnia 7. 6. 33 r., o godz. 5,15 po poł. z domu żałoby przy ul. Fr. Ratajczaka 36 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

Pg 11 113-23,6

Dnia 5 czerwca 1933, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., ś. p.

# Ludwik Tundak

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca, o godz. 5,15 po poł. z domu żałoby przy ul. Fr. Ratajczaka 36 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Ducha Zmarłego polecamy modlitwom Szan. Członków i upraszamy o liczny udział pod sztandarem w pogrzebie. Mszę św. odprawi się dnia 11 czerwca br. o godz. 9,30 w kaplicy Sodalityjnej.

Sodaliczka Kupców w Poznaniu.

Pg 11 120-23,7



ś. p.

# Dr. Roman Suszczyński

radca zdrowia  
pułkownik - lekarz rez. W. P.

nasz najdroższy, nieodżałowany brat, zasnął w Bogu dnia 5. 6. br. po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8. bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Msza św. za spójność ś. p. drogiego Zmarłego odprawi się nazajutrz w piątek o godz. 10 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni

**siostry i bracia.**

zg 19 047

Poznań, Al. Marcinkowskiego 19, Wągrowiec, Inowrocław, 6. 6. 1933 r.



Dnia 4 czerwca 1933 r. o godz. 17 zmarł w szpitalu w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich 7, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św.

# Ks. Wojciech Surman

pierwszy Proboszcz parafji Gdynia — Grabówka

w 42 roku życia a w 20 roku kapłaństwa.

Nader szlachetna i owocna Jego działalność, której widomym znakiem jest wybudowanie w najcięższych czasach kościoła parafjalnego i plebanji, zostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci parafjan.

Eksportacja zwłok z domu Sióstr przy placu Kaszubskim w Gdyni do kościoła Najśw. Rodziny, odbędzie się w środę, 7. bm., o godz. 17. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 10.

**Ks. Teodor Turzyński, dziekan**

Gdynia, dnia 4 czerwca 1933 r.

dg 3667

Czcigodnych Księża Konfratrów proszę o pobożne memento.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal” Towarowa 25. Tel. 31-80.



Dnia 5 czerwca 1933 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, ś. p.

# Dr. Roman Suszczyński

radca zdrowia  
pułkownik - lekarz rez. W. P.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek, dnia 8 b. m., o godz. 11, z kaplicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne odprawi się w piątek, 9 b. m., o godz. 10, w kościele św. Marcina.

zg 19 046

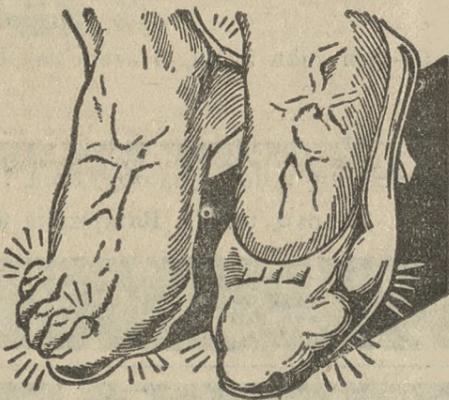
Gołańcz, 6. 6. 1933 r.

W nieutulonym żalu pogrążona  
**żona, córka i rodzina.**

## Jaka ona niemądra!



że boi się włożyć pantofle, które ją uwierają. Nie cierpiaby ani chwili dłużej, gdyby знаła ten nowy i łatwy sposób, co uczynić należy, aby nogi były mniejsze. Ciasne obuwie zatrzymuje cyrkulację krwi. Żyłki nabrzmiewają. Nogi stają się większe. Przy zaniechaniu tego stanu, mogą powstać niebezpieczne żyłaki. By uczynić swe nogi mniejszymi, należy zanurzyć je w ciepłej wodzie, do której się dodało tyle Saltrat Rodell, by nadać jej białosć. Spuchlizna znika jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Ból ustaje. Palce odciski znikają. Odmrożenia przestają swierzbic. Zapalenie i odparzenia są wyleczone, stwardnienia są zmiękzone do tego stopnia, że można je z łatwością odjąć. Te lecznicze sole przenikają do samych korzeni odcisków i podważają je. Można na palcami usunąć je bez bólu. Kąpiel nożna z Saltrat przywraca normalny obieg krwi; wzmacnia osłabione kostki u nóg i uzdrawia najbardziej schorzone nogi. Można nosić obuwie o cały numer mniejsze, przebiegać pieszo duże przestrzenie i tańczyć godzinami z największą swobodą. Dziś jeszcze kup w aptece, składzie aptecznym lub perfumerji paczkę Saltrat Rodell.



**SPECJALNA UWAGA.** — Wszyscy cierpiący na ból nóg, winni przeczytać nową książkę D-ra Catrin, pozycją jak puzyc się na zawsze odcisków i wyleczyć zżolale, zmęczone nogi. Cena zł. 2.  
Dzięki specjalnej organizacji, wysyłamy bezpłatnie egzemplarz tej książki wszystkim czytelnikom tego pisma, którzy zwrócą się do nas w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego artykułu. Adres: L. Nasierowski, oddział 15-11, Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy.

### A. Koszewski

Stary Rynek 61  
sprzedaje najtaniej  
Aparaty do zagotowania  
Szklane do konserw  
Serwisy obiadowe  
Serwisy do kawy  
Garnitury kuchenne  
Garnitury na umywalnie  
Szklanki — Kieliszki  
Talerze — Filiżanki  
Wazony — Kwiatniki  
Garnki kamienne  
Pg 10 704-20 86

### Samochód

pięciosobowy, kryty oraz samochód ciężarowy — oba wozy w najlepszym stanie. Innowych gumach, w cenie bardzo korzystnej i na warunkach dogodnych, oddam — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 19 020

### Świece

do I. Komunii św.  
najtaniej  
w Drogerji Warszawskiej  
Poznań,  
ulica 27 Grudnia 11  
dz 3 427

### PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

### Krem Bella

wysyła każdej ilości.  
Cena za słoik 2,— zł  
Mydło Bella 1,— zł  
do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Korona  
Poznań, Górna Wilda 61.  
dg 3368

### Gramofon

walizkowy tania, Dom Komisowy, Podgórna 10 a. zdg 31 583

### Kamienice

dużą, jednopiętrową, ze skrzydłem, masywną, dużym ogrodem owocowym (ca 1 morga) podwórzem, stajnią ca 18 koni, świniami, szopami, chlewami i t. d., dużym miejscem powiatowym Kościanie, tylko za gotówkę bardzo korzystnie sprzedam. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Adamkiewiczowa, Poznań, Botaniczna 10.

zg 19 041



ng 10 307



ng 10 302

Zadać wszędzie.

Jedyny, prawdziwie skuteczny.

### Otworzyłem

kancelarię adwokacką  
w Poznaniu, przy ul. 27 Grudnia 11, II. p.

## A. WIZA, adwokat

Konferencje od 4 do 6 popoł.

Pg 11 110-22 130

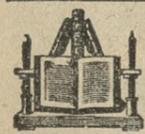
### IWONICZ-ZDROJ

Województwo Lwowskie pow. Krosno.  
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina.  
SEZON LETNI OD 10-go MAJA — CENY ZNIŻONE  
Dwa Sanatoria otwarte cały rok. dg 3370  
Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

## KATOL: ZABIJA robactwo, owady

ng 9729

Na wniosek Bałtyckiej Fabryki Elementów i Baterji „Balta” Brzeski i Ska, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, Patrona Jackowskiego 34, o udzielenie odroczenia wyplat, wyznacza się termin na 19 czerwca 1933, godz. 10, pokój 29 tutejszego Sądu do rozpoznania sprawy. Wierzycieli wzywa się, by przybyli na powyższy termin, celem udzielenia Sądowno wyjaśnienia. Poznań, dnia 29 maja 1933. Sąd Grodzki. ng 10 057



Oprawy książek  
wszelkiego rodzaju  
Int.: oligatornia  
rukarni Toruńskiej  
T. A. w Toruniu  
ul. św. Katarzyny 4.

### Zbiornik żelazny, okrągły

9 metrów długości, 2 metry średnicy sprzedam.  
**SZEFNER, Łódź,**  
Kolejna 15.  
zg 19 040

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykiął: n 2395, z 21205, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

### 1 SPRZEDAŻE

#### Złota

papierosnica / zegarek pierścien  
brylantowy / drugi diamentowy.  
inna biżuterja antykwarjownie.  
Anton. Pióro. Aleje Marcinkow.  
skiego 28. Pg 11 102-22 99

#### Kowalskie

narzędzia i maszyna do gęcia.  
krażenia zgrubiarka. Oferty Kur-  
rier Pozn. zdg 31 735

#### Rowery

pierwszorzędnych marek od zł.  
130. odpowiedzialnym finansowo  
również ratami. Rymkiewicz  
Wielkie Garbary 9. dg 3 374

#### Upiększenia

mieszkańcowa, uzupełnienia zbior-  
ów, wyroby srebrne, meble, por-  
celana, brązy, obrazy, sztuczny.  
broń starożytna, różne okazje.  
Wielki wybór poleca najkorzyst-  
niejsze źródło antykwarjowne. An-  
toniego Pióro, Aleje Marcinkow-  
skiego 28. Pg 11 100-22 97

#### Fabryka wyrobów cementowych

kompletna, ze składnicą domem  
mieszkalnym i ogrodem przy  
dworcu w mieście. 30 km od  
Gniezna z powodu podziału spad-  
ku za niską cenę 15 000 zł na  
sprzedaję. Reflektanci zechcą się  
zgłosić pod zdg 31 342 Kurjer Po-  
znański

#### Urządzenie

rzeźniczkie składowe korzystnie  
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.  
zdg 31 482

#### Siodło

damskie, bardzo dobrze utrzymane  
sprzedam lub zamienię na me-  
skie. — Działalności 8, m. 5.  
zdg 31 673

#### Meble

najtaniej u Bakosia  
ul. Wenecjańska 1 Most Chwa-  
liszewski przy krzyżu. zdg 20 778

#### Puszczkowo

willa ładna, wolna urzędziem  
bez sprzedam Słoneczna 10 go-  
dzina 11-17. zdg 31 022





**Hezablond**  
HENRYK ŻAK  
POZNAŃ

**Olbrzymi wybór**  
w pończochach jedwabnych macco fi d'ecosse skarpetkach pończoszkach dziecięcych. Ceny niebywale niskie. Fabryka Bielizny Dom Plóci J. Schubert. Wrocławska 3. P. 10 193

**Tysiące**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurczki, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znajdźcie bezpłatnie broszury pouczające. Adres: Liszki - Apteka. Pg 10 234

**Włosów**  
wypadanie, łupież, tysiące, usuwa „Esencja chinowo-chmelowa” i „Mydło chinowo-chmelowe” (z kokutkiem). Sprzedają apteki i drogerie. nr 9 444

**Olbrzymia zniżka cen!**  
2,90 biużery rzeźniczek cukierkowiec; fartuchy damskie z rekawami od 3,50; płaszcze damskie białe od 3,90; płaszcze za wodowe męskie od 5,50; fartuchy deseniowe od 5,90 Bielizna zawodowa, Fartuchy gospodarze damskie i męskie w wszelkich wielkościach stale na składzie po zadziwiająco niskich cenach. poleca Dom Plóci, Fabryka Bielizny J. Schubert, dawniej Weber, Wrocławska 3. Pz 10 194

**Książkowy**  
prowadzi księgi, zestawia bilanse pół dnia lub godzinowo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 903

**Obiady**  
dla inteligencji Dz. al. w. 2 zdg 31 870

**Szyje**  
dobrze tanio garderobe damska. Piekary 10 m. 2. zdg 31 957

**Dziewczynkę**  
lepszego pochodzenia do 2 lat przyje na własne bez obopólnego wynagrodzenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 946

**Ciężarowy**  
samochód w dobrym stanie 3-tonowy wraz z przyczepką na okres 10 tygodni poszukiwany. Oferty z ceną pod nr. zdg 31 804 Kurjer Poznański.

**Fiat**  
mały 4 osob. otwarty zamienie na 4 cyl. limuzyna. Agencja Kurjera Poznańskiego. Miedzochód. nr 10 315

**Zelowanie opon**  
systemem Ago. n. odnowiaczająco. Musiał. św. Marcin 78. zdg 31 822

**Instrumenty muzyczne**  
skrzypce gitary mandoliny gramofony płyty aparaty radiowe aparaty fotograficzne mikrozostępniki. FMK A. Marian Włodarczyk Zakłady Radiotechniczne i Telegraficzne. Gramofony Płyty Poznań Wrocławska 30 telef. 36-23. Pg 11 112-22.155

**Pensjonat**  
dla przyjeżdżających Poznań Gwarna 17. II piętro. Pokoje umeblowane większe i mniejsze. Ceny zniżone. T. Rowecka. zdg 31 965

**Poszukuje**  
się podmiasta na prace murarskie i ciesielskie. Oferty wyszczególnieniem cen i jednostkowych do Kurjera Poznańskiego zdg 31 885

**Skład**  
konfekcji damskiej i dziecięcej posadom. Przyjme towary w komis. Oferty Kurjer Poznański. zdg 31 913

**23 OŻENKI**

**Starsza**  
panna lub młodsza wdowa do wspólnego prowadzenia sklepu kolonialnego, cokolwiek gotówka później ożenek niewykorzystany. Łaskawe zgłoszenia możliwie fotografiami Kurjer Poznański zdg 31 806

**Wdówka**  
lat 35. przystojna brunetka z własnym mieszkaniem, wyjdzie zamaż za urzędnika lub wojskowego poważnie myślącego. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 883

**Dentysta**  
kawaler lat 27 brunet szuka panny, która by dopomogła finansowo do oświecenia się. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografiami do Kurjera Poznańskiego zdg 31 973

**Panna**  
starsza inteligentna wykształcona, sympatyczna, posiada wieksze mieszkanie poszukuje odpowiedniego meża. Zgłoszenia poważne Kurjer Poznański zdg 31 832

**Nauczycielka**  
przystojna gospodarna lubiąca wieść, pragnie wyjechać najchętniej za nauczyciela lub leśnika od 35 lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 811

**24 NAUKA**

**Pierwszym językiem świata jest angielski**  
Lekcje: Dr Arend Bachelor of Arts (London) był asystent Instytutu Fonetycznego Uniwersytetu Londyńskiego Codziennie 6 do 7. Staszica 11 - 13. Pz 10 772-55.34

**Żeńskie Kursy Techniczne**  
Poznań Kraszewskiego 17, m. 15. Przygotowanie średnie (sześcioklasowe). Urzędnikom znaczne zniżki. Pz 10 633/4 54 481 2

**25 MUZYKA**

**Perkusista**  
śpiew, akordeon potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 868

**Potrzebny**  
saksofonista-czeliista zaraz. Oferty fotografiami Gesell. poste restante Gniezno. zdg 31 991

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po 1/3 części cenie drobnych.

**Stenotypistka**  
pewna niemieckim ewentualnie wioziorami. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 31 004

**Poszukuję**  
posady urzędniczą lub starszego pisarza gospodarczego na skromnych warunkach dobrą poleniemiami ukończona szkoła Rolnicza kilkoletnia praktyka obeznana uprawa roli, hodowli prowadzenie księgowości wyplat socjalna Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 210

**Mleczarz**  
młodszy szuka miejsca Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Chodzież. Raczkowskiego 2. nr 10 291

**Urzędnik gosp.**  
lat 28, z ukończoną szkołą rolniczą 6 1/2 roku praktyki; poszukuje posady od 1. 7. 33. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 500

**Gospodyni**  
kucharka z pierwszorzędniemi świadectwami poszukuje posady do hotelu, restauracji lub kasy na zaraz lub 15. okolice obojajna. Adres Kurjer Poznański zdg 31 922

**Dziewczyna**  
uczuwa dobrami świadectwami, poleceniem szuka posady do wszystkiego od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 872

**Posługaczka**  
uczuwa, młoda szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 945

**Malarz**  
poszukuje pracy. A. Seyfried Gen. Kosinięckiego 2. mieszcz. 27. zdg 31 921

**Urzędnik gospodarczy**  
kawaler lat 25, ukończona szkoła rolnicza 5 lat praktyki chlubne referencje, energiczny i sumienny przyjmie posadę pod dyspozycje lub na osobny folwark od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do St. Mastalera, Olszyna - Leszna. zdg 31 809

**Rolnik**  
dyplomowany kawaler Wielkopolanin z 15-letnią praktyką w najlepszych majątkach Pomorza i Poznańskiego, obeznany gruntownie z wzorowa uprawa ziemi, umiejętne stosowanie nawozów sztucznych, drenarze plantacje roślin przemysłowych i warzywnych, leczenie i chów inwentarzy żywych dobry organizator robotniczy, nawskroś energiczny z najlepszymi poleceniami znanych PP. Ziemią przyjmie z dniem I. VII. br. odpowiednie stanowisko. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 807

**Gospodyni**  
starsza inteligentna poszukuje posady samodzielnej najchętniej do jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 803

**Magistra**  
farmacji z praktyką przyjmie posadę lub zastępstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 800

**Robotnik**  
szuka posady stróża woźnego, portiera gwarancja 300. Ratajczak Plac Sanieżyński 4 Poznań zdg 31 136

**Kawaler**  
w średnim wieku poszukuje posady woźnego od zaraz lub później. Władza językiem polskim i niemieckim Posiada bardzo dobre świadectwa, przedtem był lokajem Oferty Kurjer Poznański zdg 30 988/9

**Institutrice**  
francaise cherche place Vacances. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 792

**Panienska**  
(kelnerka) do obsługi gości szuka posady Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 31 793

**Służąca**  
gotowaniem potrzebna. Półwiejska 2. mieszkanie 1. zdg 31 861

**Gajowy**  
szuka posady szkoła rolniczo-leśna, dobre zasługi wojskowe. Świadectwa, referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 853

**Pracznia**  
poszukuje prania lub posługi. Oferty do Kurjera Poznański zdg 31 844

**Kamerdyner**  
kawaler średnim wieku bardzo dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później najchętniej mieście lub zagranicą. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 992/3

**Dziewczyna**  
z religijnej rodziny poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 901

**Osoba poważna**  
przyjmie kierownictwo pensjonatu, letniska, wyreczytelki pani domu od 1. 7. 33. do 15. 8. 33. Miejscowość obojajna. Anna Koczorowska. Kreta 23 I. p. zdg 31 837

**Kucharka**  
z bardzo dobrem gotowaniem, także do wszystkiego, w lepszym mniejszym domu szuka posady od zaraz lub od 15. Miejscowość obojajna. Łaskawe oferty do Kurjera Poznański zdg 31 911

**Rutynowana**  
manikurzystka początkująca cudulatorka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 007

**Były Kapelmistrz Wojsk Polskich**  
na orkiestrę detę i rżnięta, mogący równocześnie pełnić obowiązki organisty poszukuje posady w instytucjach rządowych przedsiębiorstwach samorządowych lub Zakładach fabrycznych. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 32 005

**Szofer mechanik**  
długoletnia praktyka jazdy i warsztat, naprawuje wszelkie typy samochodów poszukuje posady. Agencja Kurjera Poznańskiego, Miedzochód. nr 10 313

**Urzędnik gospodarczy**  
lat 36, samotny, długoletnia praktyka hodowca kserowosci, korespondencje szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 819

**Szukam**  
posady po południu na Jezycach. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 940

**Dziewczyna**  
uczuwa, czysta z gotowaniem do wszystkiego zaraz poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 934

**Kasjerka - ksiązkowa**  
dom, sila pierwszorzędna bilansistka długoletnia praktyka dobre referencje poszukuje stałej posady od 1. 7. tylko na majątek. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 31 971

**23 WOLNE MIEJSCA**

**Propagandzistki**  
składowe spożywcze Zgłoszenia środa, godzina 1 Banachowicz. Górna Włda 9 skąd. zdg 31 692

**2 dzielnych przedstawicieli**  
na miasto Poznań i okolice poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe do sprzedaży i równocześnie inkasa za pensje i prowizje. Wymagana kaucja 300-500 zł. Oferty z świadectwami i podaniem referencji Kurjer Poznański zdg 30 935

**Ogrodnik - służący**  
ze szkoła ogrodnicza kawaler - znający obsługę podejmujący się wszelkiej pracy potrzebny Oferty z odpisem referencji i podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego pod dg 3658

**Fotograf**  
bezwzględnie samodzielny, zdolny fachowiec potrzebny. Bydgoszcz. Gdańska 16. Pecherski. zdg 31 498

**Monter samochodowy**  
samodzielnie pracujący, energiczny i zdolny w swym zawodzie, potrzebny na stanowisko kierowania montażem samochodów do większego przedsiębiorstwa autobusowego. Zgłoszenia ośobiście z świadectwami i referencjami. Rynek Łazarski 12. m. 8. zdg 31 683

**Służąca**  
z zaraz potrzebna. Maszalarska 12. mieszkanie 6. rg 7 307

**Bufetowy - caper**  
potrzebny. Kaucja wymagana. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 952

**Nauczycielka**  
z kwalifikacjami i pieniędzmi 1500-2000 zł (ewent. spółka) potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 032

**Kucharka**  
do lepszej restauracji potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 893

**Służąca**  
do wszystkiego, młodsza z dobrimi poleceniami zaraz potrzebna. Matejki 65. m. 4. zdg 31 865

**Fryzjerka**  
może się zgłosić. Składowa, 5/7. zdg 31 959

**Pomocnik**  
gastronomiczny potrzebny. Stała posada. Gwarancja 300 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 958

**COLOSSEUM**  
M. Bogda Z. Pogorzelska Adam Brożisz E. Bodo w filmie **Bezimienni Bohaterowie**  
Pz 11 117-23.4

**Ekspedjentka**  
znająca dobrze wyroby mięsa potrzebna. Müller Woźna. zdg 31 967

**Ślusarz**  
z imadłem; wiertarka praca poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 029

**Biurowa**  
początkująca potrzebna Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 852

**Uczennica**  
do krawieczyzny potrzebna. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 31 849

**Pomocnik fryzjerski**  
potrzebny od zaraz. Zgłoszenia M. Witkowska ul Gwarna 12. zdg 31 847

**Fryzjerka**  
potrzebna na stałe. Woźna 16. zdg 31 909

**Dziewczyna**  
do dzieci która zarazem może zastąpić w interesie Fr Rataja. całość 32 piekarnia. zdg 31 903

**Bufetowa**  
z obsługą gości kaucja 300 zł do kawiarni potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 895

**Dziewczyna**  
do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Piłkowskiej św. Marcin 31. mieszkanie 6. zdg 31 869

**Krawcowa**  
działa potrzebna. Zgłoszenia Górna Włda 43. mieszkanie 12. zdg 31 835

**Krawcowa**  
na suknie tylko pierwszorzędna sila potrzebna. L. Sawicki. Piekary 1. zdg 31 917

**Haćciarki**  
potrzebne. Dz. al. w. 2. m. 11. zdg 31 916

**Dziewczyna**  
z gotowaniem potrzebna, zaraz, restauracja Półwiejska 38. zdg 31 914

**Uczennice**  
potrzebne. Salon M6d Pani Hanki. Al. Marcinkowskiego 13. zdg 31 912

**Drażysta**  
rutynowany z pierwszorzędna praktyka poszukiwany. Zgłoszenia „Suchard”. Kraków. Skrytka pocztowa 55. Tg 1 298

**Pomocnik**  
fryzjerski i uczennica. Przecznińska 7. zdg 31 817

**Dziewczyna**  
do pomocy kucharką potrzebna. „Gambrinus”. Kantaka 7. zdg 31 824

**Dziewczyna**  
do wszystkiego. Kantaka 7. m. 10. zdg 31 994

**Przychodnia**  
potrzebna Focha 41. mieszkanie 32. Zgłoszenia 5-7. zdg 32 000

**Retuszerka**  
potrzebna zaraz. St. Markiewicz 27 Grudnia 5. zdg 31 984

**Pomocnik kupiecki i bufetowa**  
kaucja restauracja. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 978

**Poszukujący posady panowie**  
każdego stanu i zawodu mogą przez intensywne 6-cio godzinne czynności zewnętrznie zarobić 20 zł dziennie i więcej. Warunki: powyżej lat 24, wymowni i dobra garderoba. Zgłoszenia wraz z dokumentami w środe, czwartek od 10-13 św. Marcin 22 mieszcz. 5. Pg 11 118-55.138

**Służąca**  
dobre gotowanie kochająca dzieci. Skarbowska 1 m. 5. zdg 32 014

**Samodzielnia**  
ekspedientka do składu rzeźniczego potrzebna. Marsz. Focha 142. zdg 32 041

**Pielęgniarka**  
do niemowlęcia potrzebna od 1. 7. Majętność Gozdowo poczta Września. zdg 32 012

**Rytownik**  
potrzebny na prace w stał. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 011

**Kucharka**  
restauracyjna potrzebna. „Gambrinus”. Kantaka 7. zdg 31 823

**Fryzjerka**  
działa potrzebna. Chelmońskiego 17. zdg 31 988

**Kucharka**  
samodzielnia zaraz potrzebna. Restauracja Dabrowskiego 5. zdg 31 944

**Dzielny**  
fryzjer potrzebny. Ozrodowa 2. zdg 31 943

**Krawcowa**  
z dobrym krojem potrzebna na wieś. Zgłoszenia: Biuro majątności Ławica Gwarna 14. zdg 31 930

**Posługaczka**  
potrzebna na po południe. Zgłoszenia godz. 5-7. Łakowa 7a. m. 20. zdg 31 933

**Inteligentna stenotypistka**  
polsko-niemiecka potrzebna zaraz większego biura. Uwzględnia się tylko lepsze sily przy niewygórowanych zadaniach. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem oraz podaniem notensji uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod nr 10 306

**Potrzebna sila redakcyjna**  
jak i do korekty z znajomością dokladna branzy drogerijno-chemicznej. Zgłoszenia wraz z podaniem pretensji uprasza się do Kurjera Poznański. nr 10 305

**Ekspedjentka**  
do cukierków kaucja 300-500 gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zdg 7 326

**Krawcowa**  
potrzebna miarowa praca. św. Wojciech 7. 11. zdg 7 324

**Bufet**  
na rachunek oddam. Piekary 25. 4. zdg 7 319

**Posada**  
dla stróża domu, któryby miał naprawy wykonać z kaucja 500 zł i dobrimi referencjami zaraz wolna. Oferty Kurjer Poznański zdg 7 305

**Posługa**  
3 godziny dziennie. Zakład fryzjerski. Wrocławska 20. zdg 32 009

**Kelner**  
kaucja potrzebny Oaza. Dabrowskiego 53/55. zdg 32 008

**Uczeń**  
gastronomiczny potrzebny. „Gambrinus”. Kantaka 7. zdg 31 825

**Humor zagraniczny**



**Zmora podatnika.**  
Co to? pan ma złote zęby — o których niema wzmianki w deklaracji podatkowej? (Matin — Paryż). S. F.

**Przedpłata**  
na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskroń w zakładzie, stryżków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowej miłmetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.